NASZ NUMER BAŁTYCKI

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejsz numer liczy **40 str.**	Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł.	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102	Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**
	Rękopisów Redakcja nie wraca	Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18	Tel. Redakcji dzienny 22-18 „ „ nocny 16-80	

Rok IV. Bydgoszcz, niedziela 19 marca 1933 Nr. 65

19-go marca



KOMENDANTOWI PIŁSUDSKIEMU
Twórcy Niepodległej Polski — Obrońcy pokoju Europy
W DNIU I'MIENIN

W życiu każdej społeczności istnieją pewne dnie, których data posiada wymowę niejako symboliczną. Są to mianowicie te momenty, kiedy zbiorowe uczucie ludzkie, zgłuszone nacodzień i stłumione szarzyzną powszednich mozołów i trosk, szuka sobie drogi wydobycia się nazewnątrz i jawnego zamanifestowania się, jako jeden wspólny, nie jednostkowy, lecz właśnie zbiorowy odruch. Za przedmiot zaś dla swego uzewnętrznienia się bierze ten symbol, który jest jego najsilniejszym i najdobitniejszym wyrazem.

Jeżeli naród czci swe rocznice dziejowe, to daje w nich wyraz uczuciom, bijącym w sercu każdego obywatela względem wydarzeń i faktów, które na losach narodu wycisnęły doniosłe znamię. Przedewszystkiem jednak daje wyraz uczuciom względem tych wielkich jednostek które owych zdarzeń i faktów były twórcami, a więc względem tych ludzi, którzy w dziejach narodu zasłużyli sobie na cześć, wdzięczność i hołd.

W ten właśnie sposób powstaje i utrwala się w zwyczajach każdego narodu tradycja wszystkich świąt narodowych. Nie wytwarzają jej żadne przymusy ani niczyje oficjalne nakazy. Powstaje ona i gruntuje się sama, jako prosty wynik odruchowego, niedającego się ani nakazać, ani sfałszować czynnika, którym jest: — właściwa każdemu człowiekowi i każdej zbiorowości potrzeba wypowiedzenia uczuć i myśli.

Dzień 19-go marca nie jest w Polsce żadnem świętem oficjalnem. A jednak — jest on w pełnem słowa znaczeniu świętem narodowem, świętem, które w ciągu niespełna 15-tu lat istnienia polskiej państwowości nietylko przyjęte i uznane zostało w tym właśnie charakterze przez całą państwowo myślącą powszechność polską, ale które ponadto przez tę samą powszechność zostało zatwierdzone w trwałej tradycji. Tego faktu nie potrafi odmienić nic ani nikt. Dzień Imienin Józefa Piłsudskiego, dzień zbiorowego hołdu dla Wskrzesiciela i Twórcy polskiej Niepodległości zrósł się już bowiem nazawsze z polskim narodowym zwyczajem w Odrodzonej Ojczyźnie. Te dzień jest i nazawsze będzie dla zbiorowej duszy narodu właśnie takim momentem, kiedy wypowiedzieć się mogą uczucia narodowej dumy, narodowego poczucia wolności i siły, których żywym i najwyższym symbolem jest Piłsudski.'

Niegdyś, przed laty, w czasie wielkiej wojny dzień ten był zaledwie tylko rodzinnem świętem nielicznej garści tych, którzy wtedy pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, jako swego Komendanta, bili się o Wolną Polskę. Dziś zaś — jest ogólnem świętem tej olbrzymiej, trzydziestomiljonowej rodziny, której na imię Polska.

Jakże się to stało? Co wpłynęło na to, iż w tradycji narodowej powstał i utrwalił się zwyczaj niemający dotychczas nigdzie ani nigdy precedensu, iż w dzień ten samorzutnie dochodzi do głosu uczucie całej zbiorowości polskiej?

W latach wojny wiązały się z tym dniem uczucia Legjonistów, którzy z Piłsudskim poszli na śmierć i życie. Ale dla Polski wojna nie skończyła się w roku 1918. Polska wyrąbywała swój byt krwawo i ciężko jeszcze przez szereg lat następnych. Polska budowała swoje granice zewnętrzne w bezprzykładnym trudzie żołnierskim, Polska wyrąbywała podwaliny dla swego istnienia i rozwoju nawewnątrz w równie ciężkim i trudnym mozole. I tak, jak się w latach wielkiej wojny z osobą Piłsudskiego na śmierć i życie wiązały wszystkie uczucia i myśli Jego Legjonistów, — tak też nieodpartym nakazem faktów musiały się z Nim na śmierć i życie wiązać coraz liczniejsze, coraz szersze i potężniejsze zastępy tych, którzy zrozumieli, że droga do silnej Polski wiedzie tylko po linjach wskazań, przez Niego wytyczonych. To, co w duszach polskich rwało się do działania, to co biło szczerem pragnieniem dołożenia swego wysiłku do dzieła budowania własnego Państwa, często nie umiejąc lub nie mogąc poprzednio znaleźć dla tych pragnień należytego wyrazu, — wszystko to ów wyraz znajdować zaczęło w Piłsudskim, w Naczelniku i organizatorze Państwa, w Twórcy armji i jej Naczelnym Wodzu, w polityku i wychowawcy Narodu. Ilekroć nad słabem jeszcze wówczas, nieutrwalonem nazewnątrz a nieskrystalizowanem i nieskoordynowanem od wewnątrz państwem gromadzić się poczynały chmury niebezpieczeństw, tylekroć zawsze wokół Piłsudskiego gromadziły się i najpierw bezwiednie, a potem coraz bardziej świadomie gromadzić się musiały umysły i serca polskie. Budziła się, rosła i utrwalała się wiara, że to, co On mówi i robi, jest istotnym nakazem potrzeby narodowej, nakazem celowym skutecznym i zbawiennym. Budziło się, rosło i utrwalało zaufanie w moc i siłę Jego poczynań. Budziły się, rosły i utrwalały uczucia wdzięczności i czci za to wszystko, co zdziałał, za wszystko, czem był i czem jest dla Polski.

Te uczucia wdzięczności i czci, które dziś względem Niego żywi i wypowiada w dniu Jego święta cała 30-miljonowa rodzina polskiego narodu, — mają poza Polską prawo dzielić z nami również i ci, dla których osoba Józefa Piłsudskiego stała się także symbolem wielkich i doniosłych celów.

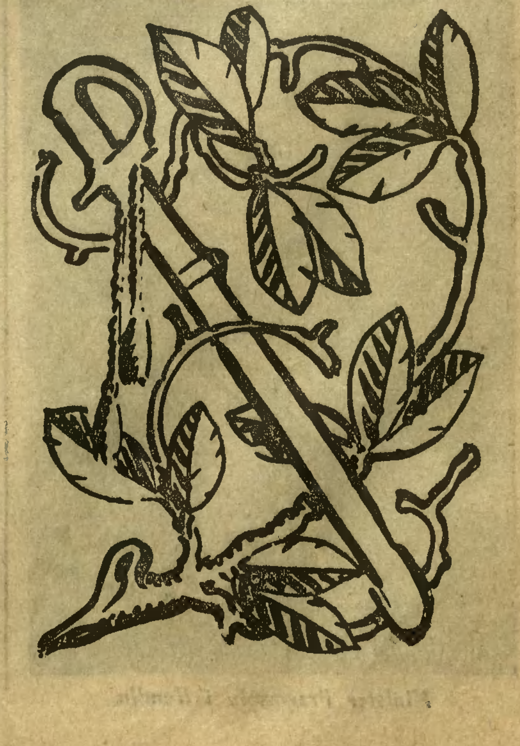
Piłsudski jest w dziejach powojennej Europy nietylko twórcą i organizatorem nowego i nowoczesnego Państwa, — ale jest właśnie tym Człowiekiem, który w r. 1920 ochronił Europę od grożącej jej nowej katastrofy wojennej. Jest tym Człowiekiem, który jako Naczelny Wódz armji polskiej zasłonił Europę i ofiarnym trudem Swego żołnierza zapewnił jej pokój.

Tego faktu zmazać z pamięci ludzkiej również nigdy nie potrafi ani nic ani nikt.

Kiedy dziś wydaje się, że ponad pokojem Europy stanęło znów widmo możliwej wojny, zagrażającej ustalonemu porządkowi rzeczy, kiedy ponad polską granicą zaczynają się gromadzić i wzbierać ciemne chmury, usiłujące zagrażać nietylko pokojowi Polski, ale pokojowi świata, — dziś właśnie dzień 19-go marca, dzień jawnej manifestacji zbiorowych uczuć wiary i czci dla Józefa Piłsudskiego, jako Wielkiego Obrońcy Pokoju i żywego symbolu Wolności i Siły, staje się nietylko polskiem narodowem świętem, ale świętem tych wszystkich, którym zachowanie pokoju prawdziwie leży na sercu.

Alfred Birkenmayer.





Dr. WITOLD KAMIENIECKI,
Senator Rzeczypospolitej

Polityka Bałtycka

Tradycyjne cele polskiej racji stanu

Le Dr. Witold Kamieniecki, historien apprécié professeur à l'Université de Vilno, sénateur, secrétaire de la Commission des Affaires Etrangères du Sénat de Pologne, constate que l'orientation balte est aussi ancienne que l'Etat polonais. La liberté de la mer Baltique est garantie par les 3 Etats indépendans: la Lettonie, L'Estonie et la Finlande. Les Polonais sont d'ardents patriotes de l'indépendance de leurs voisins du Nord qui est la base de la paix et du progrès économique sur les bords de la mer Baltique.

* * *

Dr. Witold Kamieniecki, eminent historian, professor of the University of Vilno, senator, secretary of the Commission of the Foreign Affairs of the Senate of Poland, confirms that the baltic orientation is as ancient as the State of Poland itself. The freedom of the Baltic sea is guaranted by 3 independent States: Latvia, Esthonia and Finland. Poles are ardent patriots of the independence of their northern neighbours, which is the basis of the peace and of economical progress upon the coasts of the Baltic.

„Orjentacja bał[illegible]a" jest chyba tak stara, jak Państwo Polskie. Od Chrobrego i Krzywoustego, od Jagiellonów i Batorego aż do Józefa Piłsudskiego oczy wielkich mężów Narodu zwrócone były w stronę Bałtyku. Walka o utrzymanie dostępu do morza, a następnie walka o utrzymanie **WOLNOŚCI NA SAMYM BAŁTYKU** przewija się, jak nić czerwona, **przez wszystkie wieki naszych dziejów.**

Utrzymanie Bałtyku, jako wolnego gościńca, otwartego w czasie wojny i w czasie pokoju dla wszystkich flag i wszelkich okrętów jest dzisiaj nieomal **kwestją życia czy śmierci dla Polski i dla jej nadbałtyckich sąsiadów.** Im bardziej zagrożone jest bezpieczeństwo naszej lądowej komunikacji z zachodem Europy, tem większej wagi nabiera **wolność komunikacji bałtyckiej.**

Bałtyk nie jest bezgranicznym, bezpańskim oceanem, tylko niewielkiem morzem, zamkniętem wąskiemi cieśninami, łatwem do opanowania dla każdej silniejszej floty wojennej. Historja Bałtyku jest historją kolejnych hegemonji: hanzeatyckiej, duńskiej, szwedzkiej, rosyjskiej...

Niemiecko-rosyjskie kondominjum przypieczętowane przez protokół Bülow-Izwolski w 1907 r. zamyka przedwojenne dzieje Bałtyku, poddanego zdawało się ostatecznie, twardej przemocy dwóch militarnych potęg.

Po okresie wyłącznego panowania niemieckiego w czasie Wielkiej Wojny weszliśmy w świat nowy, ale czy tak bardzo odmienny od dawnego? — Prawda, że obok Szwecji i Danji pięć nowych państw: Polska, Litwa, Łotwa, Estonja i Finlandja **wiąże obecnie swoje losy z wolnością Bałtyku.** Ale z drugiej strony dążenie do zamiany Bałtyku na **WEWNĘTRZNE MORZE NIEMIECKIE TRWA W CAŁEJ PEŁNI.** Polityka Hitlera nie różni się pod tym względem od **polityki Hohenzollernów.** A któż zaręczy, czy i na sowieckim Kremlu nie drzemią gdzieś w ukryciu bałtyckie aspiracje dawnych carskich ministrów.

Groza **nowej hegemonji** wisi nad Bałtykiem. — Skuteczność obrony zależy przedewszystkiem od **dalszego rozwoju** stosunków nad **zatokami Ryską, Fińską i Botnicką.**

Jest bowiem cechą charakterystyczną hegemonji bałtyckich, że muszą one mieć swój punkt oparcia na **wschodniem wybrzeżu Bałtyku.** Stąd wynikała doniosłość sprawy Inflant w XVI w., tak głęboko zrozumiana przez Batorego i Zamoyskiego, stąd dzisiejsze **znaczenie Łotwy, Estonji i półbałtyckiej — półskandynawskiej Finlandji.**

Dopóki długa linja wybrzeża od **Libawy do Narwy** znajduje się **w ręku niepodległej Łotwy i niepodległej Estonji,** dopóki Wyborg i wyspy Alandzkie są w posiadaniu **Finlandji** — dopóty **Bałtyk może swobodnie wzdymać swoje fale,** jak prawdziwe **WOLNE MORZE.**

Na tem się opiera **solidarność** Polski **a zapewne** i **Szwecji z Państwami Bałtyckiemi.** Jeżeli istnieją w polityce stosunki **bezinteresowne,** to takim jest przedewszyskiem stosunek **Polski do Łotwy i Estonji,** nie mówiąc już o dalszej Finlandji. Niczego Polska od tych państw nie żąda, obca jest wszelkim zamiarom zaborczym, otwiera przed niemi ponętne widoki gospodarcze — pod jednym warunkiem: aby były **naprawdę niepodległe** i do obrony własnej niepodległości gotowe.

Jesteśmy **PATRJOTAMI NIEPODLEGŁEJ ŁOTWY I ESTONJI** jak sami Łotysze i Estowie i dlatego patrzymy życzliwie na krystalizację narodową tych państw, na oczyszczanie życia publicznego i prywatnego z wiekowych obcych naleciałości, nie oburza nas nawet pewna młodzieńcza przesada w tym kierunku.

Silne, ogarniające najszersze masy **poczucie narodowe jest konieczną podstawą państwowości łotewskiej czy estońskiej,** a przez to jest jednym z warunków **wolności Bałtyku.**

Obok solidarności w polityce morskiej wiąże Polskę z Państwami Bałtyckiemi cały szereg **solidarności lądowych.** Piękną tradycję i jeszcze piękniejszą przyszłość przed sobą ma **polsko-bałtycka współpraca** nad zapewnieniem **BEZPIECZEŃSTWA W TEJ CZĘŚCI EUROPY.** Coraz oczywistszą staje się konieczność **wspólnej pracy nad uzdrowieniem naszych gospodarstw narodowych** — jeżeli chodzi o państwa bałtyckie, duszących się w **zbyt ciasnych granicach.** A jakież szerokie pole otwiera się przed polsko-bałtycką działalnością w dziedzinie **kultury naukowej, artystycznej, społecznej...** Polityka bałtycka zawiera treść bardzo bogatą. Zrezygnować z tej polityki i szukać innych sposobów obrony wolności Bałtyku musiałaby Polska tylko **w jednym wypadku:** gdyby **zawiodła** w narodach nadbałtyckich wola utrzymania Niepodległości, gdyby stały się one formalnie, czy faktycznie narzędziem w **ręku obcem.**

Dr. FERDYNAND ZARZYCKI



Minister Przemysłu i Handlu.

Dr. FERDYNAND ZARZYCKI,
Minister Przemysłu i Handlu.

Twórcza praca Polski na Bałtyku

Podstawowe interesy gospodarcze i polityczne Polski ogniskują się na Bałtyku. Morska granica Rzeczypospolitej odgrywa rolę *płuc dla polskiego życia ekonomicznego: 67,8%* całego obrotu handlowego Polski w roku 1932 przechodziło przez porty polskiego obszaru celnego — Gdynię i Gdańsk. Pomorze nasze oprócz tego jest jedną z NAJBARDZIEJ POLSKICH ZIEM POLSKI ODRODZONEJ.

Magistrala kolejowa Śląsk — Gdynia jest wyrazem interesów i dążeń gospodarczych Rzeczypospolitej.

Nastawienie morskie Państwa, Społeczeństwa i Rządu Polskiego dowodzi, że dążymy usilnie do wzmożenia *współpracy gospodarczej z krajami zamorskiemi.*

Zapoczątkowana przez Rządy Marszałka Józefa Piłsudskiego polska żegluga morska rozwija się pomyślnie. Poza związaniem polskiemi linjami okrętowemi portów bałtyckich, Morza Północnego i portów angielskich, — również skutecznie pracuje bezpośrednia linja okrętowa: *Gdynia — Halifax — New-York.*

Najbliższymi sąsiadami Polski na morzu są *kraje bałtyckie i Skandynawskie. DANJA, ESTONJA, FINLANDJA, ŁOTWA, NORWEGJA I SZWECJA* — to pierwsze kraje z któremi *ZACIEŚNIAMY WSPÓŁPRACE GOSPODARCZĄ POPRZEZ WŁASNY DOSTĘP DO MORZA.*

Należy przeto wierzyć, że bezpośrednie sąsiedztwo, jakie, dzięki morzu z temi krajami posiadamy, coraz bardziej wpływać będziemy *na wzajemne powiększanie się wymiany towarowej tych Państw i Polski.*

Jesteśmy jednak w początkowej fazie rozwoju. Przed nami leży duży wysiłek, ażeby rozszerzyć wszystkie *możliwości naszego handlu morskiego i ZAMORSKIEGO.*

M. Ferdinand Zarzycki, ministre de l'Industrie et du Commerce de Pologne a bien voulu nous faire parvenir les remarques suivantes:

„Les intérêts économiques et politiques fondamentaux de la Pologne se concentrent sur la Baltique. La frontière maritime de la République de Pologne joue le rôle des poumons de la vie économique de la Pologne: les 67,8% de l'échange total de la Pologne en 1932 ont passé par les ports du terrain douanier polonais — Gdynia et Danzig. En outre la Poméranie est l'une des terres les plus polonaises de la Pologne restaurée.

La magistrale férroviaire Silésie — Gdynia constitue l'expression des intérêts et des tendances économiques de la République de Pologne.

L'orientation maritime de l'Etat, de la Nation et du Gouvernement polonais témoigne de notre tendance vers le dévelopement actif de la collaboration économique avec les pays d'outre-mer.

La flotte maritime polonaise créée par les gouvernements du Maréchal Joseph Piłsudski se développe favorablement. Outre la liaison des ports baltes, de la mer du Nord et des ports anglais par le lignes maritimes polonaises la ligne directe Gdynia—Halifax —New York déploie son activité avec succès.

Les pays Baltes et Scadinaves sont les plus proches voisins maritimes de la Pologne. Le Danemark, l'Estonie, la Finlande, la Lettonie, la Norvège et la Suéde sont les premiers pays avec lesquels nous resserrons notre collaboration économique par notre propre accès à la mer.

Il faut donc croire fermement, que le voisinage immédiat que nous donne la mer avec ces pays, influera de plus en plus sur l'échange commercial réciproque de la Pologne et de ces pays.

Néanmoins nous nous trouvons dans la période de commencement du développement. Un grand éffort nous attend en vue de l'élargissement des possibilités de notre commerce maritime et d'outre-mer".

Mr. F. Zarzycki, Minister of Industry and Commerce in Poland, made kindly forward to us to following remarks:

All the most important economical and political interests of Poland centre on the Baltic. The sea-boundary of our Republic plays the part of lungs in the polish economical life: 67,8% of the whole commercial circulation of Poland in 1932 passed through the polish Customs in the ports of Gdynia and Dantzick. Our Pomerania is one of the most polish territories of the regenerated Poland.

The main railway line Silesia — Gdynia expresses the interest and the economical tendencies of our Republic.

The interest in the sea, showed by the State, the Society and the Government of our Republic proves, that we send all our efforts to increase the economical collaboration with the transmarine countries.

The polis sea-navigation, initiated under the government of Marszal Joseph Piłsudski isdeveloping successfully.

The nearest Poland's sea-neighbours are: Danmark, Estonia, Finland, Latvia, Norwy and Sweden. These are the first countries with which we narrow the economical collaboration, through our own access to the sea. Therefore one must believe that the direct neighbourhood with these countries, which we are owing to the sea, will have a favorable effect upon the exchange of marchandise between these States and Poland. We are still in the first phase of development. We must make a great effect to enlarge all the possibilities of our maritime and transmarine commerce.

Norwesko-polska konferencja

W Bergen odbyła się konferencja w sprawie utworzenia towarzystwa norwesko polskiego, mającego na celu unormowanie połowu śledzi i import ich na rynek polski. Zasadniczy plan towarzystwa został przedstawiony przez stronę polską i w głównych linjach przyjęty przez stronę norweską. Ostateczne decyzje jeszcze nie zostały powzięte.

Wywóz węgla przez Gdynię

W miesiącu lutym wywieziono przez Gdynię ogółem 319.532,7 ton węgla. Jest to zaledwie o 3.000 ton mniej, niż wywieziono w styczniu rb. (322.645 t). Wywóz ten obejmował następujące kraje: Algier 6.445 t., Belgja 18,540, Danja 47,496 t, Finlandja 2650 t, Francja 12.232,5 ton, Grecja 6115 t, Holandja 13.010 t, Irlandja 34.407,8 t, Łotwa 3.540 t, Niemcy 200 t, Norwegja 59.489,4 t, Szwecja 100.692 t. i Włochy 14.715 t.

TADEUSZ HOŁÓWKO.

Na straży tradycyj złotego wieku Jagiellonów

Któż w Polsce i poza naszym krajem a zwłaszcza na terenie Państw Bałtyckich nie wspomina z czcią głęboką pięknej postaci niestrudzonego działacza, czynnego bojownika o wolność Polski i niespożytego w swej pracy w Niepodległej Polsce dziś już śp. Tadeusza Hołówki? Gdy padł ofiarą potwornej zbrodni spiskowców ukraińskich — cała Polska i zagranica złączyła się w uczuciach wtak ciężkiej i dotykalnej dla nas żałobie.

Tadeusz Hołówko, aż do śmierci swej był naczelnikiem wydziału wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Z szczególną zawsze troską i serdecznością odnosił się na tem stanowisku do Państw Bałtyckich. Pełnym dowodem tej serdeczności, jak i wysokiej miary Jego ideowości, jest artykuł niniejszy, dotąd nieznany, napisany z racji pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacego Mościckiego w stolicy Estonji w 1930 r. Szlachetna treść tego artykułu jest i dziś tak bezpośrednio żywa i istotna tak wiernie odzwierciedla cele zasadnicze polskiej racji stanu i naszej polityki zagranicznej, że artykuł niniejszy Tadeusza Hołówki napisany przed dwoma laty — podajemy dziś w pełnem i oryginalnem brzmieniem z głębokiem wzruszeniem, i przekonaniem, że rozlegnie się głośnem echem nie tylko w Polsce, lecz i poza naszemi granicami

Ludzkość zapatrzona w swój ideał idzie nieustannie naprzód. Gwiazdami przewodniemi w tym pochodzie ku lepszemu jutru, były zawsze i pozostaną:



poczucie wolności, równości i sprawiedliwości.

Każdy chce żyć życiem wolnego człowieka, pragnie być równym w stosunku do innych. Poczucie jednak sprawiedliwości każe rozumieć i zgadzać się z tem, że, pragnąc wolności i równości dla siebie, nie wolno odmawiać tych samych praw innemu człowiekowi. Zasady te pełny swój wyraz znalazły w stosunku do jednostki w XIX-tym stuleciu. Obecne XX-te stulecie będzie tym wiekiem, w którym zasada ta zatriumfuje w stosunkach narodów między sobą.

Ideą przewodnią XX-stulecia, jest hasło, **że każdy naród, nawet najmniejszy, najbardziej nawet ubogi, ma niezaprzeczalne prawo do niepodległego bytu.**

Powstanie po wielkiej wojnie Polski, Czechosłowacji, Estonji, Finlandji, Irlandji Litwy, Łotwy, jako państw narodowych zjednoczenie się Jugosławji i Rumunji walka o całkowitą swą suwerenność Chin, Turcji, Egiptu, Afganistanu — świadczą dobitnie, że hasło prawa każdego narodu do stanowienia o swym losie, idzie przez świat cały.

Któż bardziej gorąco może odczuwać słuszność tej zasady, aniżeli Polska?

Podzielono nas wówczas, gdy triumf święcił pogląd, że biada słabym narodom, **że w stosunkach między narodami ma triumfować brutalna przemoc siły fizycznej,** że narody wielkie i zaborcze mają prawo budować swoją potęgę na ujarzmianiu innych słabych i małych narodów.

Innym był zawsze ideał Polski! — gdy Rzeczpospolita Polska była na szczytach swej potęgi, głosiła hasło „WOLNI Z WOLNYMI, RÓWNI Z RÓWNYMI."

I dziś polska racja stanu nawiązuje do tych dawnych szczytnych tradycyj złotego wieku Jagiellonów.

Broniąc naszej własnej niepodległości, naszego prawa do suwerenności, szanujemy prawo każdego innego narodu do własnej niepodległości. Im więcej będzie narodów, posiadających własną niepodległość, tem lepiej dla nas, bo każdy naród samodzielnie rządzący swym krajem, jest jeszcze **jednym potwierdzeniem wielkości i słuszności zasady prawa każdego narodu do niepodległości.**

I dlatego z taką serdecznością i życzliwością śledzi Polska rozwój Niepodległych Państw Bałtyckich, bo są one jaskrawym, pięknym potwierdzeniem tej wielkiej i tak sprawiedliwej zasady. Ze zdumieniem przygląda się stara Europa **rozwojowi Estonji, Łotwy, Finlandji i Litwy.**

Gdy powstały one do samodzielnego życia państwowego, dyplomacja Zachodniej Europy sądziła, że to chwilowy kaprys historji, że te państwa są tylko szczątkami dawnej carskiej Rosji, które nie chcą pogodzić się z systemem nowej władzy w Moskwie. I oto minęło zaledwie 10 lat a zdziwiona Europa przekonała się, **że te państwa nic nie mają wspólnego ani z narodem, ani z kulturą rosyjską,** że są to narody o własnej zachodnio-europejskiej kulturze, przemocą podbite przez Moskwę, ale pomimo długiej niewoli politycznej nie zagubiły ani własnej odrębności narodowej, ani gorącego patrjotyzmu i tęsknoty za niepodległością i wolnością.

I oto dziś widzimy, że Estonja, Łotwa, Litwa i Finlandja zorganizowały normalne organizmy państwowe tak samo silne swoją wewnętrzną strukturą narodową, kulturalną i ekonomiczną, jak pokrewne im wielkością terytorjów i ilością ludności Holandja, Danja i Norwegja.

Państwa Bałtyckie coraz bardziej imponują całej Europie swoją pracą nad podniesieniem kultury i dobrobytu swoich krajów.

Dziś nikt niema prawa powiedzieć, że te narody nie są godne niepodległości, przeciwnie, każdy widzi, że te małe ilościowo, **ale silne patrjotyzmem i kulturą narody,** hojną dłonią rzucają skarby swej dumy do skarbnicy ogólnoludzkiej kultury. Temu, kto dobrze zna te narody, siłą rzeczy nasuwa się porównanie z **ULAMI PSZCZÓŁ.** Łotysze, Estończycy, Litwini, Finowie — są to ule pracowitych pszczół, rozkochanych w słońcu wolności, rozmiłowanych w swoich polach i łanach, mających jedyną troskę, aby swój ul uczynić bogatym, rojnym i pięknym.

I jak te pszczoły, zajęte swoją pracą nikomu nie zawadzają, tak biada temu śmiałkowi, który poruszy spokój ich pracy lub sięgnie ręką, by przywłaszczyć sobie jego skarby. Jak pszczoły zaatakowane, oszalałe z bólu i wściekłości rzucają się na najbardziej silnego wroga, tak i te narody staną, **jak jeden mąż w obronie swej niepodległości i każda chata wiejska stanie się fortecą, którą siłą trzeba będzie zdobywać.**

W tej właśnie fizycznej słabości tych narodów **jest wielka ich siła moralna,** bo są potężni duchem i zamiłowaniem wolności.

Któż bowiem może poważnie mówić, że te państwa są groźne i zaczepne wobec swych sąsiadów? I dlatego ten, kto podniesie oręż przeciwko tym państwom — **musi wiedzieć, że świat cały powie o nim, że jest rabusiem i zbrodniarzem.** Bo jakże nazwą tego, kto przewraca CUDZY UL, RABUJE JEGO MIÓD I NISZCZY, TĘPI RÓJ PRACOWITYCH PSZCZÓŁ? Nikt tego rabusia nie usprawiedliwi, chociażby tłumaczył się tym, że ten ul stoi na drodze ku rzece, gdzie musi poić swoje konie i bydło.

Zwycięstwo zasady, że każdy naród musi być gospodarzem na własnej ziemi, pociąga błogosławione skutki i dla nas. Jak dziś Niemcy mówią o ODEBRANIU NAM POMORZA, bo są oddzieleni od swej kolonji, jaką są Prusy Wschodnie, powstałe z podboju i tępienia szczepów słowiańskich i litewskich — to nie mogą jednak zaprzeczyć temu, że Pomorze jest krajem polskim, który otwiera i zapewnia nam dostęp do morza, należycie przez nas wykorzystywanego, czego dowodem wyrosły jak w bajce z dnia na dzień, PORT W GDYNI. Broniąc Pomorza, bronimy tej samej zasady, co narody Państw Bałtyckich, że chcemy być GOSPODARZAMI NA WŁASNEJ ZIEMI, że nie POZWOLIMY CZYNIĆ Z SIEBIE POMOSTU DLA INNYCH SILNIEJSZYCH NARODÓW, NAWET JEŻELI IM ZAWADZAMY.

Zarówno Polska, jak Państwa Bałtyckie nikomu nie zagrażają, niczego cudzego nie pożądają, ale chcą i będą bronić prawa do swej niepodległości i całości terytorjalnej.

I tu jest źródło stosunków WZAJEMNEJ UFNOŚCI I PRZYJAŹNI POLSKI I PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Państwa Bałtyckie wiedzą, że Polska broniąc zasady prawa do swej niepodległości i swej całości, TEMSAMEM BRONI TEGO SAMEGO PRAWA I PAŃSTW BAŁTYCKICH. Nie pozwolimy, aby wróciły znowu te czasy, gdy narody silniejsze i słabsze, były nawozem, na którym rosła potęga państw zaborczych. Chcemy, aby POLSKA BYŁA CHORĄŻYM TYCH HASEŁ, W ZWYCIĘSTWO KTÓRYCH WIERZYMY!, że wszystkie narody zarówno większe jak i małe mają równe prawa i obowiązki, że wartość każdego narodu stanowić będzie nie jego siła i liczba, lecz moc ducha, poziom kulturalny i twórcza pokojowa praca ku dobru ogółu współczesności europejskiej. A że Państwa Bałtyckie właśnie są wyrazicielami tych nowych pojęć, które winne obowiązywać narody i państwa Europy, dlatego otaczamy je taką sympatją i szacunkiem.

Dowodem tych naszych uczuć była wizyta Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Tallinie, stolicy państwa estońskiego.

Przyjęcie, które przygotowano P. Prezydentowi, tak spontanicznie serdeczne i entuzjastyczne, świadczy, że miłujący wolność naród estoński należycie ocenia te pobudki, któremi kieruje się Polska w swej polityce w stosunku do Państw Bałtyckich.

Un heureux hasard nous permet de livrer à nos lecteurs un article inédit de feu Thadée Hołówko, ancien chef de la section orientale au Ministère des Affaires Etrangères de Pologne, assassiné par les terroristes ukrainiens. Cet article, écrit à l'occasion de la visite du Président de la République polonaise en Estonie en 1930 donne un témoignage éclatant de la sympathie dont entourait les pays Baltes cet éminent homme d'état et publiciste. La Pologne ayant toujours proclamé la liberté et l'égalité suit avec une sincère sympathie le progrès de la vie indépendante de ses voisins Baltes. Pareils à des abeilles ils mènent une vie paisible et laborieuse et gare à celui qui oserait piller leur miel et briser leurs ruches.

La Pologne ainsi que les pays Baltes poursuit une politique de paix et comme les pays Baltes elle défendra toujours l'indépendance de son territoire et ne permettra jamais que même une nation plus forte se serve d'elle comme d'un pont, même si elle se trouve sur sa route.

Happy circumstances allow us to present to our readers an unpublished article of the late Thaddeus Hołówko, chief of the oriental section of the Foreign Office in Poland, murdered by the ukrainian terrorists. This article written in connection with the visit of the President of Poland to Estonia in 1930 gives a shining testimony of the sympathy, which this eminent man of State and publicist felt for the Baltic States. Poland having always proclamed liberty and equality follows with sincere sympathy the progress of the independent life of its baltic neighbours.

They lead, bees'like, a peaceful and laborius life, but woe to those, who would dare rob them of their honey or plunder their hives.

Poland, like all other baltic States, is an ardent supporter of the policy of peace, and like those States will always defend the independence of its territory and will never permit, even to a stronger nation to use it as a bridge, even if it lies on its way.

Za Waszą wolność i naszą

Dywizja maszeruje na Łotwę...

Tajemnicze jakieś rzeczy działy się w grudniu 1919 roku w sztabie I. Dywizji Legjonów generała Rydza-Śmigłego w Święcianach. Szef sztabu, kapitan Kutrzeba, wciąż wzywał do siebie dowódców brygad: to Dęba-Biernackiego, to Olszynę-Wilczyńskiego i odbywał z nimi **długie konferencje.** Kapitan Władysław Bortnowski pewnego ranka **znikł na dni kilka,** a gdy powrócił, dowiedziano się, że bawił w — **Rydze.** Saperzy otrzymali instrukcje i natychmiast ruszyli w teren; kompanja telefoniczna z pełnemi przyborami i kompletnym ekwipunkiem łączności pomaszerowała na **północ.**

A były to tygodnie, w których Dywizja Legjonowa szykowała się do przebycia mrozów na leżach zimowych. Od Wielkiej Nocy przecież, gdy zdobywała Wilno, przez całą wiosnę, lato jesień — **była w ciągłym ruchu,** wiecznych marszach, niezliczonych potyczkach i bitwach. **Oczyściła kresy wschodnie aż niemal po Dźwinię, wyparła czerwone oddziały na Łotwę.** Więc spodziewała się po trzech kwartałach intensywnej działalności zasłużonego odpoczynku. Dokoła Święcian szerokim pasem po miasteczkach i wsiach, dworach i zaściankach kwaterowały oddziały legjonowe — i urządzały się możliwie najwygodniej.

Nagle — rozkaz: **dywizja maszeruje na Łotwę!** Mamy wyprzeć wespół z armją łotewską czerwone wojska. **Uwolnić Łotwę od najeźdźcy.** Pierwszy etap: sforsowanie Dźwiny i zajęcie stolicy **dawnych Inflant Polskich, Dynaburga.**

Jest między nami a Dźwiną przestrzeń którą przebyć można tylko jednym skokiem, za jednym zamachem. Jest pustać, ogołocona zupełnie z domostw, teren, kompletnie w czasie wojny światowej zniszczony. Bo na północ od Święcian, aż do Lukszt ściele się pas, w którym ongi przyarły do siebie dwie gigantyczne armje: **niemiecka i rosyjska;** tu się okopały, tu kilometrami całemi poorały grunt na ziemianki, schrony, rowy dobiegowe; tu eksplozje granatów wyżłobiły głębokie leje, poniszczyły gościńce, poszarpały drzewa, których niskie pnie sterczą z gruntu.

A za tem pustkowiem dopiero szeroka wstęga rzeki Dźwiny, której zapewne czerwone wojska będą zapamiętale broniły; a za tą wstęgą rzeczną fortyfikacje bramy wpadowej do **Łotwy — Dynaburga,** które trzeba będzie zmóc, by sobie utorować drogę w głąb kraju...

Jeszcze mamy przed oczyma ten widok: północ, na ciemnym firmamencie żarzą się miljony gwiezdnych świateł; po obu stronach czerniejącej drogi bielą się pokryte śniegiem pola.... Oddział legjonowy ma dwugodzinny postój wypoczynkowy Skądeś znieśli żołnierze nieco chróstu, rozniecili ogień....

Ktoś wydobywa z plecaka kilka opłatków... oparci o karabiny, otaczając ognisko, śpiewają... **Płynie jedna kolenda za drugą, płynie poprzez pustać...**

Nazajutrz nasze oddziały stanęły nad spętanemi lodami **wodami Dźwiny.**

W kilka dni potem **polską krwią pieczętowały swój udział, udział Polski,** w walce o **Niepodległość Łotwy.**



Narodowa Armja Pogotowia „Kaitseliit“

Stosunki wzajemne między państwami, o ile nie mają charakteru wyraźnie oficjalnego, opierać się muszą na mocno ugruntowanej psychice społecznej — na wyraźnym ustosunkowaniu się narodowego uczucia. I dla tego przyjaźń między państwami, czy między dwoma narodami — wynikać może jedynie — o ile ma być istotną, twórczą i trwałą, z odczucia szerokich warstw, z uczuć przyjaznych wkorzenionych w całą psychikę narodową.

Taka przyjaźń istnieje — rozwija się bez przerwy między *Polską i Estonją*. Rolę niepowszednią w niej odgrywa *„Kaitseliit“*.

OBYWATEL — ŻOŁNIERZ.

Kaitseliit powstał jako odruch samoobrony społecznej — więcej — jako żywa reakcja narodowa, na spisek komunistyczny, przygotowywany w roku 1924. Świadomość niebezpieczeństwa, jakie grozi — i stale grozić będzie Estonji ze strony zachłannego sąsiada spowodowała powstanie organizacji, która imponować może *każdemu narodowi*. Kaitseliit liczy *40 blisko tysięcy członków* (na ogólną liczbę miljona dwustu tysięcy ludności) i jest organizacją *przysposobienia wojskowego*, a zarazem żywą i doskonałą szkołą *patrjotyzmu i cnót obywatelskich*. Zorganizowany wojskowo, podzielony na samodzielne oddziały (maleva), posiada wszystkie rodzaje *broni do artylerji i pancerek włącznie;* udział w ćwiczeniach wojskowych wykazuje *97%*, czyli że zaledwie 3% członków nie uczęszcza stale na ćwiczenia. Doskonale wyszkolony, o bardzo wysokim poziomie moralnym Kaitseliit jest tą *wewnętrzną armją ochotniczą*, która groźna być może dla każdej zewnętrznej czy wewnętrznej siły wrogiej państwu Estów. W szeregach Kaitseliitu zgrupowani są najlepsi i najczynniejsi synowie Estonji — obok młodzieńców osiemnastoletnich widać w szeregach osiwiałych mężczyzn, weteranów wojen o niepodległość. Wszystkie roczniki, wszystkie warstwy społeczne zgrupowane są w tej zasobnej, *doskonale zorganizowanej samopomocy*, mogącej służyć, a i służącej na wzór niemal, dobrze postawionego ochotniczego przysposobienia wojskowego, pojętego w szerokim zakresie wiedzy i cnoty wojskowej.

Rolę społeczną Kaitseliitu, rolę wszechobejmującą ze względu na udział w nim wszystkich warstw społecznych, jako najdoskonalszego kanału przenikania pojęć wrażeń i uczuć, zrozumiał dobrze *Związek Strzelecki w Polsce*, utrzymując najściślejszą łączność z Kaitseliitem. — Współpraca ta wyjdzie na dobro obu organizacji i stanie się mocną dźwignią wzajemnego i bezpośredniego zapoznania się obu narodów.

* * *

Przyjaźń Związku Strzeleckiego z bratnim „Kaitseliitem“ została wzmocniona ostatnio przez przyjazd do Polski najwybitniejszych przedstawicieli *Narodowej Gwardji Estońskiej*. W końcu stycznia przybyła do Warszawy delegacja „Kaitseliitu“, w której skład wchodzili: Komendant „Kaitseliitu“ *generał Jan Roska*, szef sztabu płk. *Jan Malde*, dowódca tallińskiego pułku „Kaitseliitu“ płk. *Fryderyk Pinka* i redaktor naczelny *„Kaitse Kodu“* a zarazem szef propagandy Kaitselitu, porucznik *Adolf Trenfeldt*. Delegacja zwiedziła wszystkie ważniejsze *ośrodki Związku Strzeleckiego w Polsce*. Generał Roska spędził miesięczny urlop w jednem z sanatorjów zakopiańskich i dopiero 5 marca opuścił Polskę.

Święto pieśni w Estonji

Od 23 do 25 czerwca b. r. odbędzie się w stolicy Estonji X krajowy zjazd śpiewaczy w dniu święta Pieśni. W zjeździe tym wezmą udział 20 tysięcy śpiewaków. Nad brzegiem morza w średniowiecznym Tallinie zbierze się wówczas około 150.000 słuchaczy. Na zjazd ten jak zwykle przybędzie wielu gości z zagranicy. Będzie to rzadka okazja zaznajomienia się z ciekawą kulturą północy, z jej barwnym folklorem. Święta Śpiewu mają za sobą długą tradycję. Z biegiem czasu rozwijając się i nabierając coraz większego rozgłosu przekształciły się one w żywiołowe manifestacje narodowe

Na estońskim froncie gospodarczym

Minister Jürman o współpracy z Polską

M. A. Jürmann, ministre des affaires économiques d'Estonie considère que la crise économique en Estonie touche à sa fin. Les mesures très énergiques du gouvernement estonien aboutirent à augmenter les réserves des capitaux nationaux, malgré la dépression générale. Le projet du bloc agraire des pays Baltes lui semble être difficile à réaliser. Les rapports commerciaux entre la Pologne et l'Estonie commencent à s'animer et il faut espérer que l'amitié qui unit ces deux pays par leur politique et leurs traditions ne tardera pas à se manifester dans leurs rapports économiques.

* * *

Mr. A. Jürman, minister of the economical affairs of Esthonia considers that the economical crisis in Esthonia touches to its end. The very energetic measures of the Government of Esthonia served to augment the reserves of the national capitals, in spite of the general depression. The project of the agrarian block of the Baltic States seems to him difficult to realize. The commercial relations between Poland and Esthonia begin too enliven and one may hope that the friendship, which unites these two countries through their politics and their traditions will soon manifest itself in their economical relations.

Oczy Estonji zwrócone są dziś na Ministra Gospodarstwa Narodowego **A. Jürmana.**

Minister Jürman ma za sobą długą karjerę polityczną. Nazwisko jego przez ostatnie kilka lat **nie schodzi z areny politycznego i ekonomicznego życia Estonji.** W roku 1930, jako Minister Komunikacji przybywa do Polski celem zwiedzenia Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki i zadzierzgnięcia silniejszych węzłów przyjaźni **polsko-estońskiej,** której jest gorącym i **zdecydowanym zwolennikiem.** W roku 1931 obejmuje on tekę Ministra Rolnictwa w poprzednim gabinecie Pätsa, poczem przechodzi na stanowisko Ministra Gospodarstwa Narodowego, na którem pozostaje dotychczas mimo kilkakrotnych zmian gabinetu.

W TROSCE O GOSPODARSTWO NARODOWE.

Okres tego ministerstwa cechuje energiczna walka z kryzysem. Z bezwzględną surowością tępi on **defetyzm gospodarczy,** który ogarnął cały kraj i który podsycały zainteresowane czynniki wywrotowe. W przeciągu tego dnia likwiduje **czarną giełdę.** A energiczne środki zapobiegawcze przeciwko wywozowi pieniędzy zagranicę doprowadzają do pewnej poprawy na rynku wewnętrznym.

— **Czy ostre ograniczenia walutowe doprowadziły do jakichkolwiek pozytywnych rezultatów?** pytam się Ministra Jürmana, który jak zawsze chętnie dzieli się swemi wrażeniami z prasą pomorską.

— Środków tych musieliśmy się chwycić. Była to wielka ofiara, **na którą musieliśmy się jednak zdecydować.** Gdyby nie te wszystkie środki Estonja nie byłaby w stanie przetrwać kryzysu. Obecnie śmiało stwierdzić mogę, że kryzys **przetrwaliśmy.** Była to operacja **chorego organizmu.** Organizm gospodarczy naszego kraju wchodzi obecnie w **stadjum rekonwalescencji.** Zresztą mam wrażenie, że we wszystkich krajach daje się zauważyć obecnie duża poprawa.

— **Jak przedstawiają się obecne stosunki handlowe między Estonją a Polską?**

— Przed miesiącem, rozmawiając z Panem o stosunkach gospodarczych między Polską a Estonją, powiedziałem, że w ostatnich dwóch latach stanęły one na martwym punkcie.

Dziś z przyjemnością muszę podkreślić, że obecnie **ruszyły naprzód.** Pobyt ministra Wirgo w **Warszawie** w związku z temi kwestjami **wyjaśnił szereg zagadnień handlowych z Polską.** Znaleźliśmy zrozumienie i stwierdziliśmy, że **sfery rządowe polskie idą nam na spotkanie.**

Bezwzględnie, że wysokie cło z obydwóch stron tamuje normalną wymianę towarów ale sądzę, że w tej dziedzinie projektowana klauzula bałtycka **przynieść powinna korzystną zmianę.**

Cieszy mnie szczerze — zakończył p. minister Jürman — że uczucie sympatji dla Estonji jest również silne w Polsce, jak i przyjaźń, którą **żywimy wszyscy dla Polaków.** Miałem tego dowody w czasie zwiedzania w r. 1930 Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. Odczuli to również przedstawiciele przemysłu estońskiego na Międzynarodowych Targach Poznańskich w roku 1931. Obecnie znowu z radością witam **szlachetną inicjatywę prasy pomorskiej.**

Specjalny numer poświęcony sprawom bałtyckim właśnie **przez prasę pomorską w chwili ogólnej depresji i zobojętnienia** dla rzeczy o głębszem moralnem podłożu daje północnym sąsiadom Polski żywy dowód, że węzły **łączące nas w jedną dużą rodzinę bałtycką nie słabną.**

Estonja

Petite par la superficie de son territoire, grande par sa conscience nationale, par l'éffort ardu de sa nation, éffort qui lui valut son indépendance — l'Estonie est entrée dans l'histoire avec une belle tradition de paix et de tolérance.

Pendant les 15 années de sa vie libre et indépendante, cet Etat Balte a montré que les 7 siècles de l'oppression teutonne n'ont pas affaibli le sentiment de sa dignité nationale. Sans optimisme officiel, avec la conscience réelle de sa force et de son énergie vitale, l'Estonie a su bien vite occuper parmi les Etats Baltes la place qui lui était désignée par l'histoire. Sa vie économique, le progrès de son industrie et de son commerce lui ont assuré une indépendance complète dans le domaine économique.

Et en publiant cette modeste édition spéciale consacrée à nos relations baltes, nous voulons donner à nos lecteurs un coup d'oeil réel sur cet Etat voisin et ami.

Nous profitons de la date encore proche du 15-me anniversaire de son indépendance pour exprimer à notre voisin du Nord des souhaits cordiaux et sincères d'une traînée lumineuse de prosperité, basée sur les grands principes du travail et de la paix.



Konstanty Päts
Naczelnik Republiki Estońskiej

Small by the superficies of its territory, great by its national conscience, by the sublime effort of its nation, the effort which gave it its independence — Esthonia made its entry into the history, with a beautiful tradition of peace and tolerance.

During the 15 years of its free and idependent life, this Baltic state showed us that 7 centuries od the teutonic oppression did not weaken the feeling of its national dignity.

Without any official optimism, with the true comprehension of strength and its vital energy, Esthonia succeeded very quickly in occupying among the Baltic States the place which was designed for it by history.

Its economical life, the development of its industry and of its commerce have assured it a complete economical independence.

In publishing this modest special edition, consacrated to our baltic relations, wewish to give our readers a real view upon this State, our neighbour and friend. We take advantage of the date, still near, of the 15-th anniversary of his independence, to offer our northern neighbour our most cordial wishes of a long and luminous trail of prosperity, based upon the great principles of work and peace.

Od przyjaźni do współpracy

Szef Rządu Łotwy o stosunkach polsko-łotewskich

M. Skujeneeks, président du Conseil des Ministres et Ministre des Finances de Lettonie, président de la Société polono-lettone considère que les relations entre nos deux pays devraient se développer d'une manière plus intense. Les rapports intellectuels étant satisfaisant, il faudrait réaliser le plan du rapprochement économique. Le transit des marchandises exportées d un ord de la Pologne par les ports de Riga et Libau contribuerait certainement à la réaisation de l'équilibre économique. L'amitié polono-lettone étant très ancienne, il faut persévérer dans la voie d'une collaboration de plus en plus étroite.

* * *

Mr. Skujeneeks, president of the Council of ministers and minister of Finances of Latvia, president of the Polish-latvian society, considers that the relations between our two contries must develop in a more intense manner. Their intellectual connection being satisfactory one must realize the plan of an economical drawing nearer. The transit of the goods, exported from the North of Poland through the ports of Riga and Libau would certainly contribute to the realization of the economicll equilibrium. The friendship between Poland and Latvia being very ancient one must persevere in a closse collaboration.

Bezsprzecznie żaden z dotychczasowych szefów rządu Łotwy nie miał tak trudnego warsztatu pracy, jak premjer Skujeneeks. Walki partyjne, palące zagadnienia mniejszościowe a przedewszystkiem fatalna sytuacja ekonomiczna wymagają ogromnej równowagi i energji, wytężonej pracy i wielkiego doświadczenia. Premjer Skujeneeks ma za sobą dobrze zapisaną kartę życia politycznego. Nie poraz pierwszy stoi on na czele rządu łotewskiego i imię jego wiąże się ściśle z historją niepodległej Łotwy. W Polsce również jest znane imię łotewskiego premjera. Premjer Skujeneeks od szeregu lat jest czynnym prezesem Towarzystwa polsko-łotewskiego, a w tym roku, połączywszy w swojej osobie kierownictwo rządu i przewodnictwo w dziedzinie zbliżenia Polski i Łotwy, pchnął prace Towarzystwa na nowe tory. Towarzystwo polsko-łotewskie rozwinęło energiczną akcję, mającą przedewszystkiem na celu uzdrowienie stosunków handlowych.

Premjer Skujeneeks przyjął mnie w czasie sesji „Saeimy" — Sejmu.

— Jak Pan Prezydent zapatruje się na obecne stosunki między Łotwą a Polską? — było pierwsze moje pytanie.

— Stosunki polsko-łotewskie a przedewszystkiem stosunki ekonomiczne między naszemi krajami — mówi premjer — nie są dotychczas niestety, unormowane. Problem ten napotyka na szereg trudności natury gospodarczej. Pomimo najlepszych chęci obydwóch stron ostatnie lata nie przyniosły większych rezultatów na polu gospodarczego zbliżenia. Równowaga bilansu jest zwykle podstawą normalnych stosunków. W stosunkach z Polską trudno było dotychczas ją uzyskać i bilans był bardzo nierówny na korzyść Polski. Wytworzyło to skurczenie się i naszego importu z Polski. Dawniej 95 proc. węgla na rynku łotewskim były pochodzenia polskiego, obecnie sprowadzamy węgiel angielski i jesteśmy zmuszeni to czynić wzamian za masło, drzewo i len, które idą do Anglji. Produktów tych naturalnie do Polski eksportować nie możemy. Jednakże obecnie szukamy kompromisu.

Ku porozumieniu

— Czy Pan Prezydent sądzi, że obecne prace komisyj polsko-łotewskich doprowadzą do pożądanego rozwiązania tego zagadnienia?

— Sądzę, że tak. Pobyt komisji Ministerstwa Finansów w Warszawie wyjaśnił szereg możliwości handlowych w naszych stosunkach gospodarczych z Polską.

Dobre chęci są z obu stron; miałem tego wymowne dowody w czasie kongresu towarzystw polsko-łotewskich we wrześniu w Rydze.

— Pan Prezydent, mówiąc o dotychczasowym braku równowagi bilansu handlowego, wspomniał o tem, że Łotwa nie posiada produktów, mających widoki zbytu na rynku polskim. Jakież wyjście z tej sytuacji znajdują zainteresowane sfery ekonomiczne Łotwy.

— Najlepszym równoważnikiem byłyby pewne kompensaty tranzytowe. Część produktów, eksportowanych z Polski, a mianowicie z okręgu wileńskiego i północno-zachodnich kresów, przez Gdańsk, mogłaby być skierowana przez nasze porty Libawę i Rygę. Wytworzyłoby to stały ożywiony stosunek i wprowadziłoby zmiany w polityce towarowej. Wytworzyłaby się normalna wymiana nie tylko w dziedzinie ekonomicznej, ale i w życiu kulturalnem naszych krajów. Mam nadzieję, że wreszcie dojdziemy do pożądanych rezultatów w tej trudnej kwestji ekonomicznej.

Łotwa

Voisins et amis non seulement par leur position géographique mais par le souvenir des efforts communslors des glorieuses luttes pour l' indépendance, — la Lettonie et la Pologne avancent sur la voie du progrès et du rapprochement. Et c'est un bel exemple que ce voisin du Nord qui a su si vite éffacer les empreintes, laissées sur son organisme national par de longs siècles d'oppression ennemie, en prenant tout l'elan d'un jeune Etat conscient de la force de son peuple.

Les épreuves des dernières années de dépression économique nous ont donné un éclatant témoignage de la vitalité et de l'énergie de nos voisins les plus proches. Et la date d'aujourd'hui éveille en nous des réminiscences encore proches de la paix avec les Soviets signée le 18 mars 1921 à Riga. La position géographique de notre voisin du Nord lui imposa le rôle du symbolique intermédiaire dans les conflits de l'Europe orientale. La politique avisée de son gouvernement peut lui permettre de devenir un jour la base de l'équilibre sur les bords de la Mer Baltique.



Albert Kviesis
Prezydent Republiki Łotewskiej.

Neighbours and friends not merely because of their geographical position, but because of the recollection of their common efforts during the glorious fights for independence, Latvia and Poland advance on the road of progress and of mutual understanding. It is such a beautiful exemple this neighbour of the North, who succeeded so quickly in effacing all traces, left upon his national organism by the long centuries of the inimical oppression, displaying the utmost zeal of which is capable a young state conscious of the force of its people.

The heavy trials of the last years of economical depression gave us a shining testimonial of the vitality and energy of our nearest neighbour.

The date of to-day awakens in us the reminiscences, not yet remote, of the peace with the Soviets, signed on the 18-th of March 1921 in Riga.

The geographical position of our northern friend forced upon him the part of a symbolical mediator in the conflicts of the oriental Europe. The sensible politics of his Government might allow him to become some day, the basis of equilibrium upon the shores of Baltic Sea.



Trzeba poznać się głębiej

— Czy na polu kulturalnem widzi Pan Prezydent dające się odczuć rezultaty pracy Towarzystwa polsko-łotewskiego?

— Bezwzględnie! Zainteresowanie wzajemne wzrasta z każdym dniem. Jednakże dotychczas za mało się nad tem pracowało. Również przeszkodą był brak ekonomicznych interesów. Inicjatywa koncernu prasy pomorskiej jest niezmiernie dodatniem zjawiskiem na polu polsko-łotewskiego zbliżenia. Specjalne wydanie, poświęcone stosunkom bałtyckim wypełni lukę, która istniała, niestety, w tej dziedzinie.

Jesteśmy sąsiadami, którzy żywią dla siebie sympatję, lecz się za mało znają

— Sympatje te są tem żywsze, Panie Prezydencie, że wytworzyły je niezbyt dawne stosunki sąsiedzkie, ale i wspólne walki w zaraniu naszej niepodległości, kiedy wojska polskie walczyły również w obronie granic Łotwy.

— Przyjaźń polsko-łotewska jest stara. Tem tłumaczy się też i popularność literatury polskiej na Łotwie. Mamy moc doskonałych tłómaczeń autorów polskich. Na scenach naszych teatrów ukazują się często sztuki polskie. TRZEBA POZNAĆ SIĘ GŁĘBIEJ. Trzeba, aby wspólne interesy objęły WSZYSTKIE DZIEDZINY NASZEGO ŻYCIA. Wtedy wytworzą się stosunki sąsiedzkie, jakich wymagają nasze sąsiedztwo i nasza historja!

Na placówce w Rydze

W ostatnich czasach dał się nareszcie zauważyć ożywiony ruch na polu polsko-łotewskiego zbliżenia. Wrześniowe obrady towarzystw polsko-łotewskich w Rydze dały pełny dowód, że zrozumienie konieczności tego zbliżenia przeniosła się z sfer czysto oficjalnych na szerokie warstwy zarówno polskiego jak i łotewskiego społeczeństwa.

Pisząc o tem, musimy podkreślić wybitną rolę, którą w pracy tej odegrało Poselstwo Polskie w Rydze. Życzliwe manifestacje całego społeczeństwa ryskiego przy pożegnaniu opuszczającego swe stanowisko, Ministra Arciszewskiego, którego pobyt w Rydze przypadł na najtrudniejszy okres w stosunkach polsko-łotewskich, były świadectwem, że osiągnięte rezultaty w pracy zbliżenia obu narodów były w dużym stopniu jego osobistym sukcesem.

Przyjazd nowomianowanego posła Beczkowicza odbył się również w okolicznościach, odbiegających znacznie od protokolarnego szablonu podobnych przyjazdów. Ryga zgotowała mu niezmiernie serdeczne przyjęcie.

Poselstwo Polskie w Rydze jest bezsprzecznie jedną z najbardziej aktywnych placówek naszych zagranicą. Z uznaniem należy podnieść pracę wszystkich jego członków, a przedewszystkiem I sekretarza Dr. Zdzisława Łęckiego, którego osobistej popularności i energji zawdzięczać należy w znacznej mierze życzliwe stanowisko prasy łotewskiej i miarodajnych czynników Łotwy. P. Łęcki skupił dokoła poselstwa liczną kolonję polską.

Towarzystwa polskie z Polskiem Stowarzyszeniem Akademickiem na czele rozwijają energiczną działalność kulturalno-oświatową, urządzając wykłady i referaty, w których zawsze czynny udział biorą pp.: Dr. Łęcki, attache wojskowy ppłk. dypl. Lebich i attache pras. Kościałkowski.

Wódz Narodu i służba Ojczyźnie

Budowniczy mocarstwowego stanowiska Polski

Obecny etap w dziejach odrodzonej Ojczyzny zbiega się z wielkiemi wydarzeniami polityki **ogólno-światowej**. Składając dziś hołd Twórcy historji nowoczesnej Polski należy sobie zdać sprawę z **nieugiętej mocy Wielkiego Budowniczego w organizowaniu państwa i wychowywaniu całego społeczeństwa.**

Naród, oddając w zaraniu niepodległości najwyższą władzę Naczelnika Państwa Temu, który na kilkanaście lat przed wojną światową przygotowywał społeczeństwo do zbrojnego czynu, wykazał **wielką wiarę** w tego Męża Opatrzności i zarazem spodziewał się, że Wódz Narodu zatrzyma tę władzę w swoich rękach.

Ale Pierwszy Marszałek Polski, stając jako Budowniczy Ojczyzny, spełnia w okresie odrodzonej Polski nierównie ważną misję dziejową: **wychowania całego społeczeństwa i wytworzenia nowoczesnego typu obywatela,** stawiającego interes państwa ponad swój własny czy klasowy. To też powierzoną Mu przez naród najwyższą władzę składa narodowi, chcąc go nauczyć **rządzenia** sobą.

Nowy okres dziejów

Kiedy jednak odżyły stare waśnie i kłótnie dawnych sejmów i kiedy państwo poczęło chylić się do upadku, zaczyna się nowy okres dziejów Polski odrodzonej. Potężny genjusz Marszałka potrafił wtedy **zawrócić naród z pochyłej drogi** i doprowadzić go do zcałkowania się zatomizowanego w rozlicznych partjach i partyjkach społeczeństwa. Z tym okresem dziejów odrodzonej Ojczyzny wiążą się wypadki historyczne na całym świecie, tak brzemienne w następstwa, jakich nie znała przedtem historja świata.

Wszelako wielki Wódz Narodu mocarnem ramieniem wyprowadza naród z chaosu, jaki ogarnął świat w okresie przemiany wszelkich wartości materjalnych i umysłowych. Następuje **przebudowa form życia społecznego, państwowego i politycznego.** Tworzą się zręby **nowej konstytucji.** A to tworzenie dziejów odrodzonej Ojczyzny w zróżniczkowanych procesach: historycznych, kulturalnych, ekonomicznych i politycznych, kładzie podwaliny pod **mocarstwowe stanowisko naszego państwa.** Nas zaś kształci i wychowuje, ukazując nam **nowy typ Polaka i obywatela,** który ma być wzorem przyszłych pokoleń.

Bowiem naród każdy w swej organicznej wielości zacieśnia własną konsytencję przez właściwe sobie i przyrodzone formy organizacyjne, wykwita i promienieje przez dzieła kultury. Organizację i kulturę wnoszą w dane społeczeństwo wielkie umysły narodu.

Czasy wyścigu pracy

W naszych dziejach danem nam jest przez Opatrzność, iż chlubić się możemy Mężem, który prowadzi naród do jasno wytkniętego celu i pisze dla niego złotemi głoskami karty historji. To wielkie dzieło wewnętrzne tworzy się w warunkach nadzwyczaj ciężkich. W okresie walki z Traktatem Wersalskim Wódz Narodu mocą swego genjuszu, jak w roku 1920 mieczem odwraca zagładę państwa, tak dziś **buduje państwo nawewnątrz i umacnia jego stanowisko mocarstwowe nazewnątrz.**

Jeżeli prawdą jest, iż historja jest przeszłą polityką, a polityka współczesną historją, to każdy, patrząc na politykę Marszałka Piłsudskiego, przyzna objektywnie, iż prowadzenie dzieła tej polityki jest zadaniem tytana.

Bowiem wyrwać naród z tego odrętwienia, w jakie popadł, straciwszy ideę przewodnią, po ziszczeniu się jedynej idei wraz z odzyskaniem niepodległości, — podać narodowi ze szczytów swego genjuszu najświętszą ideę: państwowości, było nowem odrodzeniem, bo **odrodzeniem serc i umysłów** jeszcze niewolnego społeczeństwa, mimo odzyskania wolności politycznej. A rzucone hasło „idą **czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig krwi, jak przedtem wyścig żelaza**“ wytyczyło nam drogi i sposoby pracy i wytwórczości współczesnej epoki.

Aby rósł Majestat Rzplitej

Z jakim tedy umysłem i sercem odnosimy się do Tego, którego moc ducha wyrębuje nam w granitowym kompleksie zagadnień ogólnoświatowych jasne, godne wielkiego państwa, stanowisko w rodzinie narodów? Czy — jak ongiś — żywie w nas ta właściwość plemienna, iż nie umiemy godnie uczcić za życia naszych wielkich ludzi? A objaw taki drążył pewne rysy w psychice narodu i udzielał się w edukacji młodym pokoleniom. Na szczęście zmiana tych właściwości psychicznych dokonywa się **w polskiej szkole,** której naczelnym czynnikiem wychowania wśród innych jest **kult bohaterów narodowych.** W świadomej bowiem refleksji młodego pokolenia zaszczepia się **kult wielkich mężów,** a przedewszystkiem Wodza Narodu.

Czynnik ten wychowawczy wiąże się organicznie z całokształtem oddziaływania szkoły wszystkich czasów. **Już** bystry Rzymianin Korneljusz Nepos (**czy** u Greków Plutarch) zdawał sobie sprawę z doniosłego znaczenia tego **kultu,** kiedy sławił znakomitych mężów **obcych** i podnosił zasługi wielkich obywateli swojego narodu, ukazując świetlane postacie, jako wzór do naśladowania. A nie czynił tego dla dogodzenia dumie rzymskiej, jak nie czyniły tego i rody rzymskie, pielęgnując w swoich atrjach całe galerje przodków. Tu i tam chodziło o inicjację do nieprzeciętnej pracy obywatelskiej i państwowej: **o służbę Ojczyźnie.**

Miłość ku Ojczyźnie nie wrosła nam do serca i umysłu poprzez samą glebę polską, ani szumiące lasy i niwy, ale przedewszystkiem **przez czyn bohaterski** i to gorące umiłowanie, jakie dziś czcimy i uwielbiamy **w genjuszu Pierwszego Marszałka Polski.** To też naród, pielęgnując z pietyzmem **kult genjuszu polskiego,** sam będzie podnosił majestat **Rzplitej** i zarazem potęgował swoje siły, bo będzie czcił wykwit potęgi Męża, wyrosły ze swego serca, mózgu i ducha.

„Niezmiernie słusznem jest powiedzenie, że ARMJA PODCZAS WOJNY ROBI TYLKO TO, CZEGO JĄ NAUCZONO W CZASIE POKOJU. Musimy się nauczyć różnych rzeczy, dotyczących walki, aby móc je wykonać wówczas, kiedy nastąpi czas walki orężnej. Niestety, umiejętność przewidywania u nas nie stała nigdy na należytej wysokości. Nie myślano nigdy o *REALNYCH* przygotowaniach, to też skutki takiego zaniedbania były poprostu fatalne. Korzystajmy ze smutnych doświadczeń przeszłości, ażeby zapobiec klęsce na przyszłość!“

(Józef Piłsudski: „Zadania praktyczne rewolucji“ — r. 1910).

Nieśmy Mu w hołdzie nasze czyny

Jeden front walki z kryzysem gospodarczym

Znaczenie Marszałka Józefa Piłsudskiego w życiu Polski odrodzonej nie wyczerpuje się w Jego wielkich czynach historycznych. Marszałek Piłsudski jest siłą **nieprzerwalnie czynną,** nieustannie promieniującą nowemi zasobami energji, jest źródłem coraz nowych poczynań i urzeczywistnień.

Józef Piłsudski rozkazuje nawet wtedy, **gdy milczy,** — czyni, gdy pozornie zachowuje zupełną bierność. Jego wśród nas obecność odczuwamy, jako bezustanną presję na sumienia nasze, domagającą się odpowiedzi na ciągle nowe, choć zawsze to samo pytanie: — Czy uczyniliśmy wszystko, co jest w naszej mocy, a więc jest obowiązkiem naszym, co jest potrzebne, niezbędne, konieczne dla Państwa naszego, jego mocy i przyszłości. Chwila dzisiejsza narzuca nam pytanie, czy społeczeństwo uczyniło wszystko, by dać **pracę tym,** którzy są dzisiaj ofiarami największej klęski ludzkości — bezrobocia.

Pytania te narzucają się nam ze szczególną siłą w dniu dzisiejszym, gdy cała Polska staje w obliczu swego Wodza, by Mu złożyć hołd.

W czem wyrazić mamy swą dla Niego cześć, by nasz hołd był naprawdę godny Tego, komu go składamy, by nie był on tylko pustym dźwiękiem, lotnym frazesem.

Stajemy wobec surowego i wymagającego Sumienia Narodowego, wcielonego w Wielkiego Człowieka.

Pytać nas Ono będzie, co uczyniliśmy i czynić zamierzamy dziś właśnie, gdy na Państwo nasze przyszły godziny **ciężkie** i **trudne,** gdy setki, tysiące rąk, które niedawno jeszcze pracowały tak chętnie i owocnie, dziś musiały opuścić się w przymusowem bezrobociu.

Wiemy, że jedyną odpowiedzią na to pytanie musi być mocna wola nasza, mądra rozwaga i zrodzony z nich **czyn twórczy.** Jedyny to zarazem będzie hołd, godny Tego, komu go składamy i godny **Narodu,** który **Go za Wodza swego i przewodnika** w życiu **państwowem uznał.**

Od **obrony** przeciwko skutkom kryzysu światowego przechodzimy **do natarcia,** które musi doprowadzić do ożywienia naszego życia **gospodarczego** i **do likwidacji bezrobocia.** Kulminacyjnym punktem tegorocznego obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego będzie rozpoczęcie budowy **nowej linji kolejowej Warszawa — Radom.** Zaprojektowano już cały szereg robót publicznych, podejmowanych przez Rząd, które zatrudnią bezrobotnych.

Ale praca i wysiłki Rządu wtedy tylko dadzą rezultaty należyte, gdy całe społeczeństwo wyjdzie z roli biernego obserwatora i stanie w **zwartym szeregu do współdziałania i pracy.**

Każda gromada i gmina wiejska, każdy sejmik powiatowy, każdy magistrat miejski muszą postawić sobie pytanie: jakie najpilniejsze i najbardziej żywotne potrzeby publiczne w zakresie jego działania wymagają zaspokojenia, jakie środki choćby najskromniejsze mogą być użyte, by runęła wreszcie fatalna przegroda, która w Polsce oddziela dzisiaj **setki tysięcy rąk chętnych do pracy od tej pracy.**

Kryzys gospodarczy jest rezultatem nietylko warunków objektywnych, ale i czynników psychologicznych. Należy przełamać opór czynników psychicznych, które wiążą i paraliżują naszą wolę do zwycięskiego czynu.

Imieninowym hołdem naszym dla Marszałka Józefa Piłsudskiego winien być nasz własny **przełom moralny.**

Niech dzień 19-go marca, dzień, w którym ze szczególną siłą i wyrazistością staje przed nami Wielka Postać Wodza Narodu, będzie dla całego społeczeństwa polskiego dniem ślubowania, że w walce z **kryzysem wytężymy wszystkie możliwe siły duchowe.** Idźmy **za** Jego przewodem ku czynnej walce z przygniatającym nas ciężarem zastoju gospodarczego.

Godnym Jego Wielkiego Imienia i godnym Wielkiego Narodu celem ambicji naszej niech będzie hasło: za rok **w Polsce nie będzie bezrobocia!**

Zgodna praca całego społeczeństwa polskiego nad urzeczywistnieniem **tego hasła jest** jedyną godną „wiązanką imieninową“, **którą** Polska może ofiarować Swemu Wodzowi.



Komendant Pilsudski
w latach wojny.

Wstąp w szeregi LOPP.

Dr. F. HILCHEN.
Dyrektor Dep. Morskiego Min. Przem. i Handlu

Wspólnota gospodarcza Państw nad Bałtykiem

Najzdrowsze i najsilniejsze więzy, które powinny łączyć ze sobą poszczególne gospodarki krajowe, powstają na podłożu wzajemnego dopełniania się w wymianie towarowej. O ile te stosunki naturalnej wymiany produktów gospodarki narodowej nie są zakłócone żadnemi tarciami nieporozumień sąsiedzkich bądź terytorjalnych, bądź narodowościowych, może samorzutnie powstać wspólnota interesów gospodarczych, trwalsza i silniejsza od wspólnych interesów politycznych.

W takich właśnie warunkach korzystnych znajduje się szereg państw położonych nad Bałtykiem. W tych warunkach znalazła się również i Polska, po odzyskaniu własnego dostępu do morza, w stosunku do większości tych państw, dla których Bałtyk stanowi najtańszą i najnaturalniejszą drogę komunikacyjną, stwarzając ich bezpośrednie wzajemne sąsiedztwo.

Porównując statystykę ruchu towarów państw, położonych nad Bałtykiem, przekonamy się, że bądź w wymianie towarowej, bądź w przewozie okrętowym ich wzajemne stosunki są procentowo, a bardzo często i relatywnie najsilniejsze. Weźmy ruch okrętów zawijających do portów, ilość linij towarowych, czy pasażerskich, ilość przewiezionych pasażerów i towarów, a zobaczymy, że dominuje w tych portach wzajemny ruch sąsiedzki, państw położonych wokół Bałtyku.

Powstaje naturalna wspólnota gospodarcza, która jest najzdrowszym motorem nietylko dla wymiany towarowej, ale i dla wymiany dóbr cywilizacji i kultury.

Polska przed paroma wiekami posiadała przeszło 1.000 kilometrów wybrzeża Bałtyckiego, dziś, chociaż dziesięciokrotnie prawie zostało zmniejszone nasze wybrzeże morskie, jednak siła naszego zainteresowania się morzem i nacisku naszej gospodarki narodowej w kierunku wykorzystania morza jest WIELOKROTNIE WIĘKSZA, aniżeli to było za czasów największego naszego panowania na Bałtyku.

Podstawa wspólnoty bałtyckiej

Siłą rzeczy nasza wymiana towarowa ze światem szukała drogi wolnej ku morzu, gdyż tak granica ze wschodu, jak i większa część granicy z zachodu nie była dla polskiej wymiany towarowej łatwą do przebycia i tranzyt przez państwa sąsiednie był utrudniony bądź ze względów politycznych, jak to ma miejsce na zachodzie, bądź z powodu struktury gospodarki, jak to ma miejsce na naszej granicy ze Związkiem Państw Sowieckich.

Staje się więc dla nas Bałtyk nietylko najlepszą i najtańszą drogą, łączącą nas z sąsiadami nadbałtyckimi, ale jest on również arterją, prowadzącą dalej i łączącą nas z całym światem.

Te naturalne geograficzne i gospodarcze warunki, w jakich się znalazła Polska po powrocie nad Bałtyk, stwarzają podstawę do rozbudowy wzajemnych stosunków państw wokół Bałtyku położonych, stwarzają najnaturalniejszą PODSTAWĘ BAŁTYCKIEJ WSPÓLNOTY GOSPODARCZEJ.

Cały szereg produktów, koniecznych dla dalszej przeróbki, staje się we wzajemnej wymianie nieodzowny dla gospodarki narodowej, — naprzykład węgiel z Polski i rudy ze Szwecji i t. p.

Marynarka handlowa

Jest jedna dziedzina, która dotychczas, pomimo kilkunastu lat wzajemnych stosunków, nie została jeszcze należycie sharmonizowana, a mająca wszelkie dane, aby się stać dużym i silnym więzem, łączącym wszystkie państwa nad Bałtykiem. Jest nią marynarka handlowa, a w szczególności wzajemne linje regularne, silnie i metodycznie rozbudowane i łączące swoje porty i współpracujące ze sobą w ramach wspólnych skoordynowanych wysiłków państw nadbałtyckich, nie mających dotychczas dostatecznych bezpośrednich połączeń okrętowych z Ameryką i Dalekim Wschodem, oraz innemi portami i ośrodkami handlu światowego. Stałem dążeniem wszystkich świadomych czynników państwowych i gospodarczych tych krajów, powinno być, aby cały szereg planowo pomyślanych i konsekwentnie eksploatowanych linij regularnych połączył świat z nadbałtyckiemi krajami.

Idea wspólnoty gospodarczej państw, położonych nad Bałtykiem, powinna znaleźć swe urzeczywistnienie we wspólnym wysiłku współpracy na polu linij regularnych, łączących porty Bałtyckie z całym światem. Koordynacja ta jest możliwą, tak jak jest możliwą wspólna obrona interesów nawigacyjnych bałtyckich na wszelkiego rodzaju międzynarodowych konferencjach nawigacyjnych. To co dla poszczególnego państwa: Łotwy, Estonji, Litwy, Polski, Finlandji czy Szwecji, byłoby niepotrzebnym ciężarem w narodowej gospodarce, to dla kilku lub nieraz wszystkich wyżej wymienionych państw, stanie się dorobkiem gospodarczym, nawet gdyby partycypowały one częściowo w rezultatach wspólnego wysiłku.

Jedyna droga walki z kryzysem

Duże i wielkie pole otwiera się dla wspólnej pracy nad rozbudową linij regularnych, łączących Bałtyk ze światem. W dzisiejszych czasach, gdy państwa, położone nad Bałtykiem, mogą znaleźć wspólne zainteresowanie, trzeba iść w tym kierunku, aby przez taką wspólnotę gospodarczą dojść do jeszcze silniejszego zespolenia wzajemnych stosunków gospodarczych, gdyż jest to JEDYNA DROGA DO ZWALCZANIA KRYZYSU GOSPODARCZEGO. Trzeba szukać dróg porozumienia i rozbudowywać je, unikając pogłębiania chwilowych i konjunkturalnych nieporozumień, wytwarzanych najczęściej przez fałszywą obronę przed kryzysem.

Le Dr. F. Hilchen, directeur du Département Maritime du Ministère de l'Industrie et du Commerce de Pologne parle de la communauté économique des Etats Baltes parmi lesquels se trouve également la Pologne et pour lesquels la mer Baltique est une voie de communication naturelle et crée un voisinage immédiat. Il y a quelques siècles la Pologne possédait plus de 1000 klm. de litoral baltique et aujourd'hui malgré que la longueur du litoral polonais est de 10 fois plus restreinte, l'intensité de l'intérêt et la tendance de l'économie nationale de la Pologne vers l'utilisation du libre accès à la mer sont infiniment plus grandes. Les conditions naturelles tant géographiques qu'économiques de la Pologne actuelle créent une base de développement des rapports entre les Etats Baltes et de ce fait — la base la plus naturelle de la communauté économique au bord de la Baltique. Cette idée de la communauté économique des états situés au bord de la mer Baltique doit trouver sa réalisation par des lignes régulières de communication, reliant les ports baltes avec le monde entier. La coordination des efforts dans ce domaine doit mener à une unification encore plus forte des relations économiques réciproques, car c'est la seule voie par laquelle on peut surmonter la crise économique".

Dr. F. Hilchen the director of the Naval Department of the Ministry of Industry and Commerce of Poland speaks about the economical community of the Baltic States, among which is also Poland, for which the Baltic sea is a road of natural communication and creates an immediate neighbourhood. Some centuries ago, Poland possessed more than 1000 kilometres of the litoral of Baltic, and nowadays although the length of the polish litoral is ten times restricted, the intensity of interest and the tendencies of the national economy of Poland towards the utilisation of the free access to the sea are infinitely greater. The natural conditions, as much the geographical as the economical ones of the actual Poland create a basis for the development of the connection between the Baltic States, therefore the most natural basis of economical community on the shores of the Baltic. This idea of the economical community of the States situated on the shores of the Baltic must find its realisation in the regular lines of communication, connecting the Baltic ports with the whole world The coordination of the efforts in this domain must conduct to an even greater unification of the economical reciprocal connection as it is the sole way to the overpowering of the economical crisis.

Min. Beczkowicz



Min. Beczkowicz, poseł Rzplitej przy rządzie łotewskim.

Przewozy towarzystw okrętowych

Statki „Żeglugi Polskiej" przywiozły w ciągu miesiąca lutego na linjach nieregularnych 24.546 ton, na linjach regularnych 8.241 ton towarów. W tem w wywozie z Polski — 23.265 ton, w przywozie do Polski 5.611 ton oraz w przewozie między portami zagranicznemi 3.911 ton. Ładunki składały się z następujących towarów: węgiel — 17.968 ton, to masówka — 2.400 ton, drzewo — 2.858 ton, złom — 213 ton, zboże — 648 ton, oraz 7670 ton drobnicy.

Statki polsko brytyjskiego towarzystwa okrętowego wywiozły z Polski w lutym ogółem 4.318 ton towarów i 46 koni, a w tem przez Gdynię 2.757 ton i przez Gdańsk 7561 ton. Z ważniejszych towarów, które przewoziły statki „Polbritu" należy wymienić: bekony i szynki — 2796 ton, drzewo — 642 tony, wyroby z drzewa — 176 tony, parafina — 381 ton, mąka — 102 tony, manufaktura — 95 ton oraz 136 ton innych. W tym samym okresie statki „Polbritu" przywiozły do portów polskich 1666 ton towarów.

Z portu gdyńskiego

W miesiącu lutym przyjechało do portu gdyńskiego ogółem 130 pasażerów (w styczniu 37), wyjechało zaś do portów obcych 246 osób (w styczniu 294).

Magistrala Śląsk-Gdynia

Jej rola w życiu gospodarczem Polski i zagranicy

Kiedy dnia 1 marca nastąpiło uroczyste otwarcie **magistrali węglowej Śląsk—Gdynia, dokonane zostało wielkie dzieło**, które w najkrótszy sposób olbrzymią, około 500 kilometrową klamrą połączyło polskie zagłębie węglowe z polskiem morzem. Jeżeli dzisiaj poruszamy jeszcze raz ten temat, czynimy to przedewszystkiem ze względu na wielkie znaczenie, jakie nowa linja **Śląsk—Bałtyk** — posiada w naszych stosunkach **gospoadrczych z zagranicą.**

Ukończona obecnie ostatecznie magistrala węglowa posiada w naszych stosunkach zagranicą najważniejsze znaczenie przedewszystkiem, jak to już mówi sama nazwa, dla **naszego węgla.** Kiedy w roku 1926 latem wybuchnął głośny strajk górników angielskich, dla polskiego węgla otworzyły się oszałamiające wprost perspektywy. Rynki **skandynawskie, bałtyckie, francuskie, a nawet angielskie stały przed nami otworem.** Rozbudowa Gdyni dawała nam w latach następnych coraz znakomitszą bazę i **bramę wypadową na cały świat.** Kiedy strajk angielski się jednak skończył, trzeba było rozpocząć dawną walkę konkurencyjną i kalkulować jak najostrożniej, **obniżać ceny, redukować koszt transportu,** zwłaszcza lądowego, jako zbyt kosztownego w stosunku do cen konkurencyjnych. I wtedy po dokładnych i żmudnych obliczeniach, po zredukowaniu przez kopalnie i kolej cen aż do granicy kosztów własnych, okazało się, że dla uratowania rynków bałtyckich i skandynawskich jesteśmy jeszcze trochę za drodzy.

I wtedy na któremś posiedzeniu Rady Ministrów padło westchnienie z ust jednego z ministrów: **„ach gdyby tak zbliżyć nasze Zagłębie węglowe o jakie 100 km. do morza?** Walka byłaby wygrana, koszt jednej tony polskiego węgla loco Gdynia spadłby **o 7 zł."**

O 100 KILOMETRÓW BLIŻEJ MORZA.

Tak została rzucona myśl połączenia Śląska z Gdynią najkrótszą, najprostszą linią kolejową.

Linja ta kosztem zgórą **ćwierć miljarda złotych** częściowo przy pomocy pożyczki francuskiej powstała w ciągu pięciu lat, jako jeden z największych i najświetniejszych dorobków rządu Marszałka Piłsudskiego. Prosta, jak strzała linja łączy dwa najważniejsze ośrodki potęgi gospodarczej państwa i za pomocą 110 km. skrótu w stosunku do linij dotychczasowych przenosi o **100 km. zgórą Górny Śląsk bliżej ku morzu.** Walka o rynki zbytu węgla i naszych bogactw mineralnych została wygrana.

Nowa linja stwarzająca dogodne bezpośrednie połączenie między Śląskiem a Gdynią z pominięciem Gdańska stała się wielką linją **magistralną o międzynarodowem znaczeniu tranzytowem i eksportowem.** Szlak ten staje się **ważnem połączeniem nietylko dla Polski, lecz również i dla Czechosłowacji, Austrji i Węgier,** wysyłających swe towary przez Bałtyk. Jako linja tranzytowa magistrala Górny Śląsk—Gdynia musi ściągnąć do Polski pokaźną ilość ładunków transportowych.

Olbrzymie znaczenie posiada linja w tym samym stopniu jak dla Polski także dla państw bałtyckich. **Ułatwia ona państwom tym zaopatrywanie się w węgiel** i inne towary eksportowe po cenach tańszych, niż miało by to miejsce, gdyby sprowadzać je musiano dłuższą drogą, podrażając ich cenę. Również w odwrotnym stosunku Państwa Bałtyckie korzystać mogą we własnych stosunkach gospodarczych z zagranicą z naszej magistrali węglowej, posługując się nią, jako ważną **linją tranzytową dla przewozu własnych produktów eksportowych.** Magistrala węglowa stała się zatem ważnym czynnikiem w życiu gospodarczem zarówno Polski jak i **państw współdziałających z nami.**

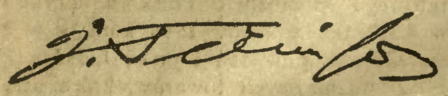
Dr. KAZIMIERZ PAPÉE
Komisarz Generalny Rzplitej Polskiej
w Gdańsku.

Morze — to źródło siły, potęgi i dobrobytu narodu. Ponownie odzyskanego morza nie wolno zaniedbywać, a w razie konieczności *musimy go bronić do ostatniej kropli krwi.*

Budowniczy Niepodległości Estonji o walce wyzwoleńczej i Polsce

M. Jaan Tônisson, président de la Chambre des Députés, ancien chef d'Etat et ministre des Affaires Etrangères, homme d'état éminent et patriote estonien, dont la vie fut une suite de luttes pour l'indépendance de sa patrie, a reçu notre correspondant particulier et voulut bien lui conter la belle histoire de sa jeunesse et du grand travail de la reconstruction de son pays. Les premières années du président Tônisson s'écoulèrent dans





l'atmosphère du régime russificateur du tsar Alexandre III. Ayant terminé ses études Jaan Tônisson embrassa la carrière judiciaire mais finit par devenir rédacteur en chef du premier journal estonien „Postimees" et occupa ce poste pendant plus de 35 ans. Ces années ne furent qu'une lutte acharnée avec le régime impérial d'un côté et l'élément allemand de l'autre. Une révolution sanglante éclate en 1904 en Estonie. La gouvernement l'étouffe sans pardon ni justice. Les télégrammes de Tônisson adressés à la presse russe entrainent des protestions du côté de tous les grands quotidiens de la Russie et le gouvernement change de tactique. Mais Tônisson est arrête. Elu député à la Douma 1905 il continue son travail. Ayant signé la déclaration de Viborg il est persécuté de nouveau. La guerre mondiale le retrouve à son poste. Il crée une société d'aide aux évacués qui doivent constituer la base du futur organisme d'etat estonien. Enfin la révotion de 1917 ouvre de nouvelles possibilités. La révolution bolchéviste du mois d'octobre faisant apparaître à l'Estonie le danger rouge, l'Assemblée constituante déclare le 24 février 1918 l'indépendance de l'Estonie.

* * *

Mr. Jaan Tônisson, president of the Chamber of Deputies, formerly chief of State and Foreign minister, an eminent man of state and great patriot of Estonia, whose life has been a series of fights for the independence of his native country, has received our special correspondent and kindly related him the beautiful story of his youth and the great work of reconstruction of his country. The first years ofthe president Tônisson life were spent in the atmosphere of the regime of russification of the tzar Alexander III. Having finished his education Jaan Tônisson embraced the judiciary career and finally became chief editor of the first Estonian newspaper „Postimees" and occupied this post for more than 35 years. All these years were those of an implacable fight against the imperial regime on one hand and against the german element on the other. A blody revolution broke out in Estonia in 1904. The government stiffled it without pardon nor justice. The telegrams of Tônisson addressed to the russian press gave rise to protest from all the big russian newspapers and the government changed its tactics. Yet Tônisson was arrested. In 1905 elected deputy od the Duma he continued his work. Having signed the declaration in Wiborg, he was persecuted anew. The great war finds him at his post. He creates a society of assistance for the evacuated who must form the basis of the futur Estonian organism. Finally the revolution of 1917 opens new possibilities. The bolshevist revolution of October having showed to Estonia the red danger, the Constituant Assembly declared the 24th February 1918 the independence of Estonia.

Dorpat-Tartu, 24 lutego 1933 r.

Niebiesko-czarno-białe chorągwie. Tarcze z trzema lwami. Barwy i herb Estonji. Na każdym domu powiewa sztandar. W każdem oknie dekoracja z kwiatów, a wśród wieńców i wstęg portrety mężów stanu, bojowników o wolność Estonji. Dziś Estonja obchodzi 15 rocznicę niepodległości. Dlatego w oknach płoną świece i po ulicach Dorpatu defilują szwadrony bogato szamerowanych huzarów, dziarskie oddziały „Kaitselitu", organizacje cywilne i studenckie. Ciągną się długim nieprzerwanym łańcuchem barwne jaskrawe sztandary korporacyjne; błyszczą fantastyczne złote hełmy obwieszonych orderami strażaków.

A z okien domów, z wystaw sklepowych patrzą na defilujące szeregi portrety **Pätsa, Tönissona i Laidonera.** Najczęściej jednak w ciężkich złotych ramach i w małych skromnych rameczkach, w dużych oknach wystawowych i za szybami prywatnych mieszkań rasowa, pociągła twarz Tönissona. Dziś w 15 rocznicę niepodległości Tartu składa hołd nietylko wskrzeszonej ojczyźnie, ale i temu, kto **historję jej pchnął na nowe tory.**

Bo Estonja i Tönisson — to dwa **nierozerwalne pojęcia.**

Przez krótką, 40-letnią zaledwie historję polityczną Estonji przechodzi nie słabnąc ani na chwilę imię **Tönissona. Redaktor „Postimeesa"**, walczący z rządami carskiej administracji, nieoficjalny ambasador rodzącego się ducha narodowego małej Estonji w Petersburgu, inicjator i twórca pierwszego narodowego yardu, poseł do Dumy, więzień polityczny i znowu po rewolucji już, pośrednik interesów narodowych swej ojczyzny w Piotrogrodzie; — a później szczęśliwy **budowniczy niepodległego życia młodej republiki**, najwybitniejszy jej mąż stanu, Naczelnik Państwa i znowu Naczelnik Państwa, Minister Spraw Zagranicznych i wreszcie **Prezes Zgromadzenia Narodowego.** Prezes Zgromadzenia — to najpoważniejszy autorytet Estonji, do niego należą funkcje „interrexa" w czasie przesileń rządowych, on powierza misję tworzenia rządu swym kandydatom.

Tönisson mieszka w Tallinie; od czasu do czasu przyjeżdża do rodzinnego Tartu, aby odpocząć i spędzić parę godzin zdala od polityki. Dziś również przyjechał do swego miasta. Przyjechał, by oddać ostatnią posługę zmarłemu weteranowi prasy estońskiej, koledze i przyjacielowi ś. p. **Jürgensteinowi**, z którym przez lat 40 pracował dla kraju. I w długim kondukcie pogrzebowym, tuż za trumną starego dziennikarza widziałem wysoką szczupłą postać **Prezydenta Tönissona.**

W willi Prezydenta Tönissona

...Wieczorem zaprosił mnie do swej zacisznej willi na Tööstus tänar. Niziutka willa tonęła w zaspach śnieżnych. O 6-tej dzwoniłem u szerokich oszklonych drzwi. Po chwili rozległy się kroki i ujrzałem wyniosłą figurę Tönissona. Sam otworzył drzwi. Przyjął mnie serdecznie i prosto.

Przytulne gościnne wnętrze saloniku wypełniały śliczne stylowe mahonie, mahoniowy fortepian, kilka ładnych płócien na ścianach, barwne wazony i figurynki z saskiej porcelany. Przez otwarte drzwi bibljoteki połyskiwały setki w skórę oprawnych książek. Na biurku stała duża dedykowana fotografja **księcia Gustawa Adolfa, następcy tronu szwedzkiego.**

— „Dziś obchodzimy 15-rocznicę niepodległości — mówi prezydent Tönisson. Dotychczas bez wzruszenia nie mogę myśleć o tym cudzie, który po 700-latach niewolniczej wegetacji wrócił nam samodzielność. Niegdyś nie śmiałem marzyć o tem, co dziś jest już kwestją tak prostą i naturalną — o bycie niepodległym. Panaby pewno więcej ciekawiły moje poglądy polityczne na obecną sytuację europejską, jednakże wolałbym dziś opowiedzieć rzeczy, które mi leżą na sercu, o których myślimy wszyscy **w dniu 24 lutego.** Chciałbym skreślić w paru słowach powstanie Estonji. Chciałbym opowiedzieć, jak kraj bez historji, bez tradycyj politycznych **jedynie siłą patrjotyzmu** wypłynął z chaosu rewolucji, układając się w formy trwałego organizmu państwowego.

Walka na dwa fronty

700 lat obcego panowania **stłumiły** prawie zupełnie wszelkie przejawy estońskiego nacjonalizmu. Żyły wprawdzie tradycje ludowe, ale istniały one raczej w formie pamiątek zewnętrznych i nie było ogólnego poczucia ciemiężonej narodowości. Dopiero po roku 1860 daje się zauważyć pierwszy ruch narodowy w literaturze i sztuce. Tu wielką rolę odegrało **nasze nauczycielstwo.**

Ono przygotowało grunt dla nowej nauki narodowej. Spis ludności w r. 1881 wykazał, że prowincje nadbałtyckie liczą zaledwie 2% analfabetów. Trzeba było wykorzystać ten moment i dać do rąk **chłopa i robotnika narodową literaturę.**

Ale trzeba było działać ostrożnie. Byliśmy tak mali w porównaniu z siłą, jaką wówczas rozporządzał rząd rosyjski, że jedno przeciągnięcie struny mogłoby przynieść niepowetowane straty. Z drugiej strony był inny czynnik hamujący nasz rozwój narodowy — **Niemcy.** W ich ręku od czasów Zakonu skoncentrowała się **cała własność ziemska.** Estończyk był uważany za **niewolnika.** Z tej strony niebezpieczeństwo było największe. O ile w stosunkach estońsko-rosyjskich poza „walką administracyjną" z gubernatorami nie było głębszego antagonizmu narodowościowego, o tyle w stosunkach z Niemcami istniała **odwieczna przepaść rasy.**

Nieprzejednane stanowisko baronów niemieckich znalazło mocne oparcie w **rusyfikacyjnej polityce Aleksandra III.** Po względnie liberalnym okresie reform ojca car Aleksander III położył żelazną pięść na wszystko, co nie było rosyjskiem. Nastąpił okres czarnej reakcji. Całe życie regulowała **żandarmerja.** Żaden odgłos narodowy nie śmiał przedostać się na powierzchnię. Szalał Pobiedonoscew, a razem z nim szalała grupa karjerowiczów-rusyfikatorów.

Energja i bezwzględność tej polityki załamała jednak ruch estoński. Załamała się prasa, ten najważniejszy element walki o duszę mas. Kończyłem właśnie Uniwersytet dorpacki. Skończywszy prawo wyjechałem w głąb Rosji. Tam chciałem przygotować się do walki. Chciałem rozpocząć pracę dziennikarską, chciałem dać rodakom organ narodowy.

Na posterunku

W tym czasie reakcji i ucisku dzięki poświęcenia pełnej pracy **pastora Reinmanna** powstało **towarzystwo estońsko-literackie.** Naokoło niego skupiła się najenergiczniejsza grupa młodzieży. **„Postimees"** zataczał coraz szersze kręgi wśród ludności. Wszyscy prenumerowali to pierwsze pismo, dające zastrzyk narodowy. **W 96 roku wracam z Rosji** i wstępuję do redakcji **„Postimeesa".** Kieruję nim odtąd **przez lat przeszło 30.**

I znowu obieram **taktykę umiaru.** Niektórzy zarzucają mi zbyt **wielką uległość.** To jest przykre i upokarzające. **Uległym nie byłem. Musiałem lawirować. Nie byłem sam.** Nie mogłem dla chwilowego zaspokojenia ambicji postawić na kartę los całej organizacji. Wchodziłem w nowy okres życia — **w okres pracy społecznej.**

Administracja jak mogła hamowała **ruch** estoński. Na stanowiskach gurbenatorów siedzieli ludzie bez przygotowania, oficerowie gwardji, szambelanowie dworu. Plątali się w skomplikowanych potrójnie zagadnieniach narodowościowych, a zaplątawszy się ratowali swój prestiż **bezwzględną akcją rusyfikacyjną.** Ale były wyjątki. Ze szczerą sympatją wspominam generała **Paszkowa** i hofmajstra **von Bünting.** Ci ludzie umieli pogodzić swój twardy obowiązek gubernatorów z duchem ludności. Szczególnie v. Bünting zaszczytnie zapisał się w dziejach naszego kraju. Nie mógł pogodzić się ze stanem sądownictwa i wolał ustąpić z wysokiego stanowiska, niż być w rozterce z sumieniem. A w kilka lat później w pierwszym dniu rewolucji zginął na posterunku w Twerze rozszarpany przez szalejący tłum.

Pierwszy zjazd narodowy

Praca moja nie była łatwa

Zbliżały się wypadki **1904 roku.** Wzmagał się ruch wolnościowy. Położenie kraju wymagało energicznego działania. Prądy radykalne porywać zaczynały masy. Postanowiłem zwołać pierwszy zjazd narodowy w Estonji. Pojechałem do premjera, do samego Durnowo. Przyjął mnie z oburzeniem. Nie chciał o tem słyszeć. Ale nie dałem za wygraną.

— „Ekscelencjo, kraj mój wre. Lada dzień wybuchnąć może rewolucja. Sądzę, że nie leży w zamiarze rządu wywołać anarchję u bram Petersburga! Co powie na to Europa?"

Wróciłem z zezwoleniem na zjazd. Zjazd odbył się w **Tartu. Pierwszy w historji narodowy zjazd estoński.** Przybyli przedstawiciele miast, samorządów, **gmin i organizacyj.**



*Powitanie prezydenta Tônissona, jako **Naczelnika Państwa**, w chwili jego przyjazdu do Stockholmu: od lewej: następca tronu **ks. Gustaw Adolf, Prezydent Toenisson król Gustaw V.***

Około 2000 ludzi. Ale już pierwszego dnia przekonałem się, że radykali wezmą górę. Połowa zebranych uważając mnie za zbyt uległego rządowi rosyjskiemu opuściła salę, zwoławszy inny wiec. Grunt mi się palił pod nogami. Czułem, że wszystko skończyć się może przelewem krwi. Znowu przemawiałem, tłómaczyłem czem grozi niezgoda. Drugiego dnia miałem większość za sobą. Ogłosiliśmy energiczne rezolucje.

Krew i teror

Ale łatwe popularne hasła radykałów były zapałką, która wznieciła namiętności. Ledwo skończył się zjazd, rozszalałe żywioły dały upust swym uczuciom. Rozpoczęła się rewolucja z wszystkiemi jej objawami. Polała się krew. Łuny pożarów zabłysły po całej Estonji. Zostałem wezwany do premjera.

Zaledwie wszedłem do gabinetu premjer wściekły skoczył na moje spotkanie.

— „Co pan zrobiłeś ze mną! Pan wpakowałeś mnie w okropną sytuację. Estlandja się pali. Pan wznieciłeś rewolucję!"

— „Ekscelencjo, proszę mnie nie obrażać — krzyknąłem — Anarchję wznieciłem nie ja, a administracja kraju. Zjazd minął w spokoju, ale nie mógł naprawić błędów gubernatorów i ochrany."

Premjer ochłonął, lecz czułem, że na horyzoncie zbierają się chmury. Nie omyliłem się. Za parę dni na terenie całej Estonji szalały ekspedycje karne. Rozpoczął się okres strasznego teroru. Przerażeni rewolucją baronowie znowu w pełni pokazali siebie, czując za plecami bagnety i szable wojska.

Przeżyłem okropne dnie. Rozstrzeliwano i wieszano bez sądów. Co chwila czekałem aresztowania. Wówczas chwyciłem się ostatecznego środka. Wysłałem błagalne telegramy do wszystkich większych pism rosyjskich. Zatelegrafowałem do „Ruskiego Słowa", „Russkich Wiedomosti", „Nowego Wremeni". Prosiłem o publiczny głos obrony. Telegramy moje odniosły skutek. Nazajutrz już ukazały się artykuły, nawołujące rząd do umiaru i sprawiedliwości. Petersburg przeląkł się solidarnego protestu prasy.

Powoli ustawać zaczęły gwałty wojska i policji. Ale nagle do Tartu przybył generał Bezobrazow. Przeprowadził śledztwo w sprawie telegramów. Zostałem uwięziony. Miałem być oddany pod sąd polowy. Wyroki sądu były podówczas mało urozmaicone. Wtedy cały Tartu stanął w mojej obronie. Masowy protest całej ludności, domagający się mego uwolnienia — podziałał. Z nami liczono się. Zostałem zwolniony.

W nowym okresie historji

Nastąpił nowy okres historji. Duma. Zostałem obrany posłem do Dumy. Znowu walki z administracją, znowu targowanie się o swobodę sumienia i myśli. Teraz jednak szło łatwiej. Byłem posłem. Rząd liczył się z mniejszościami. Należałem do grupy federalistów-autonomistów. Warsztat pracy był ciekawy. Miałem kulturalnych kolegów, podzielających moje przekonania. Najczęściej stykałem się z Polakami. Serdeczne stosunki złączyły mnie wkrótce z Aleksandrem Lednickim.

Linję swej polityki starałem się prowadzić dalej konsekwentnie, unikając konfliktów i usypiając czujność gubernatora.

Raz tylko odstąpiłem od tej zasady. Partje liberalne zebrane w roku 1906 w Wyborgu wydały odezwę antyrządową. Moralnie nie solidaryzowałem się z niemi. Widziałem krótkozwroczność tego pociągnięcia, widziałem całą jego bezcelowość. Polacy Lednicki i Pietrażycki, estończyk Jollas i rosjanin Herzenstein podzielali moje zdanie.

— „Co nas obchodzą ich rezolucje — mówił mi poseł hrabia Grocholski na pokładzie statku, którym płynęliśmy wzdłuż fińskich wybrzeży. Jesteśmy przedewszystkiem europejczykami. Powinniśmy się trzymać zdala!"

Ale podpisałem się pod odezwą. Podpisałem ją wbrew przekonaniom, nie chcąc ściągnąć na siebie zarzutu niesolidarności wobec tych, z kim dotychczas zawsze wspólnych broniłem wolności.

Nie długo czekałem na rezultaty. Uwięziono mnie znowu i pozbawiono praw politycznych.

Wojna i rewolucja w Rosji

Rok 1914 zastał mnie znowu przy pracy. Rozpoczęła się wojna. Czułem że „samodzierżawie" a z niem razem i Rosja przeżywa ostatnie chwile swego istnienia. Starałem się przygotować grunt dla ewentualnych zmian politycznych.

Pod płaszczykiem Północno-Bałtyckiego Komitetu Pomocy Uchodźcom utworzyliśmy polityczną organizację narodową, mającą na celu ułożenie szkieletu przyszłego aparatu państwowego. Oddziały jego istniały nawet w gminach. W ten sposób mieliśmy gotową organizację narodową na wypadek ustąpienia Rosjan. Na najskromniejszych placówkach mieliśmy pewnych oddanych idei ludzi. Narodowe uświadomienie mas dawało pewność, że plan się powiedzie.

Rok 1917 przyniósł rewolucję. Na pierwszą wiadomość o wypadkach w Petersburgu wysłałem tam swego kolegę Jürgensteina, tego właśnie, którego przed chwilą odprowadziłem na cmentarz. Stary doświadczony dziennikarz, poseł do Dumy lepiej od innych ocenił sytuację:

— „Wszyscy zachwyceni. Car abdykował, ale zbliża się okres strasznej anarchji i przelewu krwi. Prowodyrze swobody już dziś nie panują nad tłumem. Anarchja szerzy się z zastraszającą szybkością. Musimy obronić przed nią naszą małą Estonję!"

Po 700 latach niewoli

4 kwietnia zwołałem wszystkie organizacje. Improwizowany aparat państwowy powinien był zacząć działać. Nie zawiodłem się. „Północny Komitet Bałtycki Pomocy Uchodźcom" prędko przekształcił się w zdyscyplinowaną organizację narodową. Nazajutrz wyjechałem do Piotrogrodu. Udałem się wprost do szefa rządu tymczasowego księcia Lwowa. Ten liberalny arystokrata darzył sympatją naszą frakcję autonomistów. Łączyły mnie z nim szczere przyjazne stosunki.

— „Proszę księcia — mówiłem mu tegoż dnia — nadszedł czas, kiedy mały naród estoński stanął gotowy do samodzielnego życia. Dajcie nam teraz przynajmniej autonomję. Wiem, że książe zrozumie postulaty narodu, który reprezentuję i wiem, że mogę liczyć na jego pomoc!"

Ks. Lwow przyrzekł mi przeprowadzić tę sprawę. Pierwszy oficjalny krok ku niepodległości został zrobiony. Ale sprawa ta wkrótce utknęła. Korzystny wynik jej był zgóry przesądzony, ale niektórzy członkowie rządu sztucznie zatrzymywali jej bieg. Nagle w listopadzie wybuchła rewolucja bolszewicka. Anarchja ze wschodu groziła Estonji.

Na gwałt zaczęliśmy pracować nad usamodzielnieniem aparatu narodowego. Praca nasza nie była łatwa, lecz jednak już w dniu 24 lutego 1918 roku po 700 latach niewoli Estonja ogłosiła swą niepodległość.

Wówczas uważałem swoją rolę za skończoną.

Polacy nauczycielami patrjotyzmu

Gdy dziś przechodzę do oceny wypadków tego okresu wydaje mi się to wszystko fantazją lub bajką. 40 lat zaledwie dzieli nas od chwili, gdy duch narodowy dopiero kiełkować zaczął w masach estońskich, a już od 10 lat mamy swój kraj, swój rząd i swoją historję.

Mówiąc o pierwszych brzaskach wolności, ważąc czynniki, które złożyły się na przebudzenie się ducha estońskiego podkreślić muszę ogromny wpływ moralny Polaków na naszą młodzież. Polacy byli dla nas wzorem patrjotyzmu, godności własnej i rycerskości. Studenci Polacy na Uniwersytecie dorpackim obudzili w nas dumę narodową. Ich dumne wy drębnienie się w życiu studenckim, ich tradycje, stosunek do Niemców, były bodźcem dla naszej młodzieży. Wesoła polska rodzina studencka pokazała nam, sama tego pewno nie wiedząc, ile rasowego piękna ma w sobie miłość ojczyzny, poczucie swej narodowości. Polacy byli nauczycielami patrjotyzmu. Przy zetknięciu się z nimi dowiadywaliśmy się o stosunkach w Polsce, o bohaterskich nieraz czynach ich matek i sióstr. Kobiety Polki stały się dla nas uosobnieniem patrjotyzmu. Studenci polscy pokazali nam, że nie tylko walka czynna prowadzi do wolności, droga do niej leży i przez poczucie własnej wyższości. Wszystko, co łączyło się z Polakami było dla nas wzorem. Ich pieśni były dla nas hasłem. Nawet ich huczny wesoły mazur stawał się symbolem.

I teraz, gdy względy polityki sąsiedzkiej WZYWAJĄ DO BRATERSTWA NASZYCH NARODÓW, zagadnienie tego braterstwa jest dla mnie tem bliższe, że z POJĘCIEM POLSKI łączy się dla mnie wspomnienie ciężkich i niebezpiecznych nieraz, ale pięknych czasów pierwszych walk o wolność Estonji.

Na gruncie współpracy

Minister Spraw Zagranicznych Estonji w rozmowie z przedstawicielem redakcji naszych Wydawnictw podzielił się niniejszemi uwagami w sprawach dotyczących stosunków polsko-estońskich.

Inicjatywa „Dnia" i „Gazety Morskiej", poświęcenia specjalnego numeru zagadnieniom polityki bałtyckiej — mówi Minister Rei — będzie niewątpliwe dużą zasługą dla sprawy zbliżenia polsko estońskiego.

Cieszy mnie, że prasa polska docenia doniosłość tego zbliżenia. I Polsce i Estonji chodzi o utrwalenie szczerej przyjaźni kulturalnej i państwowej na gruncie wspólnych interesów ekonomicznych. W tym celu pracują obecnie obie strony. Spopularyzowanie idei gospodarczego przymierza winno być myślą przewodnią czynników, kierujących życiem politycznem i ekonomicznem naszych krajów. Obecnie mimo ciężkiego kryzysu ekonomicznego, stosunki gospodarcze polsko-estońskie wchodzą w nową fazę. Geograficzne położenie naszego małego kraju wymaga zgodnej współpracy z sąsiadami. Współpraca ta, oparta na prawidłowych i sprawiedliwych stosunkach handlowo-przemysłowych jest najlepszą drogą dla spopularyzowania w narodach idei zbliżenia międzypaństwowego. Obecnie zagadnienie to jest bardziej niż kiedykolwiek aktualne. Na całym świecie płoną niebezpieczne ogniska polityczne, mogące zamienić go znowu na jedno duże pogorzelisko. Położenie Estonji, jako takiej, jest o tyle szczęśliwe, że państwo nasze, prowadzące swą nieskomplikowaną politykę zgody, ogranicza się do roli obserwatora. Chcemy utrzymać normalne zdrowe stosunki z sąsiadami. Tembardziej leży nam na sercu jaknajszybsze uregulowanie spraw handlowych z Polską. W dziedzinie kulturalnej jesteśmy związani serdecznemi więzami. Składa się na to analogja naszej historji, naszych walk o wolność, stara odwieczna przyjaźń, łącząca nasze narody. Ale powtarzam, że najlepszą i najtrwalszą podstawą przyjaźni dwóch narodów są wspólne interesy gospodarcze. Gdy w innych dziedzinach naszego życia osiągnęliśmy już realne rezultaty naszej przyjaźni — pracę zbliżenia powinniśmy przenieść teraz i na teren ekonomiczny, a rezultaty wysiłków w tym kierunku nie dadzą długo czekać na siebie.



Parimaks rahvaste lähendajaks on tihedad majandussuhted. Seepärast näeksin heal meelel, et Eesti-Poola majandussuhted tiheneksid – kummagi maa heaks ja õnneks.

A. Rei

S. E. M. Rei, Ministre des Affaires Etrangères d'Estonie, ancien chef d'Etat a constaté dans sa conversation avec notre correspondant particulier que l'heureuse initiative de notre publication contribuera certainement dans une grande mesure au rapprochement polono-estonien. En ce moment, où dans le monde entier flambent de dangeureux brasiers politiques menaçant de se muer en incendie, l'Estonie par sa politique de paix, se borne au rôle d'observateur. Elle tient d'autant plus à régler au plus vite ses relations commerciales avec la Pologne à laquelle elle est unie par de forts liens d'amitiés résultant d'un passé analogique. Mais la base la meilleure et la plus solide de l'amitié de nos deux nations est la communauté des intérêts économiques.

Mr. M. Rei, Foreign Minister of Esthonia, former chief of State has confirmed in his conversation whit our special correspondent that the happy initiative of our Publication will surely contribute in great measure to the mutual understanding between Poland and Esthonia. In the moment when in the whole world the dangerous politic campfires are flaming, threating to grow into a conflagration, Esthonia with its politics of peace contents itself with the part of an observer. It thrives to regulate, as quickly as possible its commercial relations with Poland to which it is united by the strong bonds od friendship, the results of an analogical past. But the best and the strongest basis of the two nations'friendship is the community of their economical interests.

Pieśni estońskie w radjo

Nawiązując do niedawno obchodzonego narodowego święta Estonji, „Polskie Radjo" nadaje w dniu 21 marca o godz. 20.00 krótki koncert w wykonaniu barytona estońskiego Georga Vünamägi. W programie pieśni ludowe oraz artystyczne wyłącznie kompozytorów estońskich.

Budowa linji kolejowej w Estonji

Estońskie ministerstwo komunikacji rozpisało przetarg na budowę wąskotorowej linji kolejowej między miastami Abga i Walk. Termin przetargu został wyznaczony na 20 marca. Sprawą tą interesuje się również kilka firm polskich. Główna trudność leży w tem, że roboty mają być wykonane na warunkach kredytowych z sum, które na ten cel będą przeznaczone z przyszłorocznego budżetu estońskiego. Przybliżony koszt budowy wspomnianej linji obliczany jest na 2,5 miljn. koron estońskich.

W obliczu wspólnego niebezpieczeństwa

Nasze rozmowy: z łotewskim Ministrem Wojny, generałem Balodisem i prezesem sejmowej Komisji spraw zagranicznych b. ministrem Cielensem

Nie tak dawno jeszcze istniała i działała na Łotwie pewna grupa polityków, niechętnie usposobionych dla Polski. Ci politycy powtarzali ze słownika niemiecko-litewskiego **znane antypolskie** wycieczki i zwroty, propagandowe i wykrzykiwali „o imperjalistycznej Polsce — ognisku zawikłań i konfliktów".

Dziś politycy ci na Łotwie nie istnieją; **zmienili** swą niedawną „orjentację", zmienili **swój słownik** i „przekonania".



Generał Balodis, Minister Wojny, b. wódz naczelny armji łotewskiej w wojnie o niepodległość.

Obok tamtej grupy istniała i istnieje **większość i to bezwzględna większość Łotyszy.** Na czele jej stoi **bohater wojen o niepodległość, b. Wódz Naczelny Armji Łotewskiej, Minister Wojny, generał Balodis.** Generał Balodis jest największym autorytetem Łotwy, **autorytetem popartym zwycięstwem w wojnach o wolność swego kraju.** Generał Balodis — to **najszczerszy przyjaciel Polski.** A jego przyjaźń nie polega na oficjalnych grzecznościach i frazesach. Jego przyjaźń przejawia się na **każdym kroku,** w **energicznych,** zdecydowanych i **miażdżących wystąpieniach** w Sejmie. **Jego przyjaźń** — to głośne nawoływanie **do braterstwa z Polską.** I czy to na trybunie sejmowej, jako członek **najpopularniejszej partji włościańskiej,** czy **na ławach rządowych w parlamencie,** jako Minister Wojny, czy **w rozkazach i odprawach** wojskowych generał Balodis był jest i będzie **czynnym i wiernym sprzymierzeńcem Polski.** Skromna niebiesko-czarna wstążka **Virtuti Militari** nie **mogła znaleść dzielniejszej piersi.**

Generał Balodis — to uosobienie najlepszego **najzdrowszego** elementu Łotwy.

— „Nareszcie zrozumiano u nas — **mówił** mi minister Balodis — na parę dni **przed moim** wyjazdem z Rygi — konieczność zbliżenia z Polską. Ale to nie wystarczy; trzeba to wpoić w społeczeństwo Trzeba wpoić to nie tylko w warstwę inteligencji, ale także — i to jaknajprędzej — w **nasze włościaństwo.** Wybierzmy zdolniejszych, bardziej społecznie wyrobionych włościan; niechaj spędzą sobie parę tygodni w gościnie w Polsce, niech włościanie polscy przyjadą do nas. To zrobi więcej, niż ministerjalne wizyty — to wpoi poczucie sąsiedzkiej solidarności w masy. Chłop jest najlepszym dla tego rodzaju propagandy elementem. Uczmy się od bolszewików ich metod. Oni starają się zatruć wszystko od fundamentów, a my od fundamentów zacznijmy budować nasze sąsiedzkie stosunki.

Grunt jest łatwy — mówił dalej minister Balodis. — Łotysz lubi Polaka ale **go nie zna.** Gorzej! On zna go nieraz z tendencyjnych opowiadań wrogów Polski. On nie może nie poddać się odruchowo systematycznej wrogiej Wam propagandzie. Trzeba jakoś energiczniej przeciwdziałać temu. Wszyscy u nas zrozumieli potrzebę porozumienia z Polską. Przy małym nawet, ale szczerym wysiłku można DOKONAĆ WIELKIEGO DZIEŁA ZBLIŻENIA!"

O tem „że nareszcie zrozumiano konieczność zbliżenia z Polską" przekonałem się i z rozmowy z **byłym przywódcą antypolskiej orjentacji b. Ministrem Spraw Zagranicznych Cielensem.** Poznałem go w kuluarach Sejmu. Zrobił na mnie sympatyczne wrażenie mądrego, zrównoważonego człowieka. Mówiliśmy **o Hitlerze.**

Hitler dąży do wojny z Polską

— „Według mnie oświadczył **poseł Cielens** — prowokacyjna polityka Hitlera **nie może nie doprowadzić do wojny z Polską.** Po pierwsze: ten człowiek nie zaspokoi mas. Za dużo obiecał. Żeby utrzymać je za sobą będzie szukał **ekspansji na Polskę.** Będzie to jedyuy sposób utrzymania mas, które wcześniej czy później zrozumieją, że Hitler nic im dać nie będzie w stanie.

LONT PŁONIE.

Po drugie: nacjonalistyczna polityka Hitlera — to **psychologiczny dynamit, znacznie niebezpieczniejszy od chemicznego.** On łatwiej i gwałtowniej wybucha. **Hitler sprytnie zapalił lont.** Lontem tym jest Pomorze, spopularyzowane przez Hitlera. Sytuacja w roku **1933 JEST BARDZIEJ NAPRĘŻONA NIŻ W ROKU 1914,** a dla mnie osobiście jasnem jest, że w razie wojny między Niemcami a Polską, Anglja zachowa neutralność. Więcej nawet! Kto wie, czy Francja zdobędzie się na wypełnienie warunków przymierza. W ostatnich latach jej antymilitarna polityka była tak krótkowzroczną, że nie wiem czy Pomorze, t. zw. „korytarz", który nie jest bezpośrednio bliski dla francuskiego tłumu, będzie dość mocnym powodem do wojny. Wtedy trzeba wziąść pod uwagę najgorszą alternatywę. Zwycięstwo Niemiec. Nie wiem, czy przy poziomie **armji polskiej** jest ono technicznie możliwem, ale biorę to jako możliwość. Règime Hitlera będzie utrwalony na jakieś 10—15 lat. A wtedy nastąpi odwet Nr. 2 **na Alzację i Lotaryngję.** Wówczas Anglja nie ruszy się znowu; może nawet Włochy skorzystają, z możności porachowania się z Francją. Oto moje poglądy — stwierdza minister Cielens — na przyszłość polityczną Europy, osnute na sytuacji obecnej.

I Łotwie zagraża niebezpieczeństwo

Francja nie może nic widzieć — mówił dalej minister Cielens — niemieckich zakusów. I teraz ona powinna powiedzieć swe decydujące słowo. Bo „status quo" jest nietylko warunkiem pokoju w Europie, jest nietylko postulatem państw bałtyckich ale i gwarancją całości granic Francji. My również rozumiemy **niebezpieczeństwo Niemiec,** choć nie jest ono dla nas tak bezpośrednie jak dla Polski!"

— Zdaje się, Panie Ministrze, że niebezpieczeństwo niemieckie grozi Łotwie w tym samym stopniu. Przecież, o ile Hitler krzyczy o tem, że staje w obronie niemieckiej ludności na Pomorzu, której tam zresztą niema przed czem bronić i wobec której rząd polski w niczem nie przekroczył uprawnień Traktatu Wersalskiego, czegóż należy się spodziewać w jego nacjonalistycznej polityce wobec mniejszości niemieckiej na Łotwie. Na Łotwie zastosowano wobec niej reformę rolną bez odszkodowania. Antagonizm łotewsko-niemiecki ma podwójne podłoże — moralne i materjalne. Cała bałtycka młodzież niemiecka studjuje w Niemczech. Wszyscy prawie bez wyjątku, należą do oddziałów „Hackenkreuzerów". Dla nich podbój Łotwy — to powrót do skonfiskowanych dóbr, a to jest mocny argument. Polityką zagraniczną Hitlera kieruje Rosenberg, Niemiec bałtycki, przedstawiciel tego właśnie kierunku.

Poseł Cielens milczy.

— „Niemieckie oddziały „**Landwehry**" — mówi po chwili — pamiętają jeszcze dobrze nasze **bagnety w wojnie o Niepodległość!**"

— „Sądze, że oni nie zapomnieli również i o powstaniach w Wielkopolsce, na Śląsku i na Pomorzu —, ale Pan Poseł mówi przecież sam o hasłach odwetowych, a podobno wspomnienia hasło te potęgują".

— „Zresztą co tu dużo mówić. Pewna, że Łotwie **GROZI TO SAMO NIEBEZPIECZEŃSTWO!"**

Przez otwarte drzwi z sali posiedzeń **dolatują krzyki, słychać trzaskanie w pulpity,** przerywane dzwonkiem.

Minister Cielens nadsłuchuje.

Minister Cieleus nadsłuchuje.

— „**Komuniści urządzają awantury!** — mówi z uśmiechem i dodaje po chwili. — „W razie wojny z Niemcami **Łotwa oczekiwać może nacisku od wschodu!"**

Pakty o nieagresji i Litwa

— „A jak odnosi się Pan Minister do paktów o nieagresji?

— „**Dla równowagi wschodu Europy** — odpowiada żywo poseł — **sprawa ta powinna być posunięta jaknajdalej, jaknajdalej!**

— „Jak Pan Minister, zapatruje się na stanowisko Litwy w stosunku do polityki Hitlera.

— Poseł Cielens odpowiada powoli, ostrożnie.

Sądzi, że Litwa w chwili obecnej **spodziewa się dużo po Hitlerze, ale musi przecież zdawać sobie sprawę, że i dla niej to tylko** połowiczny sukces. **Kłajpeda przecież** nie mniej od Pomorza przyciąga **niemieckie apetyty".**

— „**Należałoby się spodziewać — kończy** poseł Cielens, — **że Litwa i Polska zechcą** dojść obecnie do porozumienia, jednakże nie wiem zupełnie kiedy i jak się to stanie.

— Czy Łotwa nie mogłaby odegrać tu pewnej roli pośrednictwa?

— „Jestem **prezesem komisji zagranicznej Sejmu i nie mogę odpowiedzieć na to pytanie.** Powiem tylko, że rola **Łotwy ograniczy się do życzliwej obserwacji!"**

Przez chwilę rozmawiamy jeszcze o Pomorzu. Poseł Cielens dopytuje się o Gdynię, o stosunki w „korytarzu", dopytuje się jak człowiek, któremu bliskie są te sprawy, gdyż łączą się bezpośrednio z jego krajem. **Leader** antypolskiej orjentacji w Rydze **stał się naszym** sprzymierzeńcem nie „d'amour" wprawdzie, ale „de raison".

Spiski litewskie w Berlinie

A kiedy kilka dni potem **rozmawiałem z** szeregiem polityków łotewskich, gdy przejrzałem prasę miejscową, zrozumiałem, dla czego Min. Cielens tak ostrożnie mówił o **stosunku Litwy do Hitlera.** Litwa jak zawsze **wyrwała się nie w porę.** Ledwo doszedł do władzy Hitler, już litewski minister spraw zagranicznych, Zaunius wyruszył do Berlina. Wizyta ta nie podobała się w Rydze. W szeregu innych kwestyj stosunki z Litwą również **zlekka się naprężyły.** I choć w pismach łotewskich z przed paru tygodni można było przeczytać hymny pochwalne na cześć Litwy z okazji 15 rocznicy jej niepodległości, to jednak nieco później ujrzałem w nich małą skromniutką wzmiankę o tem, że wolna komunikacja z Litwą **zostaje ograniczona** przez wprowadzenie wiz i paszportów zagranicznych. Więcej nawet. Poseł litewski w Rydze Dailide nie tylko, że nie dekorował ostatnio nikogo orderem Giedymina, ale wogóle został przeniesiony do **Talina. W obliczu niebezpieczeństwa Hitlera Łotwa zrozumiała, gdzie należy szukać oparcia. Hitler dobrze wpłynął na bałtyckie stosunki.**

A gdy siedziałem wieczorem w ryskiej kawiarni Schwarza i usłyszałem nagle poprzez dźwięki jazz-bandu radjowe, histeryczne, przedwyborcze krzykliwe przemówienia „pięknego **Adolfa**" — pomyślałem sobie, że im więcej **takich mów dojdzie do Rygi, tem lepiej dla nas — narodów bałtyckich.**

Żołnierz łotewski — Marszałkowi Piłsudskiemu

Oświadczenie Generała Balodisa

Więzy przyjaźni narodu łotewskiego, do jego wielkiego sąsiada narodu polskiego, zrodziły się **na polu walk,** gdy żołnierze obydwóch armij ramię przy ramieniu walczyli przeciwko wspólnemu wrogowi.

Przyjaźń, która się zrodziła, zacieśniła i znalazła sprawdzian w takich warunkach, jest czemś znacznie **mocniejszem i bardziej trwałem od uczuć** i pamięci poszczególnego człowieka.

Tego rodzaju przyjaźń staje się częścią nierozłączną historji narodu i przechodzi z **pokolenia na pokolenie,** mając moc DROGOWSKAZU NA PRZYSZŁOŚĆ.

Dlatego też **żołnierz łotewski** zawsze z największem zaufaniem i uczuciami przyjaźni śledzi za **rozwojem armji polskiej,** tej armji, która wywalczyła Odrodzenie swojej Ojczyzny, która wyciągnęła uzbrojone ramię **jako sojusznik Armji Łotewskiej,** i która ze swej przeszłości wie, co znaczy **przeżyć niesprawiedliwość przemocy.**

Żołnierz łotewski jest świadom wielkiego znaczenia, jakie ma **SILNA ARMJA POLSKI NA WSCHODZIE EUROPY, JAKO CZYNNIK POKOJU I RÓWNOWAGI.**

Życząc Państwu Polskiemu i Armji stałego rozwoju i wszelkich pomyślności, żołnierz łotewski zawsze z głęboką czcią wspomina Tego Męża z dalekowzrocznością i energją którego związane są losy armji i Wskrzeszenie Państwa. Imię **Józefa Piłsudskiego, Marszałka Polski i Wskrzesiciela Państwa jest WSZYSTKIM ZNANE.**

Żołnierz łotewski ma wszelkie podstawy wspominać **JEGO IMIĘ nietylko z prawdziwą czcią ale i z najgłębszym sentymentem.**

Trzeba się poznać.

Z Pomorza na Łotwę — Z Łotwy na Pomorze

Nasze sąsiedzkie stosunki z Państwami Bałtyckiemi domagają się żywej i ciągłej współpracy. W tym kierunku zdziałać wiele możemy i na terenie pomorskim. Równocześnie z wydaniem naszego numeru Bałtyckiego Redakcja naszych Wydawnictw, nawiązując do szlachetnego apelu b. Wodza Naczelnego Armji Łotewskiej, ministra wojny, **generała Balodisa,** podejmuje inicjatywę zorganizowania wycieczki **polskich działaczy włościańskich do Łotwy.** Celtej zamiany i wycieczki ujął w tych zwięzłychs łowach łotewski ministerBalodis:

„To zrobi więcej niż ministerjalne wizyty; to wpoi poczucie sąsiedzkiej solidarności w masy".

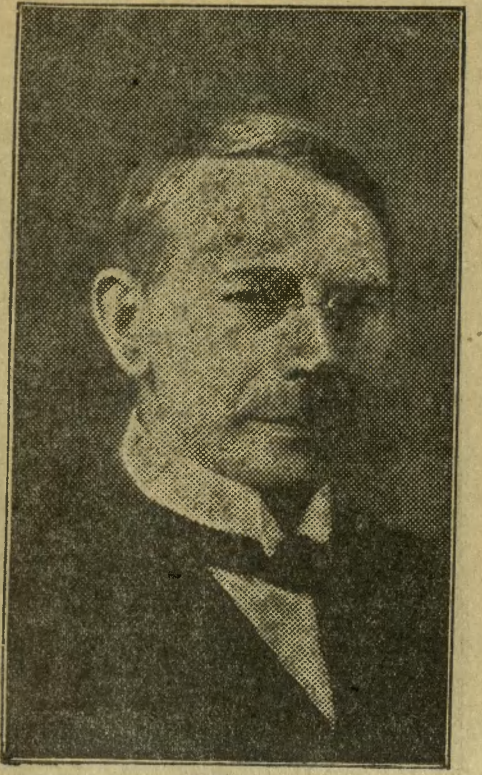
Apel p. ministra Balodisa podejmujemy tu na terenie pomorskim. Stąd z polskiego Pomorza wyruszą do gościnnej Łotwy **nasi działacze włościańscy;** z Łotwy zaś przybędą **do nas na Pomorze tamtejsi pracownicy wiejscy.** Inicjatywę tę postaramy się urzeczywistnić w najbliższym czasie tak, aby te sąsiedzkie wycieczki mogły się odbyć w okresie nadchodzącego lata.

Nie wątpimy, że w tej naszej akcji spotkamy się ze zrozumieniem i współpracą społeczeństwa pomorskiego i że apel p. ministra Balodisa w imię wspólnych nam celów i przyjaźni sąsiedzkiej **wkrótce będzie urzeczywistniony ku pożytkowi obu naszych państw.**

Pod hasłem zbliżenia gospodarczego

Minister Virgo o stosunkach handlowych z Polską

Minister pełnomocny Edward Virgo, dyrektor Handlu Zagranicznego w Ministerstwie Spraw zagranicznych Estonji jest jednym z kierowników jej polityki zagranicznej. W swej długiej karjerze dyplomatycznej Min. Wirgo reprezentował swój kraj na konferencji pokojowej wchodząc w skład delegacji, mającej starać się o uznanie niepodległości Estonji, kierował wydziałem politycznym MSZ., prowadził rokowania pokojowe z Sowietami. Był przedstawicielem dyplomatycznym Estonji w Londynie i Rzymie, poczem przez 7½ lat pozostawał na tem stanowisku w Szwecji, Norwegji i Danji. Po odejściu z placówki ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego w Rydze Min. Virgo, objął odpowiedzialne stanowisko dyrektora Handlu, na którem od dwóch lat pozostaje.



M. Edouard Virgo, ministre plénipotentiaire et directeur du commerce extérieur au Ministère des Affaires Etrangères explique les raisons qui contribuèrent à affaiblir le commerce polono-estonien. Le développement de l'industrie estonienne, la crise économique et le deséquilibre de la balance commerciale, diminuèrent l'importation polonaise en Estonie. Il s'agit maintenant de continuer les rapports commerciaux en augmentant l'échange des marchandises. La visite de M. Virgo â Varsovie lui a ouvert de nouvelles espérances.

* * *

Mr Edward Virgo, plenipotentiary **Minister** and director of the exterior commerce at the Foreign Office, explains the motives which contributed to the weakening of commerce between Poland and Estonia. The development of the estonian industry, the economical crisis and the desequilibrium of the commercial balance diminished the polish import to Estonia. It is important, at present, to continue the commercial rolations, inereasing the exchange of marchandise. Mr. Virgo's visit to Warsaw gave rise to new hopes.

Najtrwalszem i najpewniejszem przymierzem jest zawsze przymierze ekonomiczne. Państwa sąsiadujące z sobą, związane tradycją wspólnych nieszczęść narodowych i jednakową linją polityki zagranicznej dążyć muszą do **ekonomicznego porozumienia,** polegającego a zastosowaniu się do wzajemnych potrzeb i dającego dzięki temu najzdrowszą podstawę ich stosunków politycznych.

Do podobnego przymierza gospodarczego między Polską a Estonją dążą obecnie czynniki polityczne i gospodarcze naszych krajów. Stosunki **handlowe polsko - estońskie** pozostawiały dotychczas dużo do **życzenia.** Rażący brak równowagi bilansu handlowego polsko-estońskiego i jego niewspółmierna pasywność dla Estonji nie mogła nie zahamować wymiany towarów między temi krajami.

Początkowo handel polsko - estoński był bardziej ożywiony, choć zawsze korzystniejszy dla eksportu polskiego. Ostatnie dwa lata wykazują jednak ogromne jego skurczenie się, co z jednej strony wywołane zostaje ostrym kryzysem ekonomicznym ogólnoświatowym, z drugiej zaś strony pewnym konsekwentnym wzrostem przemysłu estońskiego i coraz większej **samowystarczalności gospodarczej Estonji.** Zresztą ten objaw skurczenia się zagranicznego importu występuje i w stosunkach z Sowietami i Holandją. Jedynie z Norwegją i Danją bilans nasz pozostał aktywny.

Rynek estoński

W pierwszych latach swej niepodległości Estonja przedstawiała świetny **rynek zbytu dla surowców i półfabrykatów polskich.** Wwoziliśmy węgiel śląski, różne rodzaje półfabrykatów tekstylnych i wyroby przemysłu metalurgicznego a w głównej mierze naczynia kuchenne.

W tym czasie właśnie tworzyliśmy nową dziedzinę przemysłu a mianowicie rozpoczynała się celowa **eksploatacja łupku palnego.** Już w pierwszym roku niepodległości przystąpiono do **prac nad** wydobyciem niewykorzystanych dotychczas bogactw naturalnych Estonji w postaci **łupku,** który z biegiem czas uzastąpić miał na **rynku** wewnętrznym szereg fabrykatów zagranicznych. Początkowy charakter eksperymentalny zmieniał się powoli w całkiem realne formy. **Zainteresowały** się tem kapitały zagraniczne. **Pierwsze** przystąpiły do tej imprezy **Anglja i Szwecja, a** wreszcie z kapitałem około 8.000.000 **koron wzięły** udział i **Niemcy.** Obecnie poza **państwowemi** zakładami eksploatacji łupka istnieją **dwa** duże towarzystwa z kapitałem zagranicznym. Szereg pochodnych z łupka zastąpił **rozmaite rodzaje** zagranicznego paliwa na fabrykach a przedewszystkiem na kolejach estońskich. Niektóre gatunki oliw i smarów impregnacyjnych eksportujemy w wielkiej ilości do **Finlandji, Norwegji, Litwy i Łotwy.**

Z powyższych względów zmniejszył się import podobnych artykułów z Polski. Pomimo to w normalnych warunkach nasza produkcja krajowa nie pokryłaby potrzeb estońskiego rynku. Tutaj z kolei wpłynął kryzys. Zmniejszył się ruch automobilowy, rozwijający się szalenie przed kilku laty, zmniejszyło się zapotrzebowanie na benzynę i smary. Import polskiego węgla zmniejszył się również. W tej dziedzinie musimy się przedewszystkiem liczyć z naszym największym klientem, importującym z Estonji szereg surowców i towarów — Anglją. W Anglji musimy czerpać węgiel. Anglja zajmuje bowiem **pierwsze miejsce** w naszym eksporcie.

Import z Polski

Polski **przemysł metalurgiczny,** mający dawniej ogromne możliwości zbytu swych produktów w Estonji, również odczuł skutki kryzysu. Upadek rolnictwa, pauperyzacja wsi i przemysłu wiejskiego odbiła się na zapotrzebowaniu drobnych przedmiotów codziennego użytku, naczyń itd. czyli właśnie na tem, czego ten przemysł dostarczał. Wyroby tekstylne z zagranicy w miarę rozszerzania się odbudowywanego po wojnie przemysłu lokalnego również przestały mieć jak dawniej widoki zbytu w Estonji. Fabryki sukna w Narwie, które przed wojną wyrabiały kilka standaryzowanych na rynku rosyjskim gatunków materjału, obecnie wyrabiają do 60 tychże.

Ale mimo wszystko **szereg produktów polskich** w dalszym ciągu tworzył **poważną sumę** w **bilansie handlowym polsko-estońskim.** Półfabrykaty i surowce tekstylne, a w pewnym stopniu sól i węgiel będące głównymi artykułami importu z Polski znajdywały szeroki zbyt w Estonji. Dopiero ostatni ciężki rok gospodarczy skurczył ten import do minimum. Estonja musiała ze względu na szereg trudności w wewnętrznej gospodarce zrezygnować z całego szeregu potrzebnych nawet artykułów zagranicznych.

Światowa wojna ekonomiczna ,która ogarnęła obie półkule zniszczyła nas i zrujnowała. Kiedy przed dwoma laty użyłem po raz pierwszy określenia **„światowej wojny ekonomicznej"** wydawało się to przesadą. Niestety dziś to określenie nie razi już nikogo. Nawet Minister Gospodarstwa Narodowego w swej obszernej mowie budżetowej użył tej formuły dla zobrazowania stanu ekonomicznego na całym świecie. Czemże jest bowiem ten stan walki o byt, jeśli nie wojną, mającą na celu wytrącenie przeciwnika z rynku, złamanie jego siły gospodarczej i zniszczenie jego warsztatu pracy.

Na dobrej drodze

Tem przyjemniej jest mi stwierdzić, że w stosunkach polsko-estońskich mimo ciężkiej sytuacji obecnej daje si ęodczuć ostatnio postęp. Rządowe koła gospodarcze w Warszawie rozumiejąc konieczność ścisłej współpracy handlowej między naszemi krajami przystąpiły do **badania możliwości ożywienia handlu z Estonją.** Ze swojej strony i my próbujemy również znaleźć sposoby, aby nie tylko utrzymać naszą wymianę towarów na tym poziomie, w jakim już istnieje, ale nawet rozszerzyć ją mimo niekorzystnej sytuacji kryzysowej. Zrównoważenie bilansu jest trudnem. Składają się na to chociażby terytorjalne proporcje naszych krajów. Dążymy jednak do jaknajrealniejszego uzdrowienia bilansu.

Z pobytu mego w Warszawie wyniosłem wrażenie, że wyjście znajdziemy. Znalazłem życzliwość i zrozumienie u czynników, z którymi prowadziłem rokowania. Ustaliliśmy szereg artykułów wymiany, mających **ożywić nasz handel z Polską,** powiększyć jak import tak i eksport. Z Polski sprowadzać będziemy sól, której import można powiększyć; również powiększą się zamówienia na **drzewo bukowe dla beczek do masła i na drzewo dębowe. Przędza i sztuczne jedwabie** w dalszym ciągu zajmować będą poważną pozycję w imporcie do Estonji, a jeżeli dodamy do tego „caustic" sody do mydła, naftę, smary, i środki wybuchowe do robót inżynierskich i saperskich, stwierdzimy, że Estonja w dalszym ciągu przedstawia **szeroki rynek zbytu dla Polski.**

Estonja ze swej strony eksportować będzie ryby świeże, wędzone i w konserwach, galalit czyli sztuczny róg, mający już pewny szeroki zbyt w Polsce, papier (ten ostatni w ilości dość ograniczonej) nici bawełniane i przyrządy do chłodni. W ten przemyślany i zrealizowany sposób, plan wymiany towarów dać powinien poważne korzyści obu krajom.

Klauzula bałtycka

W Warszawie przyjęto mnie z dużą życzliwością; z konferencyj, odbytych z Ministrem Schätzlem i radcą Romanem z M. S. Z, dyrektorem Sokołowskim z Min. P. i H. i dyrektorem Rosem z Min. Rolnictwa wyniosłem wrażenie, że plan **uzdrowienia handlu estońsko-polskiego zaczyna się realizować.** Zadzierzgnięte stosunki pogłębić winna i **klauzula bałtycka,** którą Polska chce wprowadzić w traktaty handlowe. Mam mocną nadzieję, że pomimo ogólnej depresji ekonomicznej Polska i Estonja **utrzymają wymianę towarów na odpowiednim poziomie,** powiększając ją **nawet w miarę możności a ożywienie handlowych stosunków zacieśni i stare więzy przyjaźni** w innych dziedzinach życia naszych zaprzyjaźnionych państw.

Prasa estońska

Jej tradycje i oblicze

Najstarszem pismem estońskiem jest **„Postimees",** mający za sobą piękną tradycję walk o niepodległość Estonji. **Założony w roku 1856** jako „Perno Postimees" (Pocztyljon pernowski) przez **J. W. Yannsena,** przenosi się później do Tartu, gdzie znacznie rozszerza swój nakład.

Po objęciu redakcji „Perno Postimeesu" przez wybitnego działacza społecznego **Jakobsona** pismo nabiera coraz większego znaczenia a w r. 1891 przechodzi w ręce gorącego patrjoty **Hermanna** jako „Postimees" i pod tą nazwą istnieje do dnia dzisiejszego. **W roku 1896** kierownictwo jego obejmuje **Jaan Tônisson,** i przez dalszy ciąg jego istnienia pozostaje jego redaktorem naczelnym. W roku 1905 „Postimees" zostaje zawieszony przez władze rosyjskie, ale po pewnym czasie ukazuje się znowu. **Czasy okupacji niemieckiej są najgorszym okresem** dla prasy estońskiej, ale z pierwszym brzaskiem wolności praca organizuje się i tworzy mocne podwaliny swego istnienia.

W ubiegłym roku „Postimees" obchodził rzadki jubileusz **75-lecia swego istnienia.**

Największym dziennikiem estońskim o najszerszym nakładzie jest **„Päevaleht"** („Dziennik") założony w r. 1906. Przez pierwsze lata swego istnienia dziennik ten był ściśle związany z partją rolną i bronił jej postulatów. Pismo to posiada wspaniale prowadzony dział informacyjny i ma mocne finansowe oparcie w szeregu przedsiębiorstw handlowych, sklepów itd, będących jego własnością.

Drugi z kolei dziennik **Vaba Maa** jest organem partji pracy, o charakterze dość bojowym z bogatym działem wiadomości lokalnych. Wpływ jego jest wielki ze względu na wybitny personel redakcyjny z dyr. Laamanem na czele. Z pośród najwybitniejszych jego współpracowników wymienimy **b. Naczelnika Państwa Strandmanna** (b posła w Warszawie). Największym akcjonarjuszem „Vaba Maa" jest b. **poseł Veiler.** Dziennik socjalistyczny „Rahva Sôna" („Słowo ludu") pozostający pod kierownictwem dawniej b Naczelnika Państwa a obecnego Ministra Spraw Zagranicznych Reja jest organem wybitnie partyjnym, zarówno jak **„Kaja"** („Echo"), organ rolniczy, stojący blisko Ministra Spraw Gospodarczych Jürmana i Min. Rolnictwa Tupitza. Organem mniejszości niemieckiej jest **„Revalsche Zeitung".**

Pismem rosyjskiem, wychodzącem jako dodatek do ogólnobałtyckiego ryskiego **„Sievodnia"** (Dziś) są **„Wiesti Dnia",** na którego czele stoi **redaktor Schulz,** zawsze życzliwie usposobiony dla spraw polsko-estońskiego zbliżenia.

ALBERT ZALTS.

Handel polsko-łotewski

Wspólne cele i zadania

M. Albert Zalts, directeur du département du commerce au Ministère des Finances de Lettonie, économiste éminent et auteur d'une série d'oeuvres économiques, donne un aperçu de la situation économique mondiale et de l'influence qu'elle exerça sur les rapports commerciaux entre la Lettonie et la Pologne. L'équilibre de la balance économique difficile à réaliser dans le domaine du commerce pourrait être conservé à l'aide de certaines compensations du côté de la Pologne comme commandes et investitions du capital polonais en Lettonie. Cet équilibre économique produirait une bonne influence sur l'opinion publique.



Albert Zalts,
dyr, Departamentu Handlowego Min. Finansów Łotwy.

Mr. Albert Zalts, director of the departament of Commerce in the Ministry of Finances of Latvia, the eminent economist and distinguished author of many economical works give us a view upon the economical situation of the world and the influence which it exerted over the commercial connection between Poland and Latvia. The equilibrium of the economical balance, difficult to realize in the domain of commerce, could be preserved by means of certain compensations from Poland's side, such as commands and investing of the polish capital in Latvia. This economical equilibrium would produce a happy effect upon the public opinion.

Albert Zalts, dyrektor departamentu handlowego łotewskiego Ministerstwa Finansów jest jednym **z czołowych ekonomistów Łotwy.** Jego poważne artykuły gospodarcze w „Economist", a przedewszystkiem dzieła z dziedziny polityki i ekonomiki jak **„Lettlands Wirdschaft und Wirdschafts politik", „Izeja no krizes", „Geografja ekonomiczna"** i in. zyskały mu rozgłos i wysunęły go na czoło życia ekonomicznego swego kraju. Dyr. Zalts opracowuje ostatnio **program porozumienia handlowego z Polską** wykazując w tej dziedzinie zarówno gruntowną znajomość przedmiotu jak i zrozumienie konieczności uregulowania stosunków z Polską czego niejednokrotnie dał bezpośrednie dowody.

Tragedja polsko-łotewskiego porozumienia gospodarczego leży przedewszystkiem w tem, że dzieło realizacji jego przypada **na najcięższy okres ogólnoświatowego kryzysu.** Trudno jest dojść do rezultatów w wymianie towarów w chwili, gdy każdy kraj, walcząc autonomicznie z objawami kryzysu, usiłuje przeprowadzić proces sanacji przez ograniczenie importu, barykady celne i walutowe.

Polska i Łotwa w miarę depresji ekonomicznej zastosowały w swojem życiu gospodarczem tego rodzaju ograniczenia. Ten krok oddzielił nas w najnieodpowiedniejszej chwili, w chwili gdy handel między naszemi krajami przybierać zaczynał formy stałe. Środków tych wymagała konjunktura gospodarcza. ale **geografja dyktowała** wręcz przeciwne.

Ten sam objaw nastąpił na całym świecie. Handel zamarł. Obecnie czynione są przygotowania do **światowej konferencji ekonomicznej** w Londynie, na której wspólnemi siłami ma być opracowany plan solidarnych posunięć dla zwalczenia kryzysu.

W pierwszym rzędzie oczekiwać należy postulatów, domagających się zniesienia tych wszystkich środków ograniczających handel, które miały służyć do **jego obrony,** a w rezultacie stały się przyczyną jego zamierania. Przedewszystkiem dotyczeć to będzie państw sąsiadujących z sobą.

BILANS HANDLOWY.

Co się tyczy stosunków handlowych między Łotwą a Polską przed rokiem 1932 stwierdzić należy, że Łotwa nie zwracała zupełnie uwagi na rażące dysproporcje bilansu, zawsze dla niej pasywnego. Panowało utarte zdanie, że zrównoważyć go nie można. Istotnie, zdanie to było do pewnego stopnia uzasadnione. Nie mogło być mowy o zrównoważeniu bilansu między Łotwą a Polską. Położenie geograficzne Polski, jej wielkość, a wreszcie zasady międzynarodowego podziału pracy — wszystko nie dawało widoków uzyskania równowagi.

Jednakże z czasem te dysproporcje wzrosły do tego stopnia, że eksport łotewski poniósł poważne straty. Opinja publiczna odruchowo domagała się uzdrowienia bilansu. Rok 1932 przyniósł następujące cyfry:

Import z Polski do Łotwy — 1093 tys. łatów,
Eksport z Łotwy do Polski — 4879 tys. łatów.

Bilans ten aczkolwiek pasywny dla Łotwy zmniejszył jednak import z Polski, o **blisko 4 razy,** zostawiając eksport łotewski na tym samym poziomie. Bezwzględnie objaw ten dla polskiego eksportu był niekorzystny, ale, biorąc go z punktu widzenia ekonomji, krok ten był bezwzględnie pożyteczny. Ten stosunek bilansu mógł się utworzyć przy korzystnym dla stron obu wzroście cyfr jak importu tak i eksportu.

DWIE DROGI.

Obecnie kompetentne czynniki rozważają dwie drogi ku uzdrowieniu stosunków handlowych. Pierwsza droga — to droga **indywidualnych konkretnych tranzakcyj handlowych.** Zdaniem mojem nie jest to metoda, mogąca dać **realne rezultaty.** Tranzakcje oddzielnej firmy czy oddzielnego kupca nosić będą zawsze charakter epizodyczny i nie wpłyną na całokształt gospodarczych stosunków.

Głębszą i realniejszą formą jest droga polityki **handlowo-przemysłowej.** Posunięcia tej polityki mogą zrealizować szereg postulatów, mogą rozwiązać szereg skomplikowanych zagadnień.

Należy szukać wyjścia z obecnej sytuacji, należy wynaleźć przyczyny, dla których eksport z Łotwy do Polski nie rozwija się. Hamują go cło, taryfy przewozowe. Hamuje go fakt, że ceny **towarów łotewskich są zbyt wysokie.** Tłumaczy się to faktem, że nie są one obliczone na szeroki rynek zbytu. Dotychczas eksport łotewski nosił charakter dorywczy. Ale o ile Polska pójdzie **na szerokie obroty z Łotwą powstanie inna kalkulacja i inne dostępniejsze ceny.** Bilans będzie zawsze pasywny dla Łotwy. Olbrzymi import węgla i pochodnych, nafty itd. z Polski jest korzystniejszy nieraz, niż z innych krajów, stąd niemożliwość jego zmniejszenia. Mówiąc o równowadze, nie mówi się koniecznie o równym bilansie importu i eksportu. Równowagę uzyskać można przez pewne zamówienia, **przez inwestycje polskiego kapitału na Łotwie.** Częściowe porozumienie w tej dziedzinie zostało osiągnięte. Pewną rolę odegrać mogą tu towary, które Łotwa już eksportuje do Polski: wyroby łotewskich fabryk chemicznych, fabryk papieru itd.

Zdaniem mojem, stosunki gospodarcze między Polską a Łotwą wcześniej czy później dojdą **do normalnego stanu.** Uzdrowienie ich jest postulatem nie tylko **gospodarczym, ale politycznym.** Obecnie więcej niż kiedykolwiek, potrzeba nam **gospodarczego porozumienia,** a niezaprzeczenie porozumienie tego rodzaju wzmocni najlepiej opinję publiczną.

Dr. Zdzisław Łecki.



I Sekretarz poselstwa R. P. w Rydze.

Prasa łotewska

Pierwszą datą historyczną w prasie łotewskiej jest rok 1797, gdy pastor Maciej Stobbe wydawać zaczął pierwsze pismo łotewskie **„Latviska Gadda Grahmata"** (Rocznik łotewski) ukazujące się cztery razy do roku.

W XIX wieku powstał już szereg mniejszych i większych pism w języku łotewskim, ukazujących się w Rydze, Lipawie a także w Petersburgu. Rok 1905 był rokiem niezmiernie ciężkim dla prasy łotewskiej gdyż ciągłe konfiskaty i areszty redaktorów i współpracowników pism nie mogły doprowadzić do regularnego funkcjonowania dzienników. W roku 1906 zniesiono surową cenzurę i od chwili tej zaczyna się rozkwit prasy łotewskiej.

Z pism, wychodzących przed wojną na pierwszem miejscu wymienić należy największy do dziś dziennik łotewski **„Janaukas Zinas"** (Ostatnie wiadomości) wydawane przez panią E. Benjaminsz i redagowane przez p. A Benjaminsza Pismo to posiada największy nakład z pośród pism łotewskich dzięki niezmiernie bogatemu działowi informacyj miejscowych i zagranicznych.

Poza „Janaukas Zinas" najpoważniejszemi dziennikami Rygi są: **„Brihwa Seme"** (Wolna ziemia), organ partji włościańskiej, **„Sozialdemokrats",** organ socjalistów i **„Latvis"** (Łotysz) organ partji Zjednoczenia Narodowego. Pismem poświęconem zagadnieniom wojska jest **„Latvijas Kareivis"** (Wojak łotewski), a organem oficjalnym jest **„Valdibas Vestnesis"** (Monitor Rządowy).

Prasa mniejszościowa niemiecka reprezentowana jest przez **„Rigasche Rundschau"** i **„Riga am Sonntag".** W ostatnich dniach ukazało się również pismo orjentacji hitlerowskiej pod nazwą „Deutsche Zeitung". Największym organem prasowym nad północnym Bałtykiem rozchodzącym się w ogromnym nakładzie jest rosyjskie **„Sevodnia"** (Dziś) z dodatkiem „Sevodnia Wieczerom" (Dziś wieczorem). Pismo to pozostające pod wybitnem kierownictwem redaktorów Hanfmana, Krumińskiego, Milruda i Kharitona rozchodzi się również na Litwę Estonję i Finlandję. Doskonałe informacje, bogaty dział feljetonowy i najlepsze reportaże z Rosji Sowieckiej tworzą główne działy tego pisma. Zasadniczym kierunkiem „Sevodnia" jest walka z komunizmem i przyznać trzeba, że na tem polu pismo to położyło zasługi. Podkreślić należy bardzo życzliwy stosunek do Polski.

Łotewskie typy ludowe



Kobiety wiejskie zachowały dotychczas malownicze stroje.

Przedstawiciele Estonji i Łotwy w Polsce

ESTONJA:

Kaarel Robert Pusta Poseł Nadzwyczajny i Min. Pełnomocny Warszawa Al. Ujazdowska 19—4,

Zygmunt Kiltynowicz, konsul honorowy — Warszawa,

Witold Kukowski, konsul honorowy Gdynia,

Kazimierz Żardecki, konsul honorowy — Lwów,

Roman Ruciński, konsul honorowy, Wilno,

Witold Kukowski, konsul hon. w Gdańsku, Elisabethwall 9.

ŁOTWA:

Olgerd Grosvald, Poseł Nadzw. i Min. Pełnomocny Warszawa, Szkolna 6,

Łódź vacat, konsulat honorowy,

Feliks Donass Konsul, Wilno, Piaskowa 3-2

Ignacy Niedbał, konsul honorowy, Poznań, 27 Grudnia 2, okręgi poznański i pomorski.

Wit Sulimirski, konsul honorowy, Lwów, Romanowicza 1.

M. Aleksander Birzniecks, konsul, Gdańsk Langfuhr, Jäschkentalerweg 14—15.

Przyjaciel Polski

Dr. Libetis, lekarz naczelny i dyrektor słynnego uzdrowiska łotewskiego w Kemeri, jest jednym z czołowych pionierów ruchu polsko-łotewskiego. Chcąc umożliwić prace zbliżenia również w dziedzinie medycyny, Dr. Libetis udziela dla lekarzy polskich zarówno jak dla studentów medyków Uniwersytetów polskich daleko idących udogodnień i zniżek w czasie pobytu w Kemeri.

Wspaniale technicznie postawione kąpiele błotne i siarczane w Kemeri, olbrzymi wzrost tego wielkiego uzdrowiska łotewskiego dzięki sprężystej energicznej pracy Dr. Libetisa, postawiły Kemeri w rzędzie największych uzdrowisk europejskich. Dr. Libetis pragnie połączyć przyjemne z pożytecznem, wykorzystując sezon, wielkiego ożywienia tego centrum leczniczego Łotwy dla przeprowadzenia nowej akcji polsko-łotewskiego zbliżenia na nowem mało wykorzystanem dotychczas polu medycyny.

O. GROSVALD
Minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Łotwy w Warszawie.

Sztuka i wiedza polska na Łotwie

Dr. phil. Olgerd Grosvald, Minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Republiki Łotewskiej w Warszawie. Rozpoczyna swą karjerę dyplomatyczną jako Sekretarz Wydziału Spraw Zagranicznych Rady Narodowej w r. 1918 a później sekretarz łotewskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu, gdzie pozostaje jako Dyplomatyczny przedstawiciel Łotwy. Mianowany Ministrem pełnomocnym i posłem nadzwyczajnym reprezentuje nadal swój kraj we Francji, Belgji i Holandji. W r. 1925 jest Szefem Wydziału Zachodniego M. S. Z. poczem przechodzi na stanowisko posła do Finlandji a w roku 1930 obejmuje tę placówkę w Polsce, Austrji i Rumunji z siedzibą w Warszawie. W czasie swej służby dyplomatycznej Min. Grosvald reprezentuje swój kraj na konferencjach międzynarodowych w Genewie, Genui, Hadze, Brukseli, Warszawie i Bukareszcie.



S. E. M. Grosvald, ministre plénipotentiaire et envoyé extraordinaire de la République de Lettonie à Varsovie nous donne un aperçu général sur l'expansion de la culture polonaise en Lettonie. Les oeuvres des grands écrivains polonais ont exercé une profonde influence sur la jeune génération des auteurs lettons. La même rapprochement se manifesta dans la domaine du théâtre. La musique polonaise s'est largement popularisée en Lettonie. Une collaboration active s'est établie sur te terrain scientifique de nos deux pays. Il serait désirable que la littérature lettone connue et appréciée en France, en Allemagne et en Angleterre paraîsse aussi en bonne traduction polonaise.

Chętnie czynię zadość prośbie Sz. Redakcji, dotyczącej napisania parę słów o stosunkach polsko-łotewskich. Witam ideę, wydania specjalnego numeru, poświęconego Łotwie i naszemu sprzymierzonemu sąsiadowi — Estonji, kraje te bowiem są jeszcze stosunkowo mało znane w Polsce.

Niech mi wolno będzie dać krótki szkic tego, co zostało zrobione do chwili obecnej na Łotwie w dziedzinie rozkrzewienia sztuki i wiedzy polskiej.

Literatura polska jest dobrze znana na Łotwie. Już w końcu ubiegłego stulecia wiele dzieł polskich przetłumaczono na język łotewski.

Teatr łotewski wystawiał sztuki **Przybyszewskiego, Krzywoszewskiego, Zapolskiej.** Nasz poeta **Sudraba Edzus** dał doskonałe tłumaczenia utworów wielkiego Mickiewicza „Konrad Wallenrod" i „Pan Tadeusz". Dzieła Przybyszewskiego wywarły głęboki wpływ na twórczość kilku pisarzy łotewskich. Widocznie gorący patrjotyzm, który ożywiał dzieła pisarzy polskich nacechowane nostalgiczną melancholją, jak również wiarą w lepsze jutro — musiały głęboko poruszyć czytelnika łotewskiego. Łotysz bowiem również odczuwał krzywdy ucisku i marzył o wyzwoleniu swego narodu. Był to okres, w którym splotły się **nici przyjaźni i współpracy** między młodzieżą łotewską i młodymi Polakami, którzy bardzo licznie studjowali na Uniwersytecie w Tartu (Derpat) i na Politechnice w Rydze.

Po wojnie w Niepodległej już Estonji, zainteresowanie dla literatury polskiej ujawnia się w dalszym ciągu. Przetłumaczono utwory **Rejmonta, Tetmajera, Struga, Żeromskiego** i innych pisarzy nowszych czasów. W okresie od 1930 do 1932 roku ukazało się ilustrowane wydawnictwo dzieł **Sienkiewicza w 20-u tomach.** Teatr Narodowy w Rydze wystawiał z wielkim sukcesem doskonałą sztukę Szaniawskiego **„Adwokat i Róże"**, reżyserowaną przez Aleksandra Zelwerowicza, który w tym celu specjalnie przyjechał do Rygi.

Bawiła również w Rydze wileńska „Reduta", gorąco przyjęta przez Łotyszów.

Literatura łotewska natomiast mało jest znana w Polsce. Byłoby naszem życzeniem, aby arcydzieło literatury łotewskiej, tłumaczone już na języki francuski, angielski i niemiecki, jak również sztuki teatralne, wystawiane z powodzeniem w Londynie Brukseli i innych stolicach europejskich, mogły być **przedstawione publiczności polskiej.**

Przejdę obecnie do **stosunków naukowych.** Od dwóch już lat na Uniwersytecie w Rydze istnieje katedra **literatury słowiańskiej,** powierzona Polakowi, profesorowi **Juljuszowi Krzyżanowskiemu.** Poza tem mieliśmy przyjemność usłyszeć w Rydze odczyty słynnych uczonych polskich, jak profesorów **Tadeusza Zielińskiego, Marcelego Handelsmana** i **Oskara Haleckiego,** oraz wielkiego pisarza **Kaden-Bandrowskiego.** Profesorowie łotewscy **Spekke i Balodis** wygłosili odczyt w Polsce.

Co się tyczy muzyki polskiej — zbytecznem byłoby mówić, że imię wielkiego **Chopin'a** jest doskonale znane naszej publiczności od bardzo dawna. Utwory innych kompozytorów polskich są często grywane na Łotwie.

Konserwatorja w Warszawie i w Rydze organizują nawzajem perjodyczne występy swoich laureatów.

O ile zrobiłem tylko krótki przegląd dotychczasowych wysiłków, zdążających do wzajemnego zaznajomienia się z charakterem kultury intelektualnej i artystycznej obu narodów, to zrobiłem to w chęci stwierdzenia niezaprzeczalnego zainteresowania, ujawniającego się z obu stron i dla wyrażenia nadziei, że **zbliżenie polsko-łotewskie będzie się zawsze rozwijało.**

Oddając szczery hołd wielkim postępom, uczynionym przez Polskę, przez kraj, w którym mam zaszczyt i przyjemność pracować, kieruję me najserdeczniejsze życzenia ku Jej przyszłości.

„Ajzsargowie" - obrońcy

Łotewska samoobrona narodowa

Podajemy poniżej krótki opis dziejów i roli łotewskiego związku *„Ajzsargów"* będącego pod wielu względami odpowiednikiem naszego *„Strzelca"* i estońskiego *„Kaitseliitu"*.

Organizacja „Ajzsargów" powstała w roku 1919 w okresie gdy Łotwa toczyła zaciekle walki o niepodległość.

W owym czasie, prócz uporczywych zmagań z wrogami zewnętrznymi, Łotwa stanęła w obliczu groźnego niebezpieczeństwa wewnętrznego: w całym kraju grasowały liczne bandy dywersyjne, siejące postrach i spustoszenie wśród znękanej ludności. Bandy te, w większości wypadków, zaopatrzone były przez bolszewików w *broń, amunicję*, a nawet.. instruktorów i dowódców.

Ponieważ akcja band przyjmować zaczęła coraz groźniejsze rozmiary, władze łotewskie wydały w roku 1919 zarządzenie, mocą którego wszyscy mężczyźni, nie pełniący służby czynnej w szeregach wojska łotewskiego, powołani zostali do *podjęcia walki z panoszącymi się bezkarnie bandytami.*

W taki to sposób powstali na Łotwie pierwsi *„Ajzsargowie"* czyli, w dosłownym przekładzie — *„obrońcy"*.

Pierswi „Ajzsargowie" wypełnili szczytnie swe obowiązki i *zapisali się chlubnie* w dziejach *zmagań o wolność Łotwy.* Niejeden z nich zginął śmiercią walecznych pełniąc wierną służbę..

Odtąd związek „Ajzsargów" rozwija się stale, krzepnie, zyskuje coraz większą popularność w kraju.

Z organizacji, mającej początkowo za zadanie jedynie współdziałanie z państwowemi władzami bezpieczeństwa publicznego „Ajzsargowie" przekształcają się w potężny ruch *ideowo obywatelski.* Związek „Ajzsargów" ma charakter organizacji wybitnie państwowej. Pozostaje on w bezpośredniej zależności od ministra spraw wewnętrznych, któremu podlega komendant główny „Ajzsargów".

„Ajzsargowie", których stan liczebny jest *dwukrotnie większy od wojska regularnego,* otrzymują wyszkolenie wojskowe w pełnem znaczeniu tego słowa.

Członkowie organizacji zaliczają się do najlepszych sportowców Łotwy i poszczycić się mogą całym szeregiem doskonałych wyników sportowych.

Wraz z rozwojem akcji kulturalno-oświatowej „Ajzsargów" odczuć się dała potrzeba *wciągnięcia kobiet* w orbitę działalności związku. Oddziały kobiece „Ajzsargów" powstały w roku 1923 i mnożyć się zaczęły w szybkiem tempie. Obecnie organizacja liczy 7000 członkiń, które prócz działalności we wspomnianej powyżej dziedzinie, tworzą kadry *sanitarne i pełnią służbę gospodarczą.*

Tak w ogólnych zarysach wygląda organizacja „Ajzsargów", zyskująca z każdym rokiem coraz większą popularność w kraju i coraz poważniejsze wpływy we wszystkich warstwach społeczeństwa.

Manifestacja przyjaźni polsko-łotewskiej

Ordery Odrodzenia Polski dla kierowników „Ajzsargów"

Z Rygi donoszą: W lokalu poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej p. min Beczkowicz w obecności łotewskiego ministra Spraw Wojskowych gen. Balodisa, ministra Spraw Wewn. Kaulinsza, głównodowodzącego armji gen. Penikisa oraz innych wyższych wojskowych łotewskich udekorował orderem **Odrodzenia Polski 3-ej klasy** komendanta głównego organizacji Ajzsargów pułk. Praulsa i szefa wydziału propagandy tej organizacji posła na Sejm Berzinsza, krzyżem oficerskim szefa wydziału organizacyjnego Rapsa.

W przemówieniu swem p. min. Beczkowicz podkreślił cele oraz dorobek organizacji Ajzsargów, skupiającej w swych szeregach około **30.000 najlepszych synów Łotwy,** wśród których nie brak zasłużonych wetaranów walk o niepodległość Łotwy. W ostatnim roku organizacja nawiązała ścisły kontakt ze Związkiem Strzeleckim w Polsce współpraca ta rokuje **najlepsze widoki w kierunku zbliżenia obu narodów.** Wspólne idee, wspólne troski i wspólna wola konsolidacji stosunków będą nadal drogowskazem naszego zgodnego sąsiedzkiego współżycia. W zakończeniu swego przemówienia min. Beczkowicz życzył organizacji Ajzsargów pełnego powodzenia w jego pracach ku chwale Łotwy, poczem wzniósł toast ze słowami: **„Niech żyje Łotwa! Niech żyje armja łotewska! Niech żyją Ajzsargi!"**

Zkolei zabrał głos łotewski min. Spraw Wewnętrznych Kaulinsz, wyrażając podziękowanie rządowi polskiemu za nadanie orderu Odrodzenia Polski naczelnym kierownikom organizacji Ajzsargów. Łotyszom — mówił minister — nie są **obce bohaterskie walki narodu poslkeigo o niepodległość.** Łotysze wiedzą, że pokrewna organizacja w Polsce — **Związek Strzelecki** — odegrał w tej walce pierwszorzędną **rolę.** Nasza organizacja stoi na straży pokoju i ładu wewnętrznego, uważnie śledząc za rozwojem pokrewnej organizacji w Polsce. Dziękując serdecznie ministrowi Beczkowiczowi za wypowiedziane słowa, mówca chce zapewnić o uczuciach sympatji, jakie żywi organizacja Ajzsargów w stosunku do bohaterskiego narodu polskiego oraz Związku Strzeleckiego wolnej Polski. Minister zakończył okrzykiem: **„Niech żyje Polska! Niech żyje Związek Strzelecki!"**

„W naszej obronie pierwsza stanęła Polska"

Wybitny historyk estoński o Stefanie Batorym

Profesor Hendrik Sepp, docent Uniwersytetu Dorpackiego, jeden z najwybitniejszych uczonych historyków, opracowuje obecnie okres Stefana Batorego i wpływ tego okresu na późniejsze ukształtowanie się życia Estończyków.

Le Prof. Henri Sepp, de l'Université de Tartu l'un des historiens les plus éminents de l'Estonie, travaille actuellement à un cours concernant l'époque de Stefan Batory et l'influence de cette période sur la formation de la vie de l'Estonie. L'histoire, dit-il, a uni l'Estonie et la République de Pologne par des liens d'amitiés indis solubles. La source de cette amitié ne se trouve par des liens d'amitiés indissolubles. stoire de nos deux pays, mais remonte bien plus loin dans le passé, L'Estonie n'oubliera jamais que le roi polonais Stefan Batory fut le premier défenseur du paysan balte et que la réforme agraire et sociale réalisée plusieurs siècles plus tard par le roi de Suède Charles XII, n'a été que l'écho de la politique humanitaire et chevaleresque du grand monarque polonais — Stefan Batory.

* * *

Professor Henry Sepp, of the University of Tartu, one of the most eminent historians of Estonia works actually over a course, concerning the epoch of Stefan Batory and the influence of this period upon the formation of Estonia's life. History, says he, has united Estonia and Poland with the bonds of indissoluble friendship. The source of this friendship lies not only in the analogy of our two countries'history, but remounts much farther into the past. Estonia will never forget that the king of Poland Stefan Batory was the first defender of the baltic peasant and that the agrarian and social reform realized some centuries later by the king of Sweden Charles XII has been only the echo of the chivalrous and humanly politics of the great polish monarch — Stefan Batory.

Historja — mówi profesor Sepp — złączyła **nierozerwalnym węzłem przyjaźni Estonję z Rzeczpospolitą Polską.** Źródło tej przyjaźni tkwi nietylko w wspólnych nieszczęściach naszych narodów, nietylko w ogólnych interesach politycznych i w wspólnem niebezpieczeństwie doby obecnej. Źródło jej leży w odległych czasach, gdy Rzeczpospolita Polska rozkwitała pod genjalnemi rządami wielkiego człowieka — **wielkiego króla Stefana Batorego.** Polska **stawała nieraz w obronie ciemiężonych narodów; Polska była przedmurzem chrześcijaństwa, Polska była krajem, gdzie obronę znajdywały sprawy ludzkości.**

A gdy zwycięski wódz i monarcha, król Stefan Batory, zawładnął wybrzeżem bałtyckiem, gdy zetknął się bezpośrednio z chłopem ciemiężonym przez zachodniego najeźdźcę, gdy zobaczył, ile średniowiecznego okrucieństwa i niesprawiedliwości kryło w sobie prawo zwyczajowe, którem rządziła się szlachta bałtycka — **stanął w obronie ludu.** Pańszczyzna i podatki rujnowały chłopów. Teror kar cielesnych trzymał ich w ciągłym strachu. Dążenia ich zwracały się jedynie do zaspokojenia wygórowanych ambicyj wielkich panów, którzy w ludności miejscowej widzieli niewolników swych materjalnych zachcianek.

Wówczas król Stefan Batory wmieszał się do **wewnętrznych spraw zawojowanego kraju.** Zażądał kategorycznie **zmniejszenia pańszczyzny i podatków.** Zabronił kar cielesnych wobec tych, którzy podatków tych zapłacić nie byli w stanie. Przeprowadzenie reformy tej było tem trudniejsze, że dotychczas spraw tych nie normowało żadne prawo.

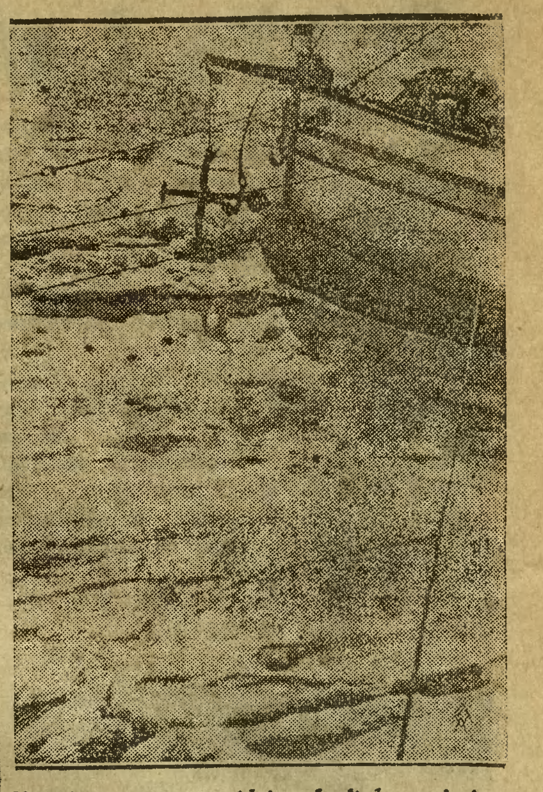
Król Stefan poparł swe żądanie silnym argumentem. Oświadczył, że w razie niewypełnienia jego żądań unieważni **przywileje Zygmunta Augusta,** nadane szlachcie bałtyckiej. **Był to pierwszy w historji krok ku ulżeniu doli ciemiężonego chłopa bałtyckiego.**

Kroku tego nie zrobiła ani szlachta miejscowa, ani dawniejsi biskupi i przeorowie, zr bił go król Rzeczypospolitej Polskiej. **Pierwsza pomoc przyszła z Polski.**

Niestety śmierć Stefana Batorego i zaburzenia dziejowe nie pozwoliły doprowadzić do końca szczytnego zamiaru wielkiego króla. Parę wieków minęło aż sprawę tę zrealizował król szwedzki Karol XII. Jednakże w reformie jego, będącej najjaśniejszym momentem naszej historji nie było nic nowego. Jego socjalna i agrarna reforma były echem **reform króla Stefana.** Reforma ta na zawsze złączyła **Estonię mocnemi więzami sympatji z Szwecją.** Estonja nigdy nie zapomniała, że królowie szwedzcy bronili praw jej ludu. Nie wielu jednak wiedziało o tem, że źródłem tych reform był manifest **Stefana Batorego, że pierwszą stanęła w naszej obronie Polska.**

Powoli sprawa ta nabiera coraz większego rozgłosu. Historja powie swe decydujące słowo i wskaże na to, że przyjaźń polsko-estońska, wykuta w dobie wskrzeszenia naszych krajów, ma swe **źródło w humanitarnej i rycerskiej polityce wielkiego polskiego monarchy — Stefana Batorego.**

Wisła w okowach lodowych



Na zdjęciu naszem widzimy berlinkę, uwięzioną w okowach na Wiśle pod Toruniem w oczekiwaniu na spłynięcie kry. Berlinka ta odpłynęła onegdaj do Warszawy, zabierając ładunek 500 ton mąki (35 wagonów).

Budujmy „Flotę Narodową"

Instytut Bałtycki w stolicy Pomorza

na straży naszych praw pomorskich

Z chwilą gdy wskutek agitacji niemieckiej sprawa Pomorza wypłynęła na powierzchnię polityki międzynarodowej, wysunęła się konieczność uzasadnienia **w sposób naukowy naszych praw do Pomorza.** Niemiecka nauka bowiem oddawna zasypywała cały świat różnemi rzekomo naukowemi pracami, mającemi udowodnić prawa niemieckie do tej części Polski. Dla skutecznego odparcia tej niemieckiej propagandy, uprawianej pod osłoną nauki, musiała powstać osobna instytucja, która by podjęła się systematycznej pracy naukowej dla wykazania z różnych punktów widzenia polskości Pomorza. Taką instytucją jest istniejący od roku 1926 **Instytut Bałtycki w Toruniu.**

Naukowa praca Instytutu Bałtyckiego idzie w kilku kierunkach. Przedewszystkiem prowadzi i inicjuje **systematyczne prace naukowe w zakresie Pomorza** i naszego dostępu do morza. W tym celu pozostaje w łączności i współpracy ze wszystkiemi środowiskami naukowemi w Polsce, w których pracuje się w tym zakresie, udziela wskazówek i informacyj naukowych, pracującym naukowo i wydaje książki naukowe. Przy Instytucie Bałtyckim istnieje **Dział Informacji Naukowej,** który utrzymuje kontakt z pracownikami naukowemi i udziela naukowych wskazówek.

Pozatem Instytut Bałtycki organizuje specjalne **Naukowe Zjazdy Pomorzoznawcze, poświęcone** specjalnym zagadnieniom pomorskim. Na zjeździe z udziałem najpoważniejszych uczonych, omawiano zagadnienie narodowościowe na Pomorzu, na ostatnim zjeździe obrady skierowane były na zagadnienie stanu **posiadania ziemi na Pomorzu.**

Nadto Instytut organizuje własną bibljotekę, poświęconą **zagadnieniom pomorskim i sprawom bałtyckim.** Księgozbiór liczy obecnie około 2.000 tomów i prowadzi archiwum wycinków prasowych.

Przy Instytucie Bałtyckim istnieje **pracownia archeologiczna,** prowadząca badania przedhistoryczne na terenie Pomorza, oraz Komisja Zbiorów Pomorskich, zajmująca się przygotowawczemi pracami nad stworzeniem na Pomorzu krajowego muzeum i krajowej bibljoteki Pomorskiej.

Instytut Bałtycki wydał dotąd 45 wydawnictw naukowych, poświęconych Pomorzu i dostępowi Polski do morza. Główne swe prace zamieszcza w dwuch serjach: 1) serja **„Dominjum Maris"**, poświęcona sprawom gospodarczym i 2) serja **Balticum,** poświęcona sprawom kulturalnym i historycznym. W tej drugiej serji wyszły dwa tomy zbiorowego wydawnictwa „Pomorze Polskie". (Tom I. Ziemia i ludzie, Tom II. Przeszłość i kultura). Tom III. poświęcony sprawom gospodarczym Pomorza jest w przygotowaniu, oraz **ks. Makowskiego Sztuka na Pomorzu** i w języku niemieckim **W. Sobieskiego Der Kampf um die Ostsee.** Niektóre wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego ukazały się także w językach francuskim, angielskim i niemieckim.

Instytut Bałtycki posiada swój oddział w Gdyni, który zajmuje się sprawami gospodarczemi i sprawą dostępu Polski do morza. W ostatnim roku oddział gdyński urządził 7 odczytów, które wyszły pod tytułem „Światopogląd morski".

Dr. TADEUSZ WAGA.

Związki Pomorza

z krajami wschodnio-bałtyckiemi w czasach przedhistorycznych

Utartą jest powszechnie opinja o odosobnieniu i zamknięciu się w sobie poszczególnych terytorjów w czasach przedhistorycznych. Nowoczesne jednakże badania archeologiczne wykazują, że ludzkość przedhistoryczna, jakkolwiek żyjąca jeszcze pod przemożnem panowaniem przyrody, oznacza się stosunkowo dużą ruchliwością i co za tem idzie wzajemnem oddziaływaniem na siebie jej poszczególnych elementów. Przyczyną tej ruchliwości był początkowo tryb życia, jaki wiodła ludzkość ówczesna, zmuszając ją do ustawicznych wędrówek w poszukiwaniu lepszych warunków, w późniejszych zaś okresach głównie instynkty zaborcze, jakie cechują od swego zarania pewne grupy etniczne.

Prócz tego już w czasach ówczesnych istniały pewne ośrodki o bardziej rozwiniętej kulturze, których wpływ drogą wymiany handlowej sięgał nieraz bardzo daleko.

Tak penetracja handlowa jak zaborcza szła zwykle drogami wodnemi; rzeki bowiem w czasach ówczesnych były **naturalnemi traktami,** łączącemi poszczególne terytorja.

Pomorze już z racji swego położenia geograficznego, było terenem nietylko ekspansyj idących wzdłuż Wisły z północy na południe i w kierunku odwrotnym, lecz również terenem ścierania się fal etnicznych, dążących z **zachodu oraz ze wschodu.**

PIERWSI PRZYBYSZE ZE WSCHODU.

Już w **środkowej epoce kamiennej** dociera do Pomorza grupa ludności, trudniąca się głównie rybołówstwem jak wykazuje zespół narzędzi towarzyszących tej kulturze (rys. 2 i 4). Pojawienie się tej grupy określanej w prehistorji mianem **kultury maglemoskiej** należy łączyć z wędrówką ludów północno-wschodnich ku zachodowi na teren Danji.

W młodszej epoce kamiennej, będącej okresem szeregu wędrówek niezróżnicowanej jeszcze pod względem językowym ludności praindoeuropejskiej, Pomorze jest **terenem przejściowym kilku ekspansyj,** dążących z zachodu na wschód. Mowa tutaj o kulturze puharów lejkowatych, kulturze megalitycznej oraz ceramiki sznurowej, zajmujących kolejno Pomorze w swych wędrówkach w kierunku wschodnim.

Ze swej strony również oddziałują kraje wschodnio-bałtyckie dość intensywnie, czego dowodem są znajdywane na terenie Pomorza **toporki typu litewskiego** (ryc. 1).



Pod sam koniec epoki kamiennej ulega Pomorze drugiemu z kolei najazdowi ludów wschodnich, uważanych za przodków **ludów fińskich. Kultura prafińska,** jakkolwiek mało zbadana dotychczas na terenie Pomorza, wywarła niewątpliwie wpływ dość znaczny, jak sądzić można chociażby z tego, że wpływy jej bardzo wyraźnie zostały stwierdzone w miejscowej grupie ludności w kulturze t. zw. rzucewskiej.

Zmiana klimatu, jaka miała miejsce z początkiem **epoki bronzu** powstrzymała bujny rozkwit kultur epoki kamiennej, powodując częściową emigrację ludności pomorskiej. W pierwszych okresach epoki bronzu żyją na Pomorzu już tylko potomkowie ludności kultury megalitycznej. Ludność ta utrzymuje jednakże ożywione stosunki handlowe ze swemi sąsiadami zachodnimi, południowymi oraz wschodnimi. Świadectwem wschodnich oddziaływań w tym czasie są siekierki bronzowe typu bałtyckiego (ryc. 3), oraz czekany bojowe znalezione w kilku egzemplarzach na terenie Pomorza.

Zajęcie Pomorza w III okresie **epoki bronzowej** przez kulturę **łużycką,** przypisywaną ludom bałto-słowiańskim, zaważyło dość znacznie na kulturze krajów położonych na wschód od dolnej Wisły. Nowa ludność kolonizuje znaczną część Prus Wschodnich, a wpływy jej wysoko rozwiniętej kultury materjalnej sięgają daleko na wschód. W młodszej epoce bronzowej, w czasie wyodrębniania się ludów bałtyckich z obrębu **kultury łużyckiej** na terenie Pomorza kaszubskiego, utrzymują one stosunki z krajami wschodnio-bałtyckiemi. jak

W sercu Estonji

Rzeczpospolita Akademicka Tartu.

Na kilku wzgórzach i pagórkach rozrzucił swe żółte i białe domki z jednakowemi białemi kolumienkami przytulny, wesoły Tartu. Tartu nie przypomina innych miast estońskich; niema w nim starych wież i posępnych bastjonów. Jedynie na najwyższem wzgórzu wśród szronem posrebrzonych drzew wznoszą się olbrzymie czerwone ruiny gotyckiej katedry. Ale nawet w posępnych murach świątyni kipi życie. Mieści się tu wielka bibljoteka uniwersytecka. Wokoło czerwonych murów roiło się od kolorowych czapek młodzieży studenckiej. Pierwsze wrażenie z Tartu — to młodzież akademicka. Wszędzie rozbrzmiewa wesoły śmiech, wszędzie ożywione głośne rozmowy. Wesoły beztroski ruch uniwersyteckiego miasta.

Tartu jest **sercem Estonji**. Tu żywo pulsuje duch młodego narodu. Stąd płynęła pierwsza myśl narodowa. Tu czerpało młode pokolenie estońskie **naukę patrjotyzmu**.

W jednej z wąskich uliczek patrzy dostojnie na barwny i wesoły tłum młodzieży wielki uroczysty gmach — sędziwa wszechnica dorpacka, trzechsetletnia **Academia Gustaviana — Universitas Tartuensis.**

DZIEJE AKADEMJI.

W 1632 roku król Gustaw Adolf dał krajom zawojowanym własną wszechnicę. Wyposażył ją hojnie dobrami w Ingrji, sprowadził uczonych i profesorów. W 20 lat później zawierucha wojenna zamknęła podwoje wszechnicy. W r. 1690 otwiera ją znowu król Karol XI, ale wojna północna znowu przerywa jej działalność. Szukając bezpiecznego schronienia przenosi się ona do Pernowa, ale i tutaj dochodzą zastępy nieprzyjacielskie i akademja przestaje istnieć. Dopiero w r. 1802 car Aleksander I powołuje ją znowu do życia. Teraz profesorami są **Niemcy**, a językiem wykładowym jest **niemiecki**. Uniwersytet dorpacki robi się **twierdzą niemczyzny**. Napróżno rząd chce wprowadzić język **rosyjski**. Zgodny front Niemców bałtyckich **unicestwia** wszelkie kroki w tym kierunku. Car Aleksander III mało się jednak tem przejmuje. Rok 1889 przynosi dekret carski, wprowadzający język rosyjski. Poraz trzeci zmieniają katedry dorpackie język wykładowy. Zrusyfikowany uniwersytet otrzymuje wydatną pomoc z Petersburga, — rozszerza się, tworzy nowe katedry.

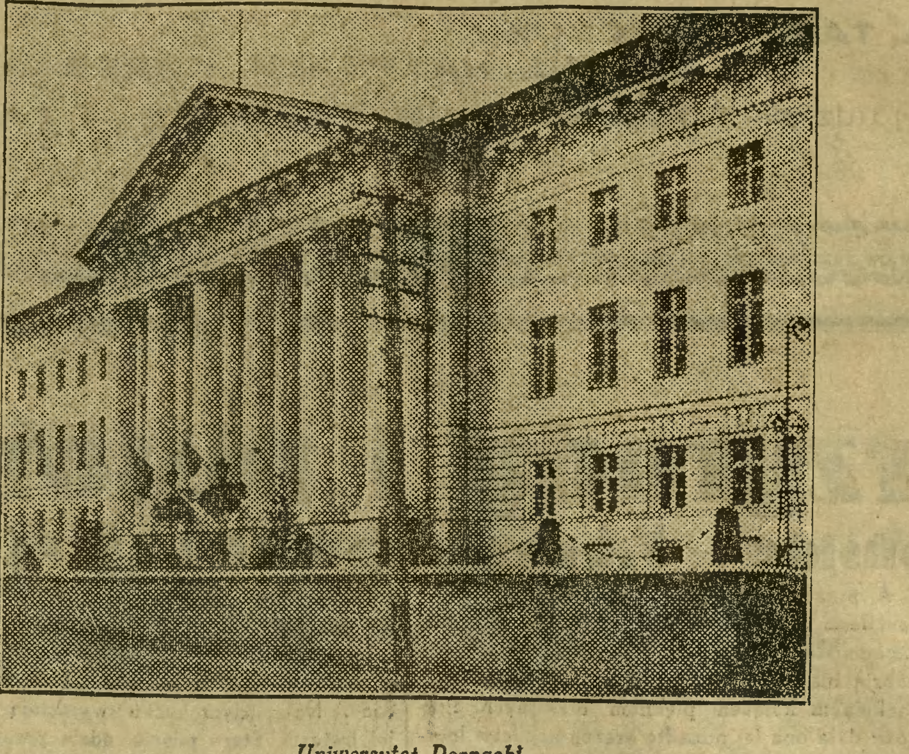
Wojna światowa kładzie kres jego życiu. Wojska niemieckie zajmują Tartu. Niemcy zamykają uniwersytet rosyjski. Ale już we wrześniu 1918 r. uniwersytet uroczyście otwiera podwoje. Przed bramą prężą się **żołnierze niemieccy w pikelhaubach**. Sam pruski minister oświaty przybywa na ten dzień do Dorpatu. W wielkiej auli rozbrzmiewa hymn niemiecki, padają pyszne słowa wspaniałych przemówień. Odtąd uniwersytet dorpacki ma być **bastjonem ducha niemieckiego na wschodzie.**

Studenci estońscy, tworzący większość, o**puszczają jednak mury wszechnicy**. Duch narodowy domaga się własnej uczelni. Młodzież dojrzała do samodzielnego istnienia.

HISTORYCZNY DZIEŃ.

Dwa miesiące zaledwie mijają od chwili uroczystego otwarcia uniwersytetu, a już w listopadzie Rząd Tymczasowy Estonji żąda oddania wszechnicy. Niemcom grunt usuwa się pod nogami. Rewolucja w Berlinie rozwiewa najpiękniejsze nadzieje. W dniu 1 grudnia 1918 r. z katedry uniwersytetu w Tartu padają pierwsze słowa wykładów **po estońsku**. Od tego czasu uniwersytet rośnie i rozwija się.

Rozwija się uniwersytet a obok niego kwitną **organizacje i korporacje studenckie**. Na zawsze minęły czasy, gdy studenci estońscy nie śmieli należeć do własnych korporacyj — nie śmieli wychodzić w barwach korporacyjnych na ulice Tartu. W wspaniale urządzonym gmachu Towarzystwa Studentów Estońskich oglądałem stare fotografje, pamiątki tych smutnych czasów. Opowiadano mi, z jakim gwałtownym protestem młodzieży niemieckiej spotkało się założenie tego towarzystwa w r. 1870.



Uniwersytet Dorpacki.

KORPORACJE AKADEMICKIE.

A gdy senjor tej maleńkiej podówczas organizacji, student Mottus przejechał się po ulicach Tartu w czapce z biało-czarno-niebieską wstążką towarzystwa, o mało nie odpokutował tego życiem. Nie wiedział wówczas, że barwy jego czapki za lat 50 **będą barwami państwowemi jego wolnej ojczyzny.** I dziś na uroczystych komersach Towarzystwa siedzą w małych czarno-biało-niebieskich beklach starzy studenci dorpaccy, **trzej naczelnicy państwa Tönisson, Einbund i Strandmann** obok młodych chłopców, którzy nie znali już walk o te barwy.

Byłem i w największej korporacji dorpackiej „Estica", gdzie w uroczystej mrocznej sali wśród skrzyżowanych sztandarów i rapierów przechowywane są herby bratnich korporacyj zagranicznych — **wileńskiej „Polonji"** i ryskiej **„Lettonji"**. Wszędzie widziałem ten sam wesoły młody beztroski nastrój studenckiego życia.

Polityka obca jest młodzieży estońskiej. Każdy korporant musi być członkiem **„Kaitselitu"** — jest to jego **obowiązek narodowy**, a korporacje wielką na to zwracają uwagę.

Nawet kobiece organizacje należą do „Kaitselitu". Najstarsza żeńska korporacja na świecie to dorpackie **„Filiae Patriae"**.

I zastęp młodziutkich fuksów w deklach i bandach korporacyjnych siedząc pod dużym czarnym rzeźbionym lisem powtarza zgodnym chórem za milutkim Fuchsmanem dewizę swej korporacji:

„Pôhja tütar, Pôja Kodu Turgevasti seotud olgu"! — „Córka północy i północnej ojczyzny muszą być mocno związane".

I młodzież akademicka małej Estonji jest rzeczywiście mocno związana z swoją północną ojczyzną.

Liga akademicka przy pracy

Przyszli działacze i wspólne ich cele

Idea stałej współpracy międzynarodowej cieszy się wśród naszej młodzieży akademickiej wielką popularnością. Świadczy o tem najlepiej istnienie licznych kół przyjaciół poszczególnych państw. Aby unormować metody planowej działalności, powołano w 1931 r. do życia **Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego pod nazwą „Liga"**, który w ciągu stosunkowo krótkiego okresu swego istnienia może się już wykazać poważnym dorobkiem.

„Liga" utrzymuje stałe stosunki z centralnemi organizacjami młodzieży akademickiej zagranicą, jak również opiekuje się cudzoziemcami studjującymi w Polsce, których w liczbie 63 grupuje w Warszawie zorganizowany przez Ligę w tym celu **„klub cudzoziemców"**. Wychodząc z założenia, iż nic tak nie zbliża, jak zetknięcie się bezpośrednie, zasadę tę „Liga" realizuje z dużem powodzeniem poprzez organizowanie wycieczek, obozów i kursów, oraz przez wymianę praktyk wakacyjnych.

Naprzykład, w okresie ubiegłego lata Liga przyjmowała 3 **wycieczki francuskie, 2 niemieckie i 2 jugosłowiańskie**, w bieżącym zaś roku, w najbliższej przyszłości spodziewana jest wycieczka kilkunastu przedstawicieli akademickich organizacyj węgierskich i przyjazd francuskich akademików-radykałów.

POLSKO-BAŁTYCKIE ZJEDNOCZENIE.

W roku bieżącym Liga zorganizuje również 3 polskie wycieczki akademickie zagranicę, z których jedna rewizytować będzie zaprzyjaźnioną młodzież jugosłowiańską, druga uda się do **państw bałtyckich**, a trzecia wyjedzie **do Włoch**, gdzie młodzież akademicka okazuje Polsce żywą sympatję. Szczególnym tego dowodem jest fakt, iż władze G. U. F. (Akademickiej Grupy Faszystowskiej) zezwoliły, w drodze wyjątku, na zawiązanie akademickiego koła **przyjaciół Polski**, które jest jedyną tego rodzaju organizacją akademicką we Włoszech.

Nierównie silne wzajemne sympatje łączą naszych akademików **z akademikami państw bałtyckich**, a stosunki te są tak bliskie, że dawne z przejściowej fazy miłych słówek przeszły na teren realnych czynów. Jednym z dowodów tego, jest pobyt na studjach w Politechnice Warszawskiej **26 Estończyków**, których Liga sprowadziła do Polski wobec likwidacji politechniki w Tallinie. Tych dwudziestu kilku Estończyków — to już nietylko zwykli **akademicy-goście**, ale przyszli **gorliwi propagatorzy Polski w Estonji** i przyszli czynni współpracownicy na polu trwałego zbliżenia obydwóch państw.

Znacznie poprawiły się też stosunki **z akademikami łotewskimi**, do czego przyczynił się bardzo udział przedstawicieli Ligi w zjeździe towarzystwa polsko-łotewskiego w Rydze na jesieni roku ubiegłego. Od tego czasu wzajemne stosunki akademickie zacieśniły się i nabrały ciepłych odcieni. Przejawem tego jest dominujący udział studentów łotewskich wśród uczestników kursu narciarskiego, odbywającego się obecnie w Wilnie, a zorganizowanego przez Ligę dla akademików państw bałtyckich.

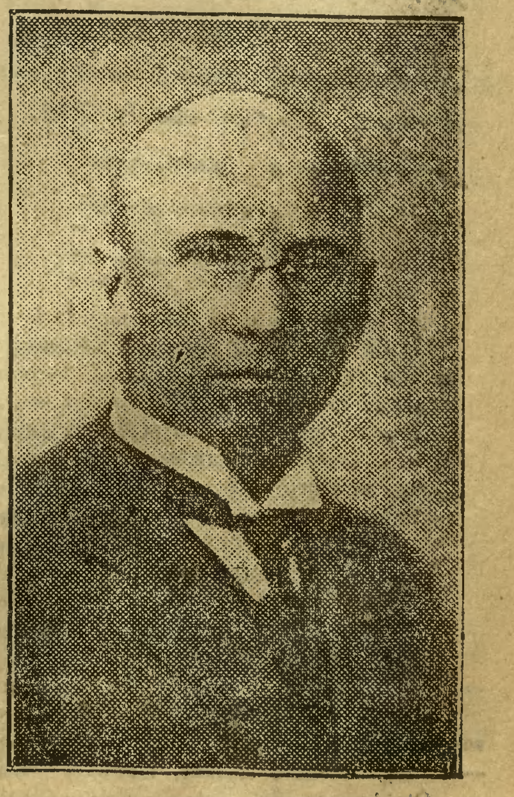
NAD MORZE I NA POMORZE.

„Liga" organizuje w lecie bieżącego roku razem z Akademickim Związkiem Morskim dwa miesięczne obozy **żeglarskie w Gdyni** i **Jastarni**. Poza pięknem i powabami sportu żeglarskiego, obozy te staną się **najlepszą propagandą naszego morza i Pomorza.**

Cennym również środkiem wzajemnego zbliżenia się jest **coroczna wymiana praktyk wakacyjnych organizowana przez Ligę**. Dzięki tej wymianie ponad stu polskich studentów (zwłaszcza z politechniki, W. S. H. i medycyny) przez dwa miesiące przebywa i pracuje w obcych państwach, a na ich miejsce ta sama ilość studentów zagranicznych przyjeżdża do Polski. Organem prasowym Ligi jest dwutygodnik **„Trybuna Młodych"**, redagowany w języku francuskim i niemieckim, który w ilości 5.000 egzemplarzy rozchodzi się wśród młodzieży akademickiej całego świata. W ten sposób nawiązują się pierwsze nici współpracy intelektualnej.

A że ta współpraca odbywa się pod wpływem polskiej inicjatywy i na łamach wydawnictwa polskiej organizacji akademickiej, siłą faktu przyczynia się do właściwego ukształtowania pojęć i nastrojów o Polsce wśród młodzieży zagranicznej, przyszłych polityków i przywódców swych państw.

Konsul RP. w Tartu b. Min. J. Sepp.



sądzić by można z występywania tamże wyrobów metalowych pochodzenia kaszubskiego, świadczących o wysokiej technice odlewniczej.

KOLEBKA LUDÓW BAŁTYCKICH.

Z początkiem epoki żelaznej w okresie **halsztackim**, wspomniany powyżej proces wyodrębniania się ludów bałtyckich **(Prusów, Litwinów i Łotyszów)**, znajduje swój wyraz ostateczny, w pojawiającej się w tym czasie poraz pierwszy kulturze grobów skrzynkowych z urnami twarzowemi (ryc. 6). Już z końcem okresu halsztackiego, rozpoczyna kultura grobów skrzynkowych swą ekspansję na wschód, gdzie zadomawia się w okresie następnym t. zw. **lateńskim**. Od tego też okresu możemy śledzić w krajach położonych na wschód od dolnej Wisły nieprzerwany rozwój kultury grobów skrzynkowych, aż do czasu pojawienia się na tym terenie historycznych Bałtów. Pomorze więc, a ściślej jego kaszubską część, można uważać jako **kolebkę ludów bałtyckich.**

W trzecim okresie epoki żelaznej zwanym rzymskim, wpływy idące z nad dolnej Wisły są niemniej silne. Pojawiająca się w tym okresie na Pomorzu **kultura gocka** przybyła tu ze Skandynawji w swej wędrówce nad Morze Czarne, podbija częściowo Prusy Wschodnie, wywierając bez porównania dalej na wschód **silny wpływ** w dziedzinie kultury materjalnej.

W okresie wędrówek ludów, w którym to czasie biorą udział w wędrówkach narodów również pewne **szczepy bałtyckie** jak n. p. pruscy Galindowie, spotykamy w krajach wschodnio-bałtyckich pewną ilość wyrobów metalowych pochodzenia zachodniego i północnego, przybyłych tutaj przynajmniej częściowo za **pośrednictwem Pomorza.**

Wpływy kultury słowiańskiej Pomorza w okresie wczesnohistorycznym, uwydatniają się najwyraźniej w **ceramice krajów wschodnio bałtyckich**, będącej niewątpliwie pod silnym wpływem współczesnej ceramiki słowiańskiej.

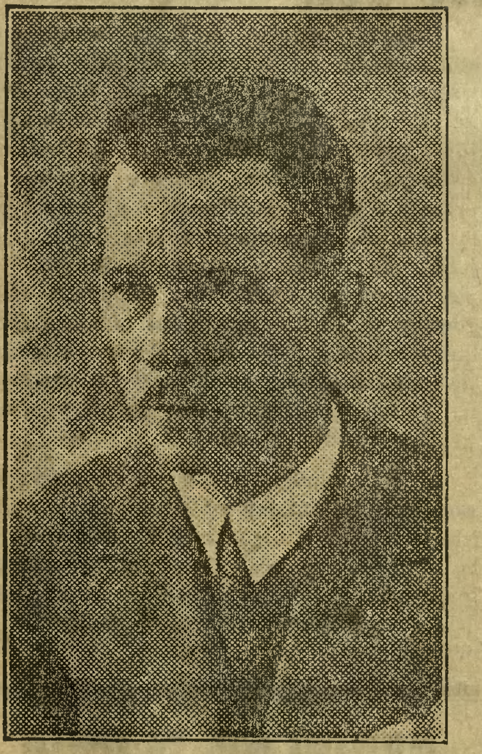
Z powyższego krótkiego przeglądu wzajemnych stosunków **Pomorza i krajów wschodnio-bałtyckich**, wynika, że kraje te były w dwóch pierwszych epokach: kamiennej i bronzowej, oraz w fazach początkowych trzeciej: żelaznej, w **bardzo bliskich ze sobą związkach**. Dopiero w okresie wędrówek ludów łączność ta ulega pewnemu osłabieniu, aby odżyć znowu w **okresie wczesnohistorycznym.** Łączność ta jest dalej o tyle podkreślenia godna, że północna połać Pomorza jest kolebką ludów bałtyckich (Prusów, Litwinów i Łotyszów), skąd dopiero z końcem **okresu halsztackiego (ok. 500 przed Chr.)** emigrują do swojej **późniejszej ojczyzny.**

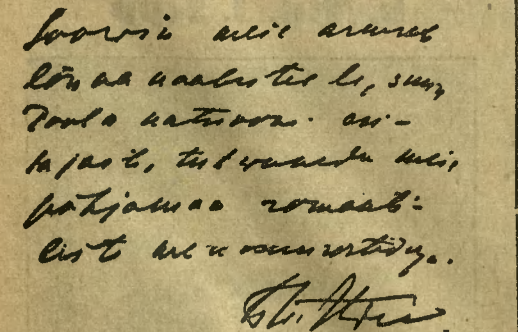
Dr. H. ALWER
Prezydent miasta Hapsali.

Skarby przyrody i historji

Uzdrowiska estońskie — Tradycja Tallina i Tartu

Dr. A. Alwer, president of the city of Hapsal speaks to us about the wealth of his country. The curative muds of the shores of the Baltic attire hundreds of patients. The towns of Estonia, with their picturesque mediaeval aspect and their old legends offer a special interest for the foreign tourists. The cloister of Petseri has conserved its character of the old Moscovia. A reci procal exchange of tourists is necessary for the closest bringing together of our countries.





Le Dr. H. Alwer, président de la ville de Hapsal nous parle des richesses de son pays. Les boues curatives des bords de la mer Baltique attirent des centaines de malades. Les villes d'Estonie avec leur aspect pittoresque du moyen-âge et leurs vieilles légendes offrent un intérêt tout spécial pour les touristes étrangers. Le cloître de Petseri a conservé le caractère de la vieille Moscovie. Un échange réciproque de touristes est nécessaire pour le rapprochement de nos pays.

Na południu — słońce, kwiaty i owoce, barwne śródziemnomorskie pejzaże. Na północy — mrozy, zawieje śnieżne, lodowate wichury. Oto krzywdzące północ pojęcie ogółu ludzi.

A przecież przyroda obdarzyła swemi bogactwami nietylko ciepłe południe. Ona nie zapomniała i o północy. Obdarzyła ją nietylko poezją białych nocy, blaskiem polarnych zórz, spokojnem kojącem pięknem błękitnych fjordów; dała ona jej ponadto szereg bogactw leczniczych, których północ chętnie udziela przybyszom z południa.

Skromnym krajem północy, posiadającym te właśnie bogactwa jest Estonja. Przyroda nie poskąpiła jej łagodnego, zdrowego, morskiego klimatu, kąpieli w morzu i morskich cudotwórczych szlamów. Dokoła ośrodków tych bogactw powstały uzdrowiska. Nad brzegiem Bałtyku wyrosły **Haapsalu, Kuresaare** (Arensburg) **Pärnu i Narwa-Joensun.** Uzdrowiska te mają długą tradycję i przyciągają setki kuracjuszy. Cudotwórcze szlamy estońskie wytwarzane są przez setki lat trwający proces biochemiczny. Zasadniczo różnią się one od wulkanicznych szlamów południowych tem, że wydobywa się jej w zimnej postaci z dna niegłębokiej zatoki. (Np. w Haapsali). Ale poza leczniczemi bogactwami swych miejscowości nadmorskich posiada Estonja i **inne skarby swej historji i swego folkloru.**

MUZEUM ŚREDNIOWIECZNE.

Cała Estonja to jedno **muzeum średniowieczne.** Na każdym kroku wyrastają pamiątki jej historji. Stare miasta, gdzie przewinęły się zbrojne zastępy Waldemara **duńskiego**, gdzie żyją jeszcze wspomnienia kawalerów **mieczowych**, gdzie szare bastjony pamiętają dziarskich szwedzkich rajtarów, gdzie pod sklepieniami ponurych bram **dzwoniły niegdyś podkowy ciężkiej polskiej huzarji.**

Tallin, z jego starym w 1219 roku przez Waldemara zbudowanym zamkiem wyszohrodzkim, ze swemi duńskiemi kościołami, szwedzkiemi bastjonami i wieżami pamiętającemi mieczowych kawalerów — **to historja estońskiego narodu. Narwa** — to rycerska kronika wojen. Tu dumnie spoglądają na siebie dwa stare zamki średniowieczne. Zamek **Hermana** wznieśli kawalerowie zakonni, a wprost przed nim na rozkaz księcia moskiewskiego Iwana III, wyrósł **zamek Iwangrodzki.** Mieczowcy bronili tu swych twierdz; **dumny Karol XII uległ tu Piotrowi Wielkiemu. Stare poszczerbione mury widziały wiele krwi,** wiele klęsk i wiele **zwycięstw.**

Tartu — serce estońskiego **ducha, wybudowane** przez Krzyżaków. W **ruinach wspaniałej** katedry **żyją** tu wspomnienia **złotej epoki szwedzkiej,** epoki humanitarnych reform, rozpoczętych przez **króla Stefana Batorego.** Tu jedyna wszechnica w Estonji, **założona w r.** 1632 przez Gustawa Adolfa **skupia dokoła siebie elitę umysłową** kraju. We **wspaniałym** pałacu podmiejskim Raadi **mieści się najbogatsze** muzeum etnograficzne **Estonji.**

ŻYWE LEGENDY.

Wszędzie po całej Estonji **znajdzie turysta** pamiątki przeszłych wieków, **wszędzie usłyszy stare legendy,** niespisane, **podawane z ust** do ust. W zamku arensburskim zobaczy pokoik, w którym przed kilkunastu laty znaleziono żywcem zamurowanego rycerza-więźnia, siedzącego przy stole, pochylonego nad pustym kubkiem.

W ruinach **Hapsalskiego** zamku biskupiego ujrzy między dwoma gotyckiemi oknami nieudolnie wyciosaną w kamieniu postać również **żywcem zamurowanego zakonnika.** A w noce księżycowe w wąskiem oknie kaplicy zobaczy uwiedzioną przez nieszczęsnego mnicha — **Białą Damę.** W Pieczorach zobaczy jedyny zakątek świata, gdzie nietknięta została wieś rosyjska. Zobaczy ją taką, jaką była za Iwana Groźnego i pierwszych Romanowów. Wysokie mury klasztoru, różnobarwne kopułki cerkwi, brodaci mnisi, sędziwy pustelnik z białym szkieletem, wymalowanym na czarnym habicie, a wreszcie kilkukilometrowe podziemia — zazdrośnie strzegą tajemnic tego, jedynego może na świecie całym niczem nienaruszonego prawosławnego klasztoru.

Naród estoński jest z natury **serdeczny i gościnny,** a przyjaźń łącząca go z Polską wytwarza konieczność głębszego poznania się.

Dotychczas wzajemne zainteresowanie objawiało się raczej w sferach oficjalnych, należałoby je rozwinąć **na szersze koła społeczeństwa.** Powinno się organizować wycieczki, wymieniać w czasie letnich miesięcy **dziatwę** szkolną, aby w młodzież już wpoić **nasze** tradycje sąsiedzkie.

W ten sposób przy konsekwentnej pracy w przeciągu kilku lat dokonać **można wielkiego** dzieła.

Fragment starego Tallina



Orędownik przymierza nad Bałtykiem

Minister Pusta

Z powodu wyjazdu Ministra Pełnomocnego i Posła nadzwyczajnego Republiki Estońskiej w Warszawie, p. K. R. Pusty do Bukaresztu i Pragi nie mogliśmy otrzymać na czas artykułu jego o stosunkach polsko-estońskich, przeznaczonego dla specjalnego Numeru Bałtyckiego. Artykuł ten ukaże się na łamach naszych Wydawnictw w najbliższym czasie.

Poglądy p. Ministra Pusty na sytuację polityczną i gospodarczą są tem ciekawsze, że Minister Pusta należy do rzędu najwybitniejszych polityków swego kraju i jest gorącym zwolennikiem idei zbliżenia państw bałtyckich.

Minister Pusta zapisał się zaszczytnie w historji swego kraju jako Minister Spraw Zagranicznych Estonji następnie jako poseł estoński w Paryżu. Na stanowisku tem Min. Pusta pozostawał przez przeszło 13 lat i jego autorytet i popularność, jaką się cieszył we Francji odegrały dużą rolę dla ekspansji estońskiej na Zachodzie. Przeniesienie Min. Pusty na stanowisko posła Estonji w Warszawie świadczy o znaczeniu, jakie przywiązuje Estonja do spraw gospodarczego i politycznego porozumienia nad Bałtykiem.

Pomorze w hołdzie Marszałkowi

Odezwa Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego

OBYWATELE I RODACY!!

W dniu 19 marca br. obchodzimy uroczyście dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. Dzień ten rok rocznie obchodzi uroczyście cała Polska, składając hołd Temu, który już w mrokach niewoli, dźwignąwszy zapomniany sztandar walki zbrojnej o Wolną Polskę, poprowadził Naród ku Wyzwoleniu i Niepodległości, Temu, który jako zwycięski Naczelny Wódz mieczem i bagnetem żołnierza wytykał granice Państwa Polskiego, a niezłomną Swą wolą buduje i utrwala na zawsze zręby naszej mocarstwowości.

JÓZEF PIŁSUDSKI to najwyższy wyraz poświęcenia i ofiarności w nieprzerwanej pracy dla własnego Państwa, — to uosobienie świadomej siły i dumy polskiego Narodu.

OBYWATELE!

Nad polską granicą zachodnią narastają ciemne chmury niebezpieczeństwa — chciwa i brutalna dłoń odwiecznego wroga coraz zuchwalej i jawniej usiłuje sięgać ku Pomorzu, pragnąc nam wyrwać to, co jest skarbem i warunkiem bytu i rozwoju mocarstwowej Polski — jej dostęp do Morza.

W momencie tym oczy wszystkich Polaków bardziej, niż kiedykolwiek przedtem kierują się ku Osobie Niezłomnego Szermierza Niepodległości i Zwycięskiego Naczelnego Wodza, — JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W momencie tym serca i umysły wszystkich obywateli tem silniej skupiają się koło Jego Osoby, wierząc, że jedynym skutecznym sposobem przeciwstawienia się zuchwałym zakusom wrogów jest wskazana przez Niego Droga: wytężonej i bezgranicznej gotowości do ponoszenia wszelkich ofiar dla Ojczyzny.

Ta niezłomna wiara we wskazania, wytyczone Narodowi przez Marszałka Piłsudskiego, ożywia przedewszystkiem serca i umysły całego społeczeństwa pomorskiego, świadomego swej państwowej roli jako przedniej straży obronnej, zagrożonych granic. To też w pełnem zrozumieniu dla dążeń Marszałka, łączy się ono dziś uczuciami w hołdzie, jaki wszyscy państwowo i patrjotycznie myślący obywatele Polski składają, WSKRZESICIELOWI, BUDOWNICZEMU I ZWYCIĘSKIEMU WODZOWI NIEPODLEGŁEJ POLSKI.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIECH ŻYJE!!

Komitet Honorowy:

Wojewoda Pomorski (—) Stefan Kirtiklis, (—) Ks. Dr. Stanisław Okoniewski Biskup Chełmiński, Gen. Dyw. (—) Norwid-Neugebauer, Insp. Armji, Gen. Brygady (—) Stefan Pasławski Dowódca O. K. VIII, Starosta Krajowy Pomorski (—) Wincenty Łącki.

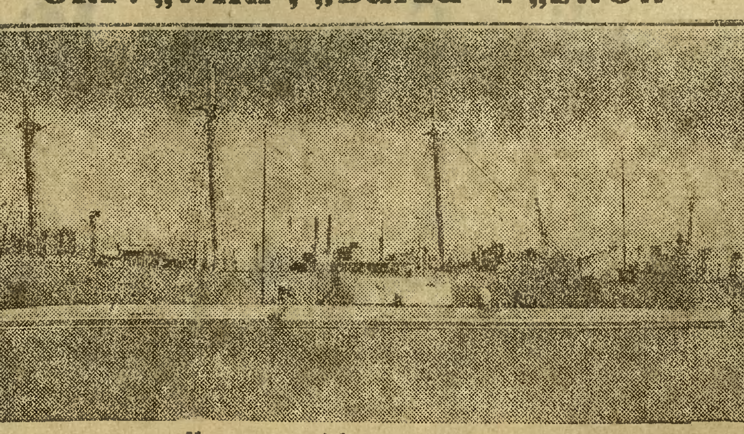
Komitet Obywatelski:

Płk. dypl. Abraham Roman, D-a Bryg Kawal.; Mjr. Adamczyk — Komendant Główny Armji Rezerwowej OK. VIII; Poseł Birkenmayer Alfred — Naczelny Redaktor „Dnia Pomorskiego" — Bolt, Prezydent miasta Torunia; — Brzeski — Zarząd Oddz Harcerstwa; Buszczyński — Wiceprezes Izby Przem. - Handl.; Bieńkowski Krzysztof — Wiceprokurator Sądu Apelacyjnego; Borowik Józef — Dyr. Inst. Bałtyckiego; Bała — Wiceprezydent miasta Torunia; Inż. Born Artur — Dyr. Dróg Wodnych; Dr. Bogocz Dominik — Prezes ZOR. Koło Toruń; Dr. wet Bełtowski — Prezes Stow. Urz. Państw.; Płk. Baran — Dowdóca 8 dyonu art. przeciwlotn.; Czarliński Leon — Prezes Pow. PTR.; Chełmicki Władysław — ziemianin Ciomborowski Jan — Prezes Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powsz., Chwastek Antoni — Dyr. Pom Stow. Ubezp.; Inż. Dobrzycki Bogusław — Dyr. Kolei Państw.; Donimirski Jan — Prezes PTR; Dutkowski Józef — Dyr. Gimn. Męsk.; Dąbrowski Kazimierz — Prezes Zw. Inw. Wojen. RP.; Ks. Kuratus Dunajski; Ppłk. dypl. Dworzak — Szef Sztabu OK VIII; M. Eckmannowa — Dyr. Sem. Naucz. Żeńsk.; Grzanka — Wiceprezes Okr. Zw Ofic. Rez. i Zw. Rezerwistów OK VIII Dr. Gumiński — Nacz. Sądu Grodzkiego, Płk. Gorczyński Eustachy — Dowódca 8 Baonu Sap. Ppłk. Gnoiński — Kom. Szkoły Podch. Art.; Gąsowski Stanisław — Wicestarosta Kraj. Pom. Hulewicz Wacław — Prezes PZR.; Hozakowski Bronisław, Honorowy Konsul Franc.; Ppłk. dypl. Heller Wład. — D-ca p. lotn.; Idec Ludwik — Zw. Prac. Umysł. Adm. Wojsk.; Mjr. dypl. Jabłoński — Szef Sztabu Bryg Kawalerji; Jacuński Antoni — ziemianin; Jawornik Karol Prok. Sądu Apelac.; Jakubowski Piotr — Prezes Izby Rzemieślniczej; Radca Janowski — Członek honorowy ZOR; koło Toruń; Mecenas Jezierski — Prezes PBK.; Kossjor Stefan — Prezes Izby Skarb.; Komandor Korytowski — D-ca Szk. Ofic. Mar. Wojen. Kpt. Koc Jan — Okr. Kmdt Zw Strzel.; Inż. Kroenitz — Prezes Stow. Polsko - Estońskiego; Kolasiński Marjan Zjedn. Zw. Zawod.; Kaczmarek Teofil — Prezes Okr. Zw. Podofic. Rez.; Ks Prałat Kroczek Proboszcz parafji wojsk.; Kuliczkowska Marja Zw. Prac Obyw. Kobiet; Kubrynowiczowa St. Ref. Okr. Zw. Strzel.; Kalkstein — Starosta — Prezes Zw. Str. Poż. Woj Pom; Kolbuszewski Ppłk. — Prezes Okr. komitetu Przyjaciół ZS; Latawiec Ppłk. — D-ca 31 pal.; Luśniakówna Kmdtka Chor. Harc Ks. Lewiński — Kapelan Szpit. Wojsk.; Ks. Dr. Łęgowski — Proboszcz Muennich Ppłk. dypl., — Inspektorjat Armji; Matzenauer Ppłk. — Kmdt miasta; Mielcarzewicz Adwokat i Notarjusz — Dziekan Rady Adw.; Makowski Ludwik — Prezes Kurk Bractw Strzel.; Mielżyński Maciej — ziemianin Milewski Józef — Państw. Urz. Pośredn. Pracy; Nalazek Józef — Adw. i oNt.; wiceprzewodniczący Rady Miejskiej; Napiórski — Kmdt Okr. Legjonu Młodych; Olszański Witalis — Kmdt. Woj. PP.; Janta-Połczyński — Senator Pasławska — Przew. Zw. Przysp. Kobiet do Obrony Kraju; Prauziński — dyr. Banku Polskiego; Penkalla Leon — Prezes Zw. Rest. Okr. Pom; Piwnicki Ppłk. — Kierownik Okr. Urz WF i PW; Prich Rudolf Gen. Dyw. — Kmdt. CW Art.; Paluch Mieczysław — Prezes Rady Woj. BBWR; Platowicz — Płachta Ppłk. — Insp. Armji; Radłowski Rudolf — Prezes Sądu Okr.; Rogowski Bazyli — Starosta Pow. i Grodzki; Rzóska Józef — Poseł na Sejm; Dr. Riesser Ppłk — D-ca 8 dyonu żand.; Rymkiewicz Miecz. Płk. — D-ca 63 pp.; Maksymowicz — Raczyński Gen. Bryg. Dow 4 dyw. piech.; Dr. Seydlitz Mieczysław — Wicewojewoda Pom. Dr. Siudowski Konrad — Prezes Zarz. Woj. Federacji PZOO; Szyszko Cezary — Prezes Sądu Apelac.; Ks. Szulc Adolf — Senator; Inż. Szepetys Stanisław — Wiceprezs LOPP; Schab Teofil — Prezes Zw. Legj. Okr. Pom.; Seydlitzowa — Przewodnicząca Koła Przyj. Harc.; Ks. Prałat Sienkiewicz — Prezes PCK.; Studnicki Jan — Prok. Sądu Okręg.; Stonawski Jan Prezes Woj. Sądu Adm.; Inż. Świeżawski Bogusław — Okr. Insp. Pracy, Przew. Kier. ZS. OK VIII; Strzeszewski Adam — Prezes Okr. Urz. Ziemsk.; Serożyński Augustyn — Poseł na Sejm; Inż. Słojewski — Prezes Poczt. Przysposobienia Wojsk.; Ślaski — Prezes KSR; Szalach Antoni Kier. Sekr. Grodz. i Pow BBWR. Szmelter Franc. — Prezes Zw. Rest. Dworc.; Sieradzki — Kmdt Chor. Pom. Harc. Polsk. Męsk; Scheffer — nacz. Urzędu Skarb.; Sawicki Gen. Bryg. — D-ca 16 dyw. piech.; Dr. Esden — Tempski Kazimierz; Esden-Tempski Stanisław — Adw. i Not.; Targowski Tomasz — Dyr. Sem. Naucz.; Prezes Koła ZOKZ; Twardzicki Józef — Dyr. wydawnictwa „Dzień Pomorski"; Tebinka Zygmunt — Poseł na Sejm; Dunin-Wąsowicz Wiktor — Kier. Pom. Insp. Str. Gran.; Wiencek Franciszek — Prezes Kurk Bractw. Strzel. w Toruniu; Wolszlegier Ppłk. — D-ca baonu bal.; Wojciechowski Czesław — Dyr. Banku Zw. Sp. Zarobk.; Welc — Prezes Przysp. Wojsk. Kolej.; Zgrzebniok Alfred — Prezes Zw. Powst. i Woj. OK VIII; Inż Zagórski — Dyr. Lasów Państw.; Jakubowski Marjan — Prezes Zw. Zaw. Prac. Ubezp. Spol.; — Rachmistruk Gen. Insp. Główny WF i PW Pomorza; Kędzierski Płk. em. Insp. PCK.

Komitet Wykonawczy:

Przewodniczący Komitetu: Bala, Wiceprezydent miasta Torunia; zast. przewodniczącego Ppłk. Matzenauer — Komendant Miasta. Ks. Prałat Kroczek — Proboszcz parafji wojsk.; Bender — Przedst. Starostwa Grodzkiego; Kpt Czermak — Przedstaw. Okr. Urz. WF i PW; Głuchowski — Kom. Pol. Państw.; Cornobis — Kier. Teatru Polskiego; Polińska — Przewodnicząca Oddz. Żeńskiego ZS.; Nacz. Szanda — Prezes Grodzki Zw. Strzel.; Kowalczykówna — Kmdtka Hufca Harc.; Markowski — Koło Of. Rez. Sempiński — Woj. Federacji PZOO; Kukliński — Zw. Powst. i Wojaków OK VIII; Krieger — Placówka Powst. i Woj. OK VIII Toruń Schneider — Okr. Zw. Podof Rez. Seib—Insp. Szkolny; Krajewski — Zw. Rez. OK. VIII; Pokorski — Okr. Zw. Ofic. Rez.; Czernik — Zw. Legjonistów; Chutkiewicz — Legjon Młodych; Lewandowski — Zw. Inw. Woj. RP.; Kpt. Kwiatkowski — Kmdt Obw. PW i WF; Kpt. Siwicki — kmdt PW i WF m. Toruń; Prof. Kowalski — Kmdt Hufca Harc.; Ciesielski — kom Obw. Legjonu Młodych, Red. Mężnicki — „Dzień Pomorski"; Dyr. Szyprowski — „Młody Gryf"; Matuszczak — Legja Inw. Wojsk. Polskich.

ORP. „Wilk", „Burza" i „Lwów"



Na straży polskich praw morskich

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI.

Imieniny Komendanta

Urywek z książki p. t. „Piłsudczycy"

Zamieciono wielką salę opuszczonego dworu... Zapowiedziano, by nikt nie rzucał niedopałków na podłogę... Przy schodach ukryliśmy orkiestrę... Obsadziliśmy czujnie telefon, by dano nam natychmiast znać, gdy komendant wyjedzie z obrębu baterji... Obsadziliśmy drogę, prowadzącą do dworu, by zawczasu widzieć, kiedy się zacznie zbliżać. W sali zbierają się oficerowie, ubrani odświętnie, — jeśli można mówić o paradzie tu, w polu. Polega ona na tem, że się nie rzuca niedopałków na podłogę, że się ma oczyszczone buty i minę paradną. Schodzą się więc uroczyście i ceremonjalnie.

Już jest ogromny, zupełnie do Scipiona Afrykańskiego podobny, komendant karabinów maszynowych, Słonecki. Chodzi między oficerami i opowiada jakąś niesłychanie krwawą i niebezpieczną wyprawę... Już jest ponury i twardy komendant saperów Dąbkowski. Najpoczciwszy szef żandarmerji polowej Jur odznacza się dostojnie swą zacną brodą i słychać go w grupie, jak wywodzi rzewnie: Bracie kochany!

Mistrz ceremonji, podporucznik Sulistrowski, przyjmuje wszystkich, wzorem będąc wojskowego wykwintu i słodyczy. Właśnie mruży oczy subtelnie i ściska rękę kapitanowi Berbeckiemu.

Stopniowo zjawiają się: komendant bataljonu kapitan Fleszar, kapitan Scaevola, major Śmigły, kapitan artylerji Śniadowski, komendant artylerji Brzezina i wogóle wyższe szarże, witane twardym wojskowym ukłonem. Przedostają się powoli przez ciżbę młodszych oficerów, raz wraz podając rękę. W sali już niebiesko od mundurów, trzask szabel miesza się z tonem rozmowy i uroczystem szuraniem butów.

Gdzieś w kącie huczy głośno nieporównany podporucznik Dzieduszycki, ciągnąc za sznur księdza kapucyna Kosmę, zaś porucznik Litwinowicz dogaduje, wyzierając dobrotliwie z poza okularów, dziwnie krępy i zwięzły, obok wysokiego kapitana Wyrwy. Wchodzą, zawsze śpieszni kawalerzyści w ogromnych czakach, Belina, Orlicz i Wieniawa. Równocześnie za drzwiami, w drugim pokoju, wre praca gorączkowa. Tu, opuściwszy ceremonje powitań, króluje Sulistrowski, układając nakrycie stołu z czystych poszewek i prześcieradeł, kombinując ilość talerzy i kieliszków, by wystarczyło dla wszystkich.

Komendant jedzie!

Wszyscy rzucają się do okien i wypatrują przez zatarasowany klomb na drogę, po której pędzi młody wiosenny wiatr i suche zimno jeszcze nieprzebudzonej wiosny. Daleko na szarych polach długie pasma śniegu i rózgi drzew i — rzekłbyś — dym — szare wieńce zmarzniętych krzaków.

Jedzie komendant! Teraz na pewno...

Orkiestra rżnie marsza. Przed klomb zajeżdża w szarej świtce Piłsudski, za nim major Trojanowski, dr. Rouppert, kapitan Kasprzycki i inni.

W sali gromadzi się wszystko. Gdy komendant wszedł, staliśmy jakby półkołem w podkowę. Runął jeden dźwięk ostróg, siwe mundury sprężyły się, służbista gotowość zaciężyła na twarzach. Zaś jeśli podkowa jest znakiem pomyślności, to ta, żywa i szara, w której kształcie staliśmy, najwierniejszą jest, jaką Komendant w swem życiu spotkał...

Wystąpił major Śmigły, przemawiając uroczyście, — jako żeśmy ufali naszemu Dowódcy oddawna, lecz boje, do których nas prowadził, ufność naszą i oddanie się ustokrotniły. I że niemasz dla nas zadania dość trudnego, gdy z Jego płynie komendy i, — byśmy te imieniny za rok obchodzili w wolnej Warszawie...

Cisza i przysięgła jakowaś bladość twarzy i oczy w dowódcę wpatrzone głębokiem wzruszeniem błyszczące...

Polski Przemysł Cukrowniczy

Cyfry, które mówią o rozwoju polskiego cukrownictwa

Gdynia stała się podstawą dla wysyłek polskiego cukru eksportowego

Polska posiada na swojem terytorjum obecnie ogółem 64 **czynnych cukrowni**, które są zrzeszone w dwóch Związkach, mianowicie: w **Związku Zachodnio - Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu (22 cukrownie) oraz Związku Zawodowym Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska w Warszawie (42 cukrownie).**

Jako wspólna reprezentacja obu Związków powołana jest Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, której zadaniem jest także prowadzenie jednolitej polityki gospodarczej cukrownictwa. Pod egidą Rady Naczelnej prowadzone są Instytut Przemysłu Cukrowniczego w Polsce (naukowe badania z dziedziny cukrownictwa, porady fachowe itd.) wraz z **Centralnem Laboratorjum Cukrowniczem, „Gazeta Cukrownicza"** jako organ fachowy, **Delegacja Nasienna,** akcja propagandowa itp. wspólne sprawy.

Bank Cukrownictwa w Poznaniu

Pod względem sprzedaży cukru obydwa Związki są połączone konwencją, która normuje warunki sprzedaży a ponadto większa część cukrowni należy do wspólnej sprzedaży cukru tak w kraju jak na eksport — na wspólny rachunek. Sprzedaż tę ma sobie powierzoną, jako centralna instytucja sprzedająca, **Bank Cukrownictwa S. A. w Poznaniu z Oddziałami w Warszawie i we Lwowie.** Regularne zaopatrywanie całego rynku krajowego zapewnione jest przez racjonalnie rozbudowaną sieć składnic Banku, miejsc sprzedaży cukru oraz większych i mniejszych hurtowników.

Rozwój polskiego cukrownictwa charakteryzują następujące cyfry:

Kampanja	Przerób buraków ton	Produkcja cukru w wart. c. b. ton	Konsumcja ton	Eksport ton
1921/22	1.031.880	159.735	132.465	39.358
1925/26	3.601.333	521.264	267.255	236.195
1929/30	5.053.053	822.856	346.366	421.510
1930/31	4.633.025	698.798	334.431	292 888
1931/32	2.736.572	443.871	ca. 298.597	ca. 268.836

Jak z cyfr tych wynika, osiągnięto najwyższą produkcję w kampanji **1929/30,** poczem w związku z zaostrzającym się ogólno - światowym kryzysem cukrowniczym, musiało nastąpić ograniczenie produkcji do ram wskazanych możnością zbytu na rynkach odbiorczych. W kampanji 1932/33 przerobiono okrągłe **2.357.000 ton buraków i wyprodukowano 370.600 cukru.**

Przez Gdynię

Corocznie ma polskie cukrownictwo do umieszczenia poważne ilości cukru na rynkach zagranicznych, przyczem głównymi odbiorcami są **Anglja i Holandja,** a ostatnio w coraz większej mierze też **kraje Bałtyckie.** Transporty cukru eksportowego są kierowane przez porty na drogę morską i dawniej szły one przez Gdańsk a częściowo przez Szczecin i Hamburg. Po powstaniu portu w **Gdyni** stworzona przez cukrownie zachodnio - polskie osobna spółka pod firmą **„Cukroport" Składy Portowe Zachodnio - Polskich Cukrowni Sp. z ogr. por.** w Poznaniu wybudowała na placach uzyskanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu dotychczas trzy duże magazyny, stwarzając **tak główny punkt oparcia** dla eksportu cukru polskiego. Posiadanie tych magazynów umożliwiło kierowanie transportów tego cukru w coraz większej mierze przez Gdynię. I tak w kampanji 1928/29 wysłano — poraz pierwszy — **21.000 ton cukru do Gdyni,** czyli zaledwie 7 procent całego eksportu. W kampanii 1929/30 wysyłki te wzrosły do 82.500 ton i 20 procent eksportu. W kampanji 1930/31 nastąpił dalszy wzrost do 104.000 ton, co stanowiło 33 procent eksportu. W kampanji 1931/32 wreszcie skierowano już blisko **połowę całego eksportu przez Gdynię,** mianowicie okrągło **100.000 ton.**

Zaznaczyć wypada, że z portów w Szczecinie i Hamburgu cukrownictwo polskie w ostatnich kilku latach już wcale nie korzystało. W obecnej kampanji 1932/33, gdy dopiero część eksportu cukru została wykonana, wysyłki te w przeważnej części (45.000 ton) skierowano do Gdyni, a pewną część (9.000 ton) do Gdańska. Gdynia stała się zatem główną podstawą dla wysyłek polskiego cukru eksportowego.

J. S.

J. KUNERT.

Gdynia i rynki bałtyckie

Przywóz i wywóz towarów w cyfrach

M. J. Kunert donne un aperçu sur l'activité du port de Gdynia base de l'indépendance économique de la Pologne et centre de l'échange commercial de notre pays avec les pays Baltes Les chiffres présentés par M. Kunert illustrent l'intérêt que pésente Gdynia tant pour la Pologne que pour les ports de la mer Baltique.

* * *

Mr. J. Kunert gives his views upon the activity of the port of Gdynia, the basis of economical independence of Poland and the centre of the commercial exchange between our country and the Baltic States. The figures given by Mr. Kunert illustrate the interest, wchich presents Gdynia not only for Poland, but also for all the baltic ports.

Polska, budując port gdyński, miała na celu usamodzielnienie swego handlu zagranicznego, w pierwszym rzędzie z państwami zachodnio-i północnoeuropejskiemi. Ważną rolę odgrywała tu przytem konieczność **bezpośredniego dostępu na rynki państw bałtyckich,** przedstawiające duże możliwości dla naszego eksportu, jak również będące często najkorzystniejszem źródłem zakupu surowców i wyrobów importowanych do naszego kraju. Tworząc naszą flotę handlową, mieliśmy w pierwszym rzędzie na celu stworzenie dogodnych połączeń pod własną banderą z państwami bałtyckiemi a pierwszą linją regularną „Żeglugi Polskiej" była linja bałtycka, o której działalności piszemy na innem miejscu.

Handel z krajami bałtyckiemi odgrywa obecnie ważną rolę w naszym obrocie morskim i mimo spadku, który uwydatnił się w ostatnim czasie z powodu kryzysu, nie ulega wątpliwości, że w przyszłości **wymiana towarowa będzie tu bardzo ożywiona.** Saldo naszego bilansu handlowego z krajami bałtyckiemi **jest zawsze dodatnie** i rzecz charakterystyczna, że pomimo spadku wartości naszego wywozu na rynki bałtyckie w r. 1931, ilościowo, za wyjątkiem Łotwy, **wykazywał on tendencję zwyżkową.** Ilustrują to poniższe zastawienia:

Handel z krajami bałtyckiemi

	1931		1930	
	Wywóz (w tonach)	Przywóz (w tonach)	Wywóz (w tonach)	Przywóz (w tonach)
Finlandja	633.106,6	3.101,5	552.515,8	4.739
Estonja	81.163,9	2.276,1	47.414,3	5.450,6
Łotwa	549.941,7	4.162	810.236,8	7.733,2
Litwa	173.305,3	1.704,3	155.364,7	1.566

	1931		1930	
	Wywóz (w milj. zł.)	Przywóz (w milj. zł.)	Wywóz (w milj. zł.)	Przywóz (w milj. zł.)
Finlandja	22.733	946	39.620	1.545
Estonja	6.328	1.602	11.719	3.024
Łotwa	30.506	3.166	67.327	6.476
Litwa	6.184	226	7.547	298

Gdynia, będąc naturalną drogą naszej wymiany towarowej z państwami bałtyckiemi, stała się szybko ważną pośredniczką **w stosunkach handlowych Polski z rynkami bałtyckiemi.** W roku 1931 — **43 proc. naszego handlu zagranicznego z państwami bałtyckiemi przeszło przez port gdyński,** przyczem [illegible] wymiany towarowej Polski z [illegible] proc. z Finlandją i 33 proc. z Łotwą. Obroty z krajami bałtyckiemi wynosiły 11,9 proc. ogólnych **obrotów towarowych Gdyni w r. 1931 i 7,8 proc. w roku 1932.** Spadek obrotów, który nastąpił w roku 1932, ma charakter raczej chwilowy i konjunkturalny i wraz z poprawą stosunków ogólno-gospodarczych obroty Gdyni z portami bałtyckiemi **osiągną niewątpliwie znacznie wyższy poziom.** Już obecnie przywóz z państw bałtyckich via Gdynia stale wzrasta, przyczem oprócz ładunków importowych rozwija się **również tranzyt.**

Państwa bałtyckie w obrotach towarowych

Udział Państw Bałtyckich w obrotach towarowych portu gdyńskiego przedstawia się następująco:

	1932		1931	
	Wywóz via Gdynia (w tonach)	Przywóz via Gdynia (w tonach)	Wywóz via Gdynia (w tonach)	Przywóz via Gdynia (w tonach)
Finlandja	289.813,3	6.889,3	351.198,9	2.525,6
Estonja	16.953,8	2.512,4	70.003,7	1.611,8
Łotwa	85.554,9	—	183.243,7	250,8
Litwa	8.066,8	355,1	21.368	—
	400.388,8	9.756,8	625.814,3	4.388,2

W obrotach tych, które mają wybitnie eksportowy charakter, zasadniczą rolę odgrywa **wywóz węgla,** którego wywieziono przez Gdynię **na rynki bałtycke,** w ostatnich latach, następujące ilości:

	1932 ton	1931 ton	1930 ton
Finlandja	285.776,5	347.899,7	190.053
Estonja	15.831	64.022,5	9.621
Łotwa	76.840	172,003	122 675
Litwa	8.066	21,368	1.579
	386.513,5	605.293,2	323.928

Jak z powyższych cyfr widać spadek wywozu węgla spowodował również spadek **ogólnych obrotów Gdyni z państwami bałtyckiemi w r. 1932.** Poza węglem przechodzą przez Gdynię do państw bałtyckich większe ilości cukru, ryżu i [illegible], makuchów, klepek, żyta, wikliny i obręczy wiklinowych, bieli cynkowej, [illegible] cznych, rur żeliwnych, cementu, [illegible].

W **ostatnich** latach [illegible] z wyżej **wymienionych** [illegible] **kru, zboża, ryżu** [illegible] cznie, co przy [illegible] **zysu oraz ogran**iczeniom [illegible] **wadzonym przez** państwa bałtyckie [illegible] mimo tego eksport [illegible] dość wysokim poziomie i obejmuje **węgiel, cukier, nawozy sztuczne,** [illegible] **sól, sodę, benzynę, bale dębowe, wiklinę i obręcze wiklinowe, mąkę i otręby, biel cynkową itd.,** przyczem coraz więcej ładunków drobnicowych kieruje się do państw bałtyckich przez Gdynię.

Wymiana tranzytowa

W imporcie z krajów bałtyckich sprowadzamy przez Gdynię w większych ilościach **papier, tekturę i wyroby papierowe, celulozę oraz złom.** Poza tem obroty importowe mają wybitnie **drobnicowy charakter.**

Doniosłe znaczenie dla naszego portu posiada rozwijająca się stale **wymiana tranzytowa z państwami bałtyckiemi.** Przez Gdynię przechodzą [illegible] bałtyckich rury i [illegible] z Czechosłowacji, [illegible] z Węgier, winogrona z **Rumunii** oraz duże ilości ładunków drobnicowych z powyższych krajów. Z państw bałtyckich kierują się na Gdynię ładunki papieru, tektury, wyrobów papierowych i celulozy z przeznaczeniem do **portów Morza Śródziemnego.** Dzięki bezpośrednim połączeniom okrętowym, jakie posiada Gdynia z portami Morza Śródziemnego, z Jaffą, Haiffą, Aleksandrją, Instanbulem etc., ładunki te przeładowywane są w naszym porcie i rozchodzą się do miejsc przeznaczenia na statkach Linij skandynawskich, utrzymujących stałą komunikację z Gdyni do wyżej wymienionych portów.

„Niemiecki" port Marsylja

Dawne projekty „korytarzowe" imperjalistów niemieckich

Od czasu dojścia do władzy Hitlera **polskie Pomorze żywo interesuje naszych bałtyckich sąsiadów.**

W czasie śniadania u b. ministra, konsula polskiego Seppa, w Tartu potoczyła się rozmowa o przyszłości Pomorza.

„Niemcy już nie mówią o tem, że korytarz jest niemiecki, twierdzą oni tylko, że z punktu widzenia ekonomji korytarz jest niedorzecznością..." zauważył jeden z obecnych.

— „Co do tego mogę stwierdzić, że ekonomja niemiecka nigdy nie **uważała korytarza za niedorzeczność** — odparł prof. Rudrauf, Francuz, docent Uniwersytetu Dorpackiego b. członek Komisji Mieszanej w czasie śląskiego plebiscytu.

— Będąc chłopcem jeszcze w jednem z kolegjów strasburskich uczęszczałem na wykłady uczonego historyka, autora „Historji Strassburgu" prof. **von Borriess** — opowiadał dalej rof. Rudrauf. Było to na kilka lat **przed wojną** europejską i prof. von Borries **w wykładzie** swoim porównywał położenie gospodarcze Niemiec i Francji.

Niemcy, kraj pełen siły twórczej, potrzebujący ekspansji dla energji swego narodu ma zaledwie skromne północne wybrzeże morskie, w chwili, gdy „ruina francuska", kraj bez przyszłości, z zanikającą ludnością bez sił i możności stworzenia czegokolwiek posiada najdogodniejsze **porty wojenne i handlowe.** Jest jedno wyjście z tej sytuacji — mówił v. Borries — wyjście, uzasadnione gospodarczo a jednocześnie zupełnie bezbolesne i do przyjęcia. Wyjściem tem jest utworzenie z **Marsylji niemieckiego portu śródziemnego.** Port musi być jednak połączony z Niemcami **arterją gospodarczą,** — rodzajem korytarza. Do tego doskonale nadaje się **linja Rodanu.** W ten sposób najlepiej zostałaby rozstrzygnięta z punktu widzenia polityki i ekonomji sprawa niemieckiego dostępu do Śródziemnego Morza. Korytarz taki byłby podstawą **równowagi politycznej na Zachodzie".**

Na tem zakończył swe ciekawe wspomnie-

Nie wiemy, czy prof. Borries żyje jeszcze i jakie są jego obecne poglądy. Czy trwa on przy dawnych zasadach ekonomicznych, czy idąc z postępem czasu oddał swą wiedzę na **usługi nowej niemieckiej propagandy.**

Polska bandera na wodach bałtyckich

Gdynia—Tallinn—Helsingfors

Ewolucja w kierunku tworzenia własnych regularnych połączeń morskich, obsługiwanych przez statki polskich towarzystw okrętowych, stanowi jeden z ważniejszych etapów rozwoju polskiej żeglugi handlowej. Nie mogąc ubiegać się narazie o wkroczenie na wielkie szlaki oceaniczne, będące we władaniu państw o wiekowej tradycji morskiej, poza jedną linją transatlantycką, koncentrujemy naszą działalność na obszarach wodnych, **wchodzących bezsprzecznie w orbitę stosunków gospodarczych Polski z jej sąsiadami na Północy i Zachodzie** za pośrednictwem portów w Gdyni i w Gdańsku, a więc w pierwszym rzędzie z państwami, położonemi dokoła Morza Bałtyckiego, północnego i z Wielką Brytanją. W dziedzinie tej specjalnie powinna nas interesować **polska linja bałtycka**, posiadająca z jednej strony wybitne znaczenie gospodarcze, z drugiej zaś — najlepsze widoki rozwoju na przyszłość.

Linja bałtycka, utrzymująca regularną komunikację okrętową **pomiędzy Gdynią (Gdańskiem) a portami w Tallinie i Helsinkach (Helsingfors)** uruchomiona została w **dn. 1 kwietnia 1930 r.** i w ciągu trzech lat swego istnienia **odniosła sukces tak poważny**, że celowość jej istnienia nie może już dziś ulegać żadnym wątpliwościom. Linja **jest własnością „Żeglugi Polskiej"**, zreorganizowanej w ciągu ostatniego roku i zamienionej na spółkę akcyjną pod kierownictwem nowego dyrektora p. **Feliksa Kollata, prezesa Zw. Armatorów Polskich.** Towarzystwo dąży wytrwale **do usprawnienia tej linji**, czego wyrazem jest wybudowanie specjalnie dla jej potrzeb **dwóch nowoczesnych statków** osobowo-towarowych **i przedłużenie rejsów do Rotterdamu**, a ostatnio nawet do **Antwerpji.**

Linje: łotewska, estońska i fińska

W początkach istnienia linji, obsługiwały ją dwa statki posiadane już poprzednio przez Towarzystwo — „Chorzów" i „Tczew"; komunikacja odbywała się pomiędzy Gdynią (Gdańskiem) — Rygą — Tallinem i Helsinkami w odstępach dwutygodniowych. W październiku r. 1930 linja została **rozdzielona na ryską i estońską — fińską**, przyczem pierwszą z nich obsługiwał statek „Tczew", drugą zaś — „Chorzów" Stan ten trwał w ciągu całego roku 1931; na zasadzie porozumienia z jednem z największych fińskich towarzystw okrętowych, **„Fińska Angfartygs A/B" w Helsinkach** na linję estońsko-fińską wprowadzony został obok „Chorzowa" jeszcze drugi statek, **„Poseidon"**, własność tego Towarzystwa.

Skutkiem zmienionych w dobie panującego kryzysu warunków ekonomicznych, z początkiem r. 1932 **linja ryska została skasowana**, co jednak wyrównano **przedłużeniem linji estońsko-fińskiej do Rotterdamu.**

Chwilą decydującą o dalszym rozwoju linji, było **oddanie do jej użytku nowych, specjalnie do warunków nawigacyjnych na północnym Bałtyku dostosowanych statków „Śląska" i „Cieszyna".** Dwa te piękne statki, w zupełności odpowiadające swemu przeznaczeniu, **chlubnie reprezentują dziś banderę polską na wodach bałtyckich**, dając przytem linji szereg korzyści technicznych i gospodarczych, oszczędność w eksploatacji, przyśpieszenie podróży, komfort dla pasażerów itp. Na linję postawiono je w dniach 15 stycznia i 15 lutego ub. roku; **rejsy ich objęły całą przestrzeń od Rotterdamu przez Gdynię (Gdańsk), do Tallina i Helsinek**, a z dn. 1 czerwca r. ub. począwszy — **do Antwerpji.** Każdy z wymienionych portów obsługiwany jest przez te statki **co 14 dni.** Ponadto na linji Gdynia—Gdańsk—Rotterdam kursuje dodatkowo co 4 tygodnie statek **„Tczew"**, a na linji Gdynia — Gdańsk—Tallin — Helsinki, statek **„Poseidon".**

Wymowa cyfr

Oto krótkie dzieje tej doniosłej dla polskiej ekspansji gospodarczej magistrali wodnej. A teraz spojrzyjmy na liczby, które obrazują jej działalność. W r. 1930, t. zn. w pierwszym roku swego istnienia przewozy linji bałtyckiej wynosiły ogółem **22.192 ton towarów, w roku następnym 1931 — 31.251 ton, w roku ubiegłym zaś 78.675 ton.** Widzimy że mimo zastraszającego kryzysu w żegludze wszechświatowej, — kryzysu, który i naszym towarzystwom żeglugowym daje się we znaki, polska linja bałtycka **zwycięsko kroczy naprzód w swym rozwoju, a z nią razem bandera polska zdobywa sobie coraz trwalsze prawo obywatelstwa na Bałtyku.**

Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe

Omawiając sprawę regularnej komunikacji morskiej polskiemi statkami, nie można pominąć milczeniem, mimo że nie leży to bezpośrednio w ramach niniejszego tematu, drugiej niezmiernie ważnej dla życia gospodarczego Polski linji regularnej łączącej porty polskie z portami **Wielkiej Brytanji, Londynem i Hullem.** W dziedzinie rozwoju polskiej regularnej żeglugi morskiej odegrała ona bowiem i nadal odgrywa rolę przodującą.

Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe (Polish-British Steamship Co Ltd.) w Gdyni powstało w grudniu 1926 r. Obecny kapitał zakł. Towarzystwa wynosi **10.143.000 złotych i w 91 proc. znajduje się w rękach** polskich. Działalność linji polsko-brytyjskiej nastawiona jest w pierwszym rzędzie na przewóz do Anglji artykułów żywnościowych (bekony, masło, drób, jaja itp.), w związku z czem wszystkie statki Towarzystwa są zaopatrzone w nowoczesne urządzenia chłodnicze. Poza tem jednak posiadają również wygodne pomieszczenia pasażerskie.

W lipcu r. ub. Tow. uruchomiło na linji Gdynia (Gdańsk)—Hull dwa nowowybudowane statki **„Lublin" i „Lwów"** których urządzenia specjalnie są przystosowane do potrzeb linji.

Statki Towarzystwa przewiozły do Anglji i z Anglji do Polski w r. 1929 — **47.146 ton ładunku**, w r. 1930 — **63.207 ton**, w r. 1931 — **97.752 ton**, w r. 1932 — **92.916 ton.** Nieznaczny spadek przewiezionych ładunków w r. ub. spowodowany został pogorszeniem się warunków eksportowych wskutek spadku funta oraz restrykcyj przywozowych w Anglji, naogół jednak linja rozwija się bardzo pomyślnie.

W ruchu pasażerskim statkami **„Polbrytu"** przewieziono za cały okres powyższy **7.750. osób.**



Rada Ministrów uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu rozporządzenie o utworzeniu w Gdyni wolnego obszaru celnego. Rozporządzenie to, wprowadzające w porcie gdyńskim na wolnych obszarach celnych udogodnienia dla importerów i eksporterów zarówno polskich jak i zagranicznych, wzmacnia poważnie możliwości rozwojowe portu w Gdyni. Wolny obszar celny w porcie w Gdyni obejmuje basen im. ministra Kwiatkowskiego oraz nabrzeża: Stanów Zjednoczonych, Czechosłowackie i znajdujące się obecnie w budowie nabrzeże Południowo-Zachodnie tegoż basenu. Tereny, przylegające do tych nabrzeży, należeć będą również do wolnego obszaru celego. Na zdjęcu naszem podajemy plan obszaru celnego w porcie w Gdyni.

Siedmiodniowa praca Gdyni

143 statków zawinęło i wyszło z portu

Od 27 lutego do 5 marca br. zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze razem 143 statki o łącznej pojemności 116 261 ton rej. netto (weszły 73 statki o 54 465 t. r. n, wyszło 70 statków o 61.796 t. r. n.). Według kolejności bander poszczególnych państw ruch ten przedstawiał się jak następuje:

	ton rej. netto	statków
Szwecja	30.926	36
Niemcy	21.839	37
Polska	15.725	15
Danja	12.172	18
Norwegja	9.511	14
Stany Zjedn. Am.	6.526	2
Filandja	6.054	4
Grecja	4.921	2
Brazylja	3.373	1
Estonja	1.730	4
Francja	1.626	2
Holandja	1.138	2
Czechosłowacja	442	2
Łotwa	278	1

Ogólny przeładunek towarów w tygodniu sprawozdawczym wyniósł 97.741.8 ton, z czego na wyładunek ze statków przypada 18.941,4 ton, załadowano zaś 78.800,4 ton.

Wyładowano następujące ilości towarów w tonach: owoce świeże 439,7, owoce suszone 152,5, orzechy i migdały 1, korzenie 8,5, kawa kakao i herbata 754,2, śledzie 418.3, fosforyty 3.831, tomasyna 1.200, tłuszcze jadalne i techniczne 119.2, skory 74.9, nasiona oleiste 1406,2 żywica 10,8, wyroby gumowe 13,2, garbniki 129,6, złom żel. 5.737,5, miedź 45.8, wyroby żelazne i stalowe 7,3, maszyny, aparaty i części 6,3, samochody i części 3,2, celuloza 250,, papier 238,5, bawełna 2.851,1.

Nowa linja okrętowa

W kwietniu br. ma być otwarta regularna komunikacja okrętowa z Klajpedy i Królewca do Ameryki północnej. Linja ta należy do Towarzystwa okrętowego „American Scantic Line", która, jak wiadomo, dotąd dochodziła jedynie do Gdyni. Obecnie poza Gdynią, Królewcem, Kłajpedą i Leningradem ostatnim etapem będzie Helsingfors i naodwrót.

Szwedzkie sympatje dla Polski

Król Gustaw i polska gwiazda tenisu — Magnes dla turystów szwedzkich — Literatura polska — Stosunki handlowe

Sztockholm w marcu.

„Polska gwiazda tennisu stała się sensacją sezonu w stolicy" — pisał niedawno dziennik stockholmski „Stockholms Tidingen" gdy na korcie tutejszym zjawiła się drużyna tenisowa „Legji warszawskiej". Pod tym nagłówkiem widniała fotografja „Pana G.", jak zwykł się nazywać skromnie *król Gustaw*, który pomimo swoich 75-ciu lat przywdziewa często kostjum sportowy i bierze rakietę do ręki. Profil „Pana G." widniał więc na pierwszej stronniey „Tidningen", a z prawej strony flankowała go podobizna Jędrzejowskiej z lewej — Tłoczyńskiego i Witmana. Na *życzenie króla zrobiono wspólne zdjęcie* po partji rozegranej między gośćmi warszawskimi a mieszkańcami pałacu królewskiego. Mecz ten odbył się poza programem i wzbudził, rzecz prosta, ogromne zaciekawienie wśród publiczności.

„Obaj gracze polscy okazali się utalentowanymi sportowcami; „Pan G." — jak podaje „Tidingen" — zapomniał nawet w ogniu gry o reumatyzmie który dokuczał mu mocno tego ranka. Sympatyczni Polacy wykazali w swej grze dobrą klasę".

„Prawdziwą jednak sensację wywołała p. *Jędrzejowska*, której gra jest bardziej bodaj frapująca, niż *Heleny Wills*. Rzuty jej są niesłychanie pewne, szybkie; wykazuje ona temperament, którego Helena Wills jest przeciwieństwem. To też wstępnym bojem zdobyła sobie tenisistka polska sympatję gorącą i uznanie publiczności, a w niemałej też mierze i *pochwały z ust „pana G".*

Zainteresowanie turystyczne Polską, rośnie w Szwecji. W „Dagens Nyheter" pisał b. gorąco o pięknie przyrody i zabytkach architektury polskiej młody filolog szwedzki, dr. *Cunnarson:*

„Jest to kraj postępowy, dobrze zorganizowany, współczesny, kraj interesujący pod każdym względem dla turystów".

Sporo też notatek i korespondencyj z pobytu swego w Polsce zamieścił w pismach tutejszych znany przyjaciel nasz, *dr. C. Wallerström*. O ciekawem odkryciu w archiwum Centralnej Bibljoteki Wojskowej w Warszawie donosi K. G. Fellenius, który znalazł tu podczas poszukiwań archiwalnych obszerną korespondecję między *Szwedzkim Komitetem Pomocy dla powstańców z r. 1863*. Materjały te mają być wkrótce usystematyzowane, opracowane i ogłoszone drukiem.

Dużą poczytnością i uznaniem w kołach krytyków literackich cieszy się powieść *F. Goetla „Z dnia na dzień"*, przełożona na szwedzki i zaopatrzona przedmową *dr. Andersa Oesterlinga*, członka Akademji Szwedzkiej.

Zainteresowanie Polską pod innym kątem widzenia w kołach handlowych i przemysłowych również wzrasta, o czem świadczy szereg artykułów, ukazujących się w dziennikach szwedzkich pod tytułami takiemi jak np.: *„Kabel podmorski Ystad — Gdynia"*, *„Nowa linja okrętowa szwedzka do Gdyni"*, „Szwecja na pierwszem miejscu jako odbiorca węgla polskiego i t. d.

Przemysł olejarski w Gdyni

Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Union" S. A.

„Union" Fat & Oil Works Limited

One of the port-industries of Gdynia is a large oil-industry. This kind of productiveness is represented by „Union" Fat & Oil Works Limited. The purpose of this outpost is to replace present import of vegetable, exotic and transmarine fat and oil — by the native production. The beginning of the Oil factory in Gdynia dates from 1929, when began the building of a large oil-factory under the firm Oil-Mill of Gdynia. C°. In 1932 a group of English producers of fat — Unilever Limited in London called to life the Society — „Union" Fat & Oil Works Limited with the stock capital of 7 millions złoty.

* * *

This Society acquired the oil-factory and developed it to such an extent that it transforms at present about 60.000 tons of seed-produkct yearly. The so produced vegetable oil and fat, in the quantity of about 6.00 tons has found purchasers in Poland, and 95% of the obtained oil-cake was exported to the Baltic countries: Danmark, Finland und Germany. With the mobilisation of the Oil-Works in Gdynia the import of fat and oil becomes unnecessary. The Oil Works in Gdynia, properly supported financially and technically by the english group of fat's producers „Univeler Limited"", will, play undoubtedly a very important part both in the development of the City and port of Gdynia and in our commercial relations with the Baltic States.

Port gdyński, którego budowa podjęta była z myślą o uniezależnieniu się od portów obcych, głównie niemieckich, wykazuje z roku na rok coraz większy tonaż portowy zarówno w eksporcie jak i w imporcie. Właściwe swe zadanie jednak spełni port gdyński dopiero wtedy, jeżeli w ślad za wzrostem przeładunków postępować będzie uprzemysłowienie portu i miasta. Życie gospodarcze Polski dążyć musi do skoncentrowania w Gdyni tych gałęzi przemysłu, które bądź opierają się na surowcu importowanym, bądź też wytwarzają produkty przeznaczone na eksport.

Jednym z typowych przemysłów portowych jest wielki przemysł olejarski. Ten rodzaj wytwórczości jest już w Gdyni reprezentowany przez Zakłądy Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Union" S. A. (brzmienie w języku angielskim: „Union" Fat & Ooil Works Limited). Zadaniem tej placówki ma być zastąpienie dotychczasowego importu tłuszczów i olejów roślinnych egzotycznych i zamorskich przez krajową produkcję.

Jak wiadomo, dotychczas te gatunki surowca tłuszczowego stanowiły w bilansie handlowym Polski poważną pozycję.

Przywóz tłuszczów i olejów roślinnych w ostatnich 4 latach wynosił:

1929 — 50.300 t. wartości zł. 72.700.000
1930 — 42.260 t. wartości zł. 56.500.000
1931 — 34.800 t. wartości zł. 34.600.000
1932 — 22.600 t. wartości zł. 17.200.000

Powyższe liczby wskazują, że myśl zorganizowania własnego polskiego ośrodka surowców tłuszczowych roślinnych jest zdrowa i gospodarczo uzasadniona.

PRODUKCJA GDYŃSKIEJ OLEJARNI.

Początek zakładu olejarskiego w Gdyni datuje się od r. 1929, w którym to roku rozpoczęto budowę zakładu olejarskiego pod firmą Gdyńska Olejarnia S. A. o zdolności wytwórczej 12—14.000 ton przerobu nasion oleistych rocznie.

W roku 1932 grupa tłuszczowa angielska Unilever Limited w Londynie powołała do życia towarzystwo „Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Union" S. A. z kapitałem zakładowym 7 miljonów złotych, przejęła istniejący już mały zakład olejarski i rozbudowała go poważnie, doprowadzając do zdolności przetwórczej 60.000 ton przerobu nasion rocznie. Pierwszy program rozbudowy wykonany był w sierpniu r. z. W drugiej połowie tegoż miesiąca zakład przemysłowy nowocześnie urządzony został uruchomiony, rozpoczynając przerób nasion oleistych egzotycznych.

DOKĄD KIERUJE SIĘ WYWÓZ.

Pomimo początkowych trudności, wynikających z braku należycie wyszkolonego personelu i innych przyczyn natury technicznej, zakład przemysłowy wypełnia całkowicie swe zadanie. Do końca r. ub. przerobione było przeszło 14.000 ton nasion oleistych. Wyprodukowane oleje i tłuszcze roślinne w ilości około 6.000 ton rozwiezione były po całym terenie Rzeczypospolitej do fabryk przetwórczo-tłuszczowych, głównie zakładów mydlarskich. Otrzymane makuchy w 95% zostały wyeksportowane do krajów bałtyckich: Danji, Finlandji i Niemiec. W ostatnich miesiącach olejarnia zmuszona była częściowo ograniczyć swoją produkcję ze względu na znaczne zmniejszenie zapotrzebowania na rynku krajowym w związku z zaostrzającym się kryzysem.

Z chwilą uruchomienia zakładów olejarskich w Gdyni import tłuszczów i olejów staje się zbędny. W ostatnich miesiącach jeszcze nadchodziły z zagranicy pewne partje tłuszczów, tłumaczy się to jednak faktem, że większość zakładów przetwórczo-tłuszczowych pozostawała od szeregu już lat w kontakcie ze swoimi zagranicznymi dostawcami, a stosunki te do tego stopnia były powiązane, że dotąd zmuszeni są, dzięki uzyskiwanym zagranicą kredytom, korzystać ze źródeł zagranicznych. Przywóz jednak stale maleje i w najbliższych miesiącach całkowicie zniknie, gdyż zarówno we własnym swym interesie, jak również i w interesie ogólno-gospodarczym wszystkie zakłady przetwórczo-tłuszczowe zaopatrywać się będą w potrzebne im surowce w krajowych ośrodkach produkcji.

Znaczenie zakładu olejarskiego w Gdyni jest dla portu i miasta Gdyni nadzwyczaj ważne. Przez powstanie tego zakładu zwiększył się wydatnie tonaż w przywozie nasion oleistych i w eksporcie makuchów. Linje okrętowe „Żeglugi Polskiej" pozyskały dobrego klijenta. Faktem jest, że transporty nasion oleistych do Gdyńskiej Olejarni stanowią jedną z podstaw istnienia i zatrudnienia linji okrętowej Rotterdam — Gdynia.

GIEŁDA TŁUSZCZOWA.

Działalność przemysłowa i handlowa zakładu olejarskiego odbija się bardzo korzystnie na stosunkach portu i miasta Gdyni. W czasie rozbudowy zakładu znalazło zatrudnienie około 560 robotników. Po uruchomieniu zakładu stan zatrudnionych robotników fabrycznych stałych wynosi około 260 ludzi, robotników transportowych 70—80; pozatem odpowiedni personel biurowy i fabryczny. Wysyłka poważnych ilości olejów do wewnątrz kraju daje przewozy i odpowiednie dochody kolejom.

W miarę rozbudowy tej placówki przemysłowej Gdynia stanie się ośrodkiem nietylko wytwórczości, lecz i handlu surowcami tłuszczowemi. Niewątpliwie w niedługim czasie zorganizowana tu będzie giełda tłuszczowa, która będzie miarodajna dla całego zaplecza polskiego.

Zakłady olejarskie w Gdyni, oparte na zdrowych zasadach gospodarczych, należycie dotowane finansowo i technicznie przez angielską grupę tłuszczową Unilever Limited w Londynie, odegrają niewątpliwie bardzo ważną rolę w rozwoju i rozbudowie miasta i portu Gdyni.

Pierwsza w Polsce dojrzewalnia bananów

W bież. tygodniu uruchomiona zostanie w Gdyni przez *Duńsko—Polską Centralę Owoców*, Sp. z o. o. pierwsza w Polsce dojrzewalnia bananów. Banany, importowane do nas drogą morską z Danji i Szwecji, przybywały dotychczas w stanie gotowym do konsumcji, wskutek tego jednakże, że dojście owoców do stanu dojrzałego odbywało się podczas transportu w warunkach nieodpowiednich, jakość towaru pozostawiała wiele do życzenia. Ponadto ze względu na przewóz dojrzewających bananów na znaczną bądź co bądź odległość i szczególną wrażliwość tego gatunku owoców, ulegały one w znacznym stopniu zepsuciu, powodując dotkliwe straty, co z kolei podrażało ceny sprzedażne. Utworzenie w Gdyni dojrzewalni bananów, znajdującej się pod fachowem kierownictwem, daje rękojmię znacznego polepszenia się jakości tego gatunku owoców na rynku krajowym.

Banany importowane będą obecnie do Gdyni w *stanie zielonym*, co zapewnia im lepszą konserwację tu dopiero będą poddawane procesowi sztucznego dojrzewania, trwającego około 7 dni, poczem już jako produkt gotowy, znajdą się na rynku. Ceny ze względu na wysokość opłat fiskalnych, nie ulegną wprawdzie na razie większej zniżce, zostanie to jednak wyrównane wzrostem jakości towaru.

Powstanie tej nowej placówki gospodarczej powitać należy jako przejaw zdrowej inicjatywy i przedsiębiorczości.

Własny dom nad polskiem morzem

Z działalności Towarzystwa Budowy Osiedli w Gdyni

Od jesieni r. 1931 istnieje w Gdyni Towarzystwo Budowy Osiedli, Spółka Akcyjna o kapitale zakładowym jednego miljona złotych. Jest to instytucja miejska, której wszystkie akcje znajdują się w posiadaniu gminy m. Gdyni, przyczem prezesem Rady Nadzorczej jest z urzędu Komisarz Rządu, a członkami tej Rady oraz Komisji Rewizyjnej — członkowie Rady Miejskiej, a także specjaliści budowlani z poza Rady Miejskiej. Zarząd TBO. składa się z trzech osób, a na jego czele stoi dyrektor Henryk Jeziorowski.

Towarzystwo Budowy Osiedli w Gdyni, zwane popularnie w skrócie „T. B. O." — powołano do życia celem przeprowadzenia racjonalnej miejskiej polityki gruntowej i polityki budowlanej. W tym celu TBO. współpracuje ściśle z Komitetem Rozbudowy m. Gdyni.

TBO. otrzymało do parcelacji zakupione w swoim czasie przez miasto tereny prywatne na Oksywiu i Obłużu, następnie tereny działek leśnych uzyskane od Sk. Państwa pod rozbudowę Gdyni, a ostatnio nadane miastu grunty dawnych domen państwowych Redłowa i Witomina. Ogólny obszar posiadanych przez TBO. gruntów wynosi 390 ha 40 a. 36 metrów kwadr.

Żywotność TBO. ilustruje wzrost stanu posiadania gruntów, a mianowicie: na początku swego istnienia posiadało TBO. tylko 316.169 mtr. kwadr. terenów do parcelacji, w r. 1932 już 914,096 mtr. kwadr., a obecnie około 4 miljonów mtr. kwadr. Całkowity majątek TBO. wraz z kapitałem akcyjnym i terenami wyraża się sumą około 20 miljonów złotych.

Właściwa działalność TBO., t. j. — dokonanie pomiarów na tych olbrzymich obszarach parcelacji, sprzedaży gruntów i budowy na nich domów rozpoczęła się we wrześniu r. 1932. Najprzód rozpoczęto budowę domków na gruntach dawnej domeny państwowej Witomina. Obecnie stoi tam już 43 małych jednorodzinnych domków, wybudowanych bądź całkowicie przez TBO. bądź też przy pomocy finansowej i pod nadzorem technicznym TBO. Wszystkie domki, budowane przez TBO., urządzone są według ostatnich wymagań techniki i higjeny, z oświetleniem elektrycznem, wodociągami, kanalizacją itd. Na Witominie powstaje wzorowa dzielnica zabudowań z parcelami, na których uprawia się warzywnictwo, oraz racjonalną hodowlę drobiu i zwierząt futerkowych. Dzielnica ta będzie miała na celu aprowizację miasta, które dotąd w wielkich ilościach sprowadza warzywa i drób z obszaru gdańskiego. Przez zaprowadzenie ogródków i hodowli każdy posiadacz domku na Witominie ma źródło dochodów z pracy na własnym kawałku ziemi. Do prowadzenia hodowli drobiu oraz warzyw TBO. utrzymuje wyszkolonego instruktora.

W r. ub. powstało również kilkanaście domków mniejszych i większych na „Działkach leśnych". W tym roku tak na Witominie, jak i na „Działkach leśnych" — ruch budowlany znacznie się powiększy, a także rozpocznie się zabudowa Redłowa. Na „Działkach leśnych" buduje się obecnie oddział Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych.

W Redłowie powstanie dzielnica willowa, przylegająca z jednej strony do morza, a z drugiej do głównej arterji komunikacyjnej, łączącej polskie wybrzeże z Gdańskiem. Cała ta dzielnica okolona jest pięknym lasem, wśród którego powstanie w niedalekiej przyszłości właściwe kąpielisko morskie.

Akcja TBO. spotkała się z pełnem zaufaniem sfer zainteresowanych, czego dowodem bardzo liczne zgłoszenia obywateli ze wszystkich dzielnic Polski i rodaków z wychodźtwa, osiedlających się w Gdyni.

Ceny parcel, sprzedawanych przez TBO., są niemal o 50 proc. niższe od cen pobieranych przez prywatnych posiadaczy gruntów. Jeden metr kwadratowy ziemi pod budowę zależnie od położenia danej parceli — sprzedaje TBO po cenach 2,— do 8,— złotych.

TBO. udziela bezpłatnie porad budowlanych na życzenie sprawuje nadzór nad wznoszonemi domami, w szczególności zaś buduje znormalizowane domy, przeznaczone na sprzedaż. Obecnie rozpoczyna budowę pierwszej serji domków w liczbie około 50. Domki te są 2, 3 i 4 izbowe.

Gdynia, stworzona wysiłkiem całego narodu, niezwykłą energją i inicjatywą Rządu Marszałka Piłsudskiego, jest obecnie najkorzystniejszem miejscem lokaty kapitałów. W Gdyni istnieją najprzeróżniejsze możliwości zakładania placówek przemysłowych, rzemieślniczych, handlowych i t. p., a pieniądz, zużyty umiejętnie w jedynem, rdzennie polskiem mieście portowem, oprocentowuje się znakomicie.

TBO., spełniając doniosłe zadanie zapewnienia własnego dachu nad głową nawet najmniej zamożnym, odgrywa wybitną rolę w ogólnem dziele rozbudowy Gdyni — tej prawdziwej dumy Narodu.

Zwalczanie kryzysu

Jest to teza omawiana na szpaltach wszystkich dzienników i zaprzątająca głowy wszystkich. Do zwalczania kryzysu należy przedewszystkiem zimna krew i zdolność przetrwania najgorszych czasów. Nerwy skołatane przeciwieństwami odejmują energję, wzniecają niepokój, ujmują sen i nękają ciało i duszę. Koniecznem więc jest nerwy utrzymać na wodzy i odnawiać zużytą energję. Nerwom naszym brak jest tych pierwiastków, które konieczne są do wyżywienia ich. Zamiast więc podniecających trunków papierosów i w wielu wypadkach niezdrowego wyżywienia powinniśmy wprowadzać w ciało ten drogocenny pierwiastek jak witaminy i lecytynę, to jest sole fosforowe niezbędne do tego celu. Uczynimy to kosztem groszy i przekonamy się, że zniesiemy każde przeciwieństwo z humorem energją i przetrwamy najgorsze czasy nie odczuwając załamania. Takim pierwiastkiem koniecznym do zrównoważenia nerwów jest **pigułka witaminowo - lecytynowa pod nazwą Sanator, którą można otrzymać we wszystkich aptekach i drogerjach. Fabryka Sanator w Bydgoszczy wysyła prospekty i próbki tego pokarmu nerwów i wskazuje w jaki sposób należy organizm uzdrowić. Te grosze, które się wyda na zakup zaoszczędzi się na innych pokarmach, gdyż Sanator zastępuje codzienne pożywienie w 50 procent.**

Działalność firmy „Skarbopol"

Najnowocześniejsze urządzenia dla przeładunku węgla w porcie gdyńskim — Stały wzrost eksportu

Do rzędu przodujących w porcie gdyńskim przedsiębiorstw przeładunkowych należy bezsprzecznie firma *„Skarbopol"*, własność kopalń skarbowych „Skarbofermu" na Górnym Śląsku, dokonywująca przeładunku węgla tych kopalń, przeznaczonego na eksport drogą morską.

Firma „Skarbopol" powołana została do życia w r. 1925 w Gdańsku, gdzie początkowo ześrodkowany był cały eksport morski węgla polskiego, od r. 1930 jednak punkt ciężkości jej pracy zaczął stopniowo *przesuwać się do Gdyni*, gdzie zainstalowano imponujące urządzenia przeładowcze, wybudowane na podstawie najnowocześniejszych planów technicznych.

W chwili obecnej firma posiada najlepsze i najsprawniej działające w Gdyni urządzenia dla przeładunku węglowego.

Urządzenie to którego budowa pochłonęła znaczne sumy, składa się z dwóch zasadniczych części: wywrotnicy wagonowej, skonstruowanej na podstawie opatentowanych planów inżyniera polskiego Wilinka z Grudziądza, podnoszącej całe wagony z węglem i przewracające je do góry dnem, oraz dwóch taśm transportowych, przenoszących węgiel ze zbiornika przy wywrotnicy na sam dół ładowni danego statku. Zdolność przeładunkowa urządzenia jest bardzo wysoka: wynosi ona *do 600 ton na godzinę*, czyli 1 wagon trzydziesto tonowy w ciągu 3 minut.

Urządzenie przeładunkowe wraz z budynkiem administracyjnym firmy zajmuje obszar 60 tys. mtr. kw. na nabrzeżu duńskiem oraz specjalnie dobudowanem molo „Skarbopolu". Posiadanie własnego mola umożliwia jednoczesne ładowanie dwóch statków.

Powyżej opisane udoskonalenia w dziedzinie technicznej wpływają oczywiście w sposób wysoce korzystny na *bilans eksportowy kopalń „Skarbofermu"*. Mimo złej konjunktury na rynkach węglowych zagranica, która spowodowała ogólne skurczenie się eksportu węgla polskiego drogą morską, obrót przeładunkowy „Skarbopolu" wykazuje nadal tendencję zwyżkową, sięgając w r. 1931 cyfry *1576 tysięcy ton*, a w r. 1932 — *1576 tys. ton.* Z tej ostatniej cyfry 68% przeładowano w Gdyni, a 32% w Gdańsku, podczas gdy jeszcze w r. 1930 w Gdańsku przeładowywano *70%*, a w Gdyni tylko *30%*. Odwrócenie się tego stosunku świadczy również wymownie o doskonałości technicznej urządzenia gdyńskiego.

W chwili obecnej „Skarbopol" pod względem ilości przeładowywanego węgla stoi w Gdyni *na drugiem miejscu* (po koncernie „Robur"), w ogólnym przeładunku węglowym portu gdyńskiego zaś partycypuje w 23,62 proc. W r. 1932 „Skarbopol" przeładował w Gdyni 1.057 tysięcy ton węgla, w przyszłości zaś cyfra ta ma być podniesiona do 1,200 tys. ton.

Zaznaczyć należy na zakończenie, że wobec panującej na rynkach węglowych walki konkurencyjnej, kwestja racjonalnej organizacji czynności przeładunkowych w portach węglowych pierwszorzędne znaczenie. Dlatego właśnie nowoczesne urządzenia przeładunkowe „Skarbopolu" w Gdyni zwracają na siebie specjalną uwagę: z jednej strony obniżają one koszt przeładunku, z drugiej zaś podając węgiel na samo dno statku, zapobiegają jego kruszeniu się i stratom, jakie z tego powstają. Na czele firmy stoi p. *inż. Mirosław Laurecki*, zamianowany ostatnio, *wicekonsulem honorowym Republiki Łotewskiej.*

Nowoczesne urządzenia w Inowrocławiu

Źródła solankowe

Zdrojowiska polskie dokładają wszelkich starań, aby udostępnić pobyt w nich szerszym rzeszom publiczności i jaknajbardziej ulepszyć warunki kuracyjno-lecznicze. Do nowoczesnych urządzeń zdrojowych w **Inowrocławiu** przybywa w tym roku nowe źródło solankowo-pitne. Źródło to polecane przez lekarzy przy chorobach przemiany materji, artretyzmie, chorobach kobiecych, anemji, górnych dróg oddechowych będzie niewątpliwie dodatniem uzupełnieniem w charakterze kuracji inowrocławskich.

Pawilon wód mineralnych skupi dokoła siebie większość kuracjuszy, koncentrującą się dawniej dokoła kąpieli solankowych i borowinowych, wodolecznictwa i w ziewalni. Nowością są wprowadzone w Inowrocławiu kuracje ryczałtowe. W tym roku prowadzi kurs djetety czny dla właścicielek pensjonatów i pań z miasta. Warunki kuracyjne są doskonałe w tem zachodnio polskiem zdrojowisku.

* * *

Les stations thermales polonaises n'épargnent aucun éffort en vue de mettre plus à la portée du public le séjour dans leurs établissements et de perfectionner leurs conditions curatives et médicales Cette année une nouvelle source saline potable va compléter les installations modernes de la station thermale d'Inowrocław. Cette cure est recommandée par la médecine, dans les cas d'artréthisme, de maladie de femmes, d'anémie, de maladie des organes de respiration et incontes tablement complétera heureusement le régime curatif d'Inowrocław.

Le Pavillon des eaux minérales concentrera actue'lement la majorité des hôtes, qui jusqu'à ce jour se groupaient autours des établissements des bains salins et de boue, des établissements hydrothérapiques.

Comme nouveauté à Inowrocław nous notons l'introduction des cures à prix fixe, ainsi que l'organisation d'un cours diététique pour les propriétaires de pensions et les personnes privées

Les conditions de traitement dans cette station thermale de la Pologne occidentale sont excellentes

Tout le matériel concernant l'Estonie et la Lettonie a été rassemblé et redigé par notre delegué spécial M. le redacteur NICOLAS ARCISZEWSKI.

Cały materjał estońsko - łotewski zebrał i opracował nasz specjalny wysłannik p. redaktor MIKOŁAJ ARCISZEWSKI.

Kabel Polski
w Bydgoszczy

„Kabel Polski" S. A. à Bydgoszcz possède dans ses usines les sections suivantes: laminoirs de cuivres, sections de production de cables à haute et à basse tenion, de cables téléphoniques d'isolation de caoutchouc, de fils électriques, de cables servant aux installations militaires, de cables d'autos et d'avions, laboratoires à haute et à basse tension pour essais et expériences, section de montage. Outre ces sections spéciales, les Usines du „Kabel Polski" S. A. à Bydgoszcz produisent toutes espéces de cables utilisés dans les différents domaines de l'industrie minière, des cables employés dans la construction des navires et dans la marine, ainsi que des cables téléphoniques pour communications internationales d' après le brevet de la Standard Electric Corporation.

Le capital du „Kabel Polski" S. A. à Bydgoszcz est de 5 millions de zlotys dont les 60% sont en possèssion de la Société Anonyme „Siła i Swiatło" à Varsovie. Les usines du „Kabel Polski" sont en contact fixe avec les maisons: Felten et Guillaume à Vienne et Budapest et Fr. Krizik à Prague et Podmokle (Tchécolsovaquie).

Le Comité directeur du „Kabel Polski" est représentè par le Directeur Ing. Thadée Gayczak le Directeur Ing. Félicien Karśnicki et le fondé de pouvoir M. Miecislas Tombiński. Le Directeur technique est M. l'ing. Gustave Bernaczek.

* * *

Fabryka Kabel Polski w Bydgoszczy założoną została w r. 1920 z inicjatywy Banku Związku Spółek Zarobkowych oraz p. inż. Rolbieskiego. Rozpoczęcie produkcji nastąpiło z wiosną 1923 r. jednakże już w lutym 1927 r pożar zniszczył kompletnie wszystkie zabudowania fabryczne. Bez względu na wielkie straty przystąpiono do natychmiastowej odbudowy z całą energją, dzięki czemu częściowo już w październiku 1927 r. w całości w lutym 1928 r. podjęto produkcję na nowo w rozmiarach o wiele większych jak dotychczas Fabryka „Kabel Polski" posiada następujące oddziały produkcji:

1) **Ciągarnie miedzi** z urządzeniami do przeciągania drutów, piece do wyżarzania miedzi, urządzenia do cynowania.

2) **Oddział fabrykacji kabli prądu silnego** wykonuje kable ziemne do niskiego napięcia i wysokiego napięcia do 60 tysięcy voltów napięcia roboczego, w izolacji papierowej, obołowione i opancerzone.

3) **Oddział kabli telefonicznych,** produkujący kable telefoniczne do central miastowych, kable dalekosiężne telefoniczne, kable telegraficzne i sygnałowe.

4) **Oddział gumowy** produkujący przewody w izolacji gumowej, wszelkiego typu.

5) **Oddział produkujący** masy i taśmy izolacyjne.

6) **Oddział wyrobu przewodników** do instalacji siły i światła, kabelki wojskowe i t. p. samochodowe i lotnicze.

7) **Laboratorja** wysokiego napięcia dla prób na przebicie do 150 tysięcy voltów oraz laboratorja prądów słabych do wykonywania pomiarów i doświadczeń w zakresie fabrykacji kabli telefonicznych.

8) **Dział montażowy** dla układania i montaży sieci kablowych prądu silnego wysokiego i niskiego napięcia oraz kabli telefonicznych i sygnalizacyjnych.

Fabryka oprócz przewodów izolowanych i napowietrznych prądu silnego wykonuje specjalne kable oponowe do celów górniczych jako kable do wrębiarek elektrycznych w kopalniach węgla, własnego typu, kable okrętowe i morskie. Znaczną część produkcji stanowią kable telefoniczne dalekosiężne, służące do połączeń central telefonicznych, międzymiastowych według patentu Standard Electric Corporation.

Kapitał zakładowy wynosi **5.000.000 zł.** z czego przeszło 60% znajduje się w ręku Spółki Akcyjnej **„Siła i Światło" w Warszawie.**

Fabryka „Kabel Polski" współpracuje z najpoważniejszymi koncernami i fabrykami kablowemi zagranicą, a mianowicie z firmami **Felten & Guilleaume** w Wiedniu (i Budapeszcie) oraz fabryką czeską **Fr. Krizik, w Pradze i Podmokłem,** przez wzajemną wymianę doświadczeń i patentów w zakresie fabrykacji.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Kabel Polski" stanowią: dyrektor inż. **Tadeusz Gayczak** i dyrektor inż. **Felicjan Karśnicki,** prokurent **Mieczysław Tombiński.**

Fabryka zatrudniała w czasie pełnej pracy **ponad 500 robotników.** Kierownikiem fabryki jest dyr. inż. **Gustaw Bernaczek.**

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu
z Oddziałem w Toruniu

Rozporządzeniem Prezydenta R. P. 27. 10. 1932 r. zostały połączone prawno-publiczne zakłady, Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń w Toruniu i Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu w jeden zakład prawno-publiczny, działający na obydwa województwa p. n. *Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu z Oddziałem w Toruniu.*

Zakład przejął wszelkie prawa i obowiązki poprzednich instytucyj, wobec czego tak Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jak i ubezpieczeni są związani umowami ubezpieczeń, zawartemi z b. Pomorskiem Stowarzyszeniem Ubezpieczeń w Toruniu i b. Krajowem Ubezpieczeniem Ogniowem w Poznaniu.

Nowy Zakład nie jest obowiązany do przyjęcia wypowiedzenia umów ubezpieczeniowych. o ile wypowiedzenie to jako przyczynę podaje dokonaną fuzję wyżej wymienionych Zakładów. Ponadto nadmienić należy, że dokonana fuzja nie zmieniła w niczem sytuacji prawnej, ponieważ nowy Zakład jak i poprzednie instytucje (Pom. Stow. Ubezp. i Krajowe Ubezp. Ogn.) jest zakładem publicznym, opartym na wzajemności. Powodem wypowiedzenia nie może być również zniesienie gwarancji Pomorskiego Krajowego Związku Komunalnego, ponieważ rozporządzenie Prezydenta z dnia 24. 10. 1932 r., które w ustępie 2 art. 2 znosi tę gwarancję, w ustępie 1 tego artykulu podkreśla wyraźnie, że Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu wszedł, jak to wyżej nadmieniliśmy we *wszystkie prawa i obowiązki zakładów połączonych.* Z przepisu tego wynika, że rozporządzenie to ma charakter ustawy i nie zezwala na jednostronne przedterminowe wypowiedzenie umów ubezpieczeniowych.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w najbliższym czasie w myśl wskazań swego statutu popiera dodatnio akcję przeciwpożarową przez subwencjonowanie straży pożarnych i ściśle współpracuje z organizacjami rolniczemi, tudzież opracowuje zniżkę dotychczas stosowanych stawek taryfowych. Rolnicy województwa pomorskiego i poznańskiego z uwagi na dogodne warunki, jakie znajdą w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych wini w dobrze zrozumiałym interesie własnym ubezpieczać swe mienia w wspomnianej Instytucji.

Z ołówkiem w ręku

Żyj z ołówkiem w ręku — jest dziś hasłem dnia. Im skrupulatniej stosują się rządy i społeczeństwa do tej zasady, tem skuteczniej walczą z kryzysem gospodarczym

I my, naogół naród rozrzutny, zmuszeni jesteśmy zacisnąć pasa i czekać z ochotą życia ponad stan, lepszych czasów.

Są jednak takie wyjątki, których konieczność ta jakgdyby nie tknęła. Jakieś dziewicze wyjątki.

Takim wyjątkiem jest tytoń. Podczas gdy w każdej dziedzinie przemysłu najkapitalniejszem zagadnieniem jest rozszerzenie wewnętrznego rynku zbytu (wobec coraz to malejącego eksportu), w dziedzinie tytoniowej jakgdyby nikt się o to nie troszczy Ba nawet instytucje państwowe, banki, urzędy, najspokojniej zawieszają tabliczki z napisami: palenie wzbronione. Nie mówimy już o teatrach, kinach i innych salach publicznych. Cóż to mówić o instytucjach prywatnych, skoro instytucje państwowe, bezpośrednio zainteresowane w powiększeniu dochodu skarbu, dają taki przykład.

Gdybyśmy nie znali sytuacji, to patrząc na te tysiące tabliczek, zawołalibyśmy: W Polsce musi się bardzo dobrze dziać, jeśli można sobie pozwolić na sztuczne kurczenie zbytu artykułów monopolowych.

To się nazywa *żyć* bez ołówka Prędzej czy później będziemy musieli zdjąć te tabliczki, które ponadto są krępującym olbrzymią większość społeczeństwa, przeżytkiem.

Im prędzej, tem lepiej dla skarbu, a więcej dla społeczeństwa.

M. L.-ski.

Rokowania handlowe
litewsko-niemieckie

Jak donoszą z Kowna, rokowania handlowe litewsko-niemieckie rozpoczną się w Berlinie a następnie będą kontynuowane w Kownie. Litewskie koła miarodajne nadają nadchodzącym rokowaniom z Niemcami wielkie znaczenie, gdyż, będą one pierwszem urzędowem spotkaniem między *Litwą a Niemcami hitlerowskiemi.* Jak przypuszczają, zmiana kursu politycznego w Niemczech wpłynie na układy w tym sensie, że strona niemiecka będzie walczyła o wyjednanie ustępstw politycznych.

Kosztowna uprzejmość

Jak donosi prasa szwedzka, zarząd kolei szwedzkich udzielił angielskim firmom zamówienia na dostawę *110 tysięcy ton węgla.* Z ilości tej 80 tysięcy ton uzyskały większe angielskie firmy eksportowe, które ze swej strony poczyniły zamówienia u szwedzkiego zarządu lasów na 24 tysiące standartów kopalniaków. Na pozostałą część zamówień nie zostały poczynione dotychczas ze strony angielskiej żadne wzajemne zamówienia. Szczegóły porozumienia nie są bliżej znane, jednakże prasa szwedzka twierdza, iż przywóz węgla polskiego *wypadłby taniej,* niż przy węglu angielskim o 1 — 1½ szyl. na tonie tej samej jakości. Nowa umowa kolei szwedzkich stanowi kosztowną uprzejmość ze strony Szwecji.

KRONIKA

niedziela 19 marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Cyryla
Niedziela Józefa Obl.

— **Dyżur lekarza kolejowego.** W niedzielę, dnia 19 bm. dyżuruje dr. Włodarczyk, ul Poznańska 7, tel. 22-60

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli dnia 19 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska Pl. Piastowski 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orlem Stary Rynek 1 tel. 98

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku im Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od godz 10 do 16 w niedzielę św ęta od 11 do 14 Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa obrazów art mal Bolesława Lewańskiego z Bydgoszczy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, teatr czynny będzie tylko po południu. O godz 4 ukaże się ostatni raz w sezonie operetka Lecocq'a **„Córka Pani Angot"**. Ceny miejsc minimalne od 10 do 99 gr.

Wieczorem przedstawienie zawieszone.

W niedzielę po południu o godz. 4 po cenach zniżonych dawno nie grana rewja-operetka Benatzky'ego **„Pod białym koniem"** wystawiona z całym pietyzmem, w doskonałej obsadzie z p Justianem na czele licznego zespołu

Wieczorem ku czci Imienin Marszałka Piłsudskiego przedstawienie reprezentacyjne — **„Wieczór Fredrowski".**

REPERTUAR KIN

Apollo: wspaniały podwójny program — dramat z życia książąt rosyjskich pt. „Ostatni romans" i szampańska farsa pt. „Ulubienica Wiednia". Ilustracja muzyczna — salonowa. Początek o godz. 18.15.

Bałtyk: podwójny program: **„Krwawy odwet" i „Król bokserów".** W rolach głównych: Richard Arlen, Garrey Cooper i Richard Dix. Początek o godz. 5.

Kristal: dziś, o godz. 17, jutro w niedzielę o godz. 15 i w poniedziałek o godz. 17 poraz ostatni arcydzieło, egzotyczny obraz pt. „Człowiek-małpa". W sobotę wieczorem premjera potężnego dramatu, opracowanego według autentycznych rękopisów pt. „Rasputin" z Conradem Veidt'em w roli tytułowej. Dźwiękowiec ten nie ma nic wspólnego z filmami niememi o identycznym tytule. Ponadto tygodnik Foxa, który przynosi szereg aktualności, m. in. zdjęcia z płonącego Reichstagu.

Marysieńka: „Ogród Allaha" i „Kawalerowie Dzikego Zachodu".

Nowości: film wojenny pt. „Generał Czeng".

Rewja: „Odwieczna pieśń" i rewja.

Wojskowe: w niedzielę poraz ostatni „Noce bezsenne — noce szalone". Ponadto nadprogram. Początek o godz. 15, 17, 19 i 21.

Z miasta

— **Polski Zbór Ewangelicki.** W sobotę 18 bm. o godz. 9 odbędzie się uroczyste nabożeństwo z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w kościele przy ul. Poznańskiej 25.

— **Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** zrzeszenie powiatowe w Bydgoszczy, podaje do wiadomości że uroczysta akademja z okazji Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbędzie się w przedszkolach Związku dnia 18 bm. o godz. 14,30 na Małych Bartłodziejach; referat wygłosi p. Garbiczowa Dnia 19 bm o godz. 15 na Rupienicy referat wygłosi p. Targońska.

— Nabożeństwa w kościele garnizonowym. Ze względu na wojskowe uroczystości, w niedzielę, 19 bm. odbędą się w kościele garnizonowym tylko dwie msze św., t. j. o godz. 8.30 i 9.15

— Baczność Reemigranci i Optanci! Zebranie miesięczne Związku Reemigrantów i Optantów Koła Bydgoszcz odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz 14 w lokalu p. Mellera, plac Piastowski 17. Na porządku dziennym ważne sprawy oraz założenie Kółka Młodzieży.

Wybuch zbiornika acetylenowego

nastąpił w Parowozowni a nie w Gł. Warsztatach Kolej.

W wczorajszem wydaniu „Dnia" podaliśmy smutną wiadomość o eksplozji aparatu acetylenowego, z powodu której dwaj ślusarze kolejowi, śp. *Przybyliński i Bakalarz* ponieśli śmierć. Jak się okazuje, wypadek ten zdarzył się na terenie Parowozowni I kl należącej do oddziału mechanicznego, — a nie w Głównych Warsztatach Kolejowych.

Program uroczystości imieninowych ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Sobota, dnia 18 bm. — o godz. 17 Uroczysta Akademja w Resursie Kupieckiej, zorganizowana staraniem Sekcji Pracy Społecznej przy Radzie Grodzkiej BBWR, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Rodziny Wojskowej, Przysposobienia Wojskowego Kobiet, Rodzin Policyjnych na miasto i powiat oraz Polskiego Białego Krzyża.

O godz. 19 — Capstrzyk garnizonu wojskowego i organizacyj PW. Przegląd wojsk i przemówienie p. gen. Thommee na Rynku im. Marsz. Piłsudskiego.

O godz. 20 — Uroczysta Akademja Związku Strzeleckiego w sali „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha.

O godz. 20 — Uroczysta Akademja w „Ognisku Kolejowem" przy ulicy Zygm. Augusta urządzona staraniem Kol. Kół BBWR, wraz z KPW.

O godz. 22 — Raut Zw. Leg. Polskich w salonach Szkoły Podchorążych. Wstęp 3 zł. za zaproszeniami.

Niedziela dnia 19 bm.: — O godz. 6 Pobudka

O godz. 9 — Solenna Msza św. w Farze;

O godz. 10 — Defilada wojska i organizacyj PW na Placu Wolności;

O godz. 12,45 — Wielka Akademja w Teatrze Miejskim. Wstęp bezpłatny.

O godz. 16 — Akademja Związku Strzeleckiego na Jachcicach, w sali p. Orczykowskiego

O godz. 16 — Akademja Związku Strzeleckiego na Zimnych Wodach, w szkole powszechnej przy ulicy Toruńskiej 272.

O godz. 17 — Akademja Związku Strzeleckiego na Miedzyniu, na Prądach;

O godz. 17 — Uroczysta Akademja w sali „Strzelnicy" przy ulicy Toruńskiej, urządzona z inicjatywy Rady Grodzkiej BBWR. Wstęp bezpłatny;

O godz. 20 — Przedstawienie reprezentacyjne w Teatrze Miejskim.

Wiec protestacyjny w Miasteczku nad Notecią

Z inicjatywy miejscowego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich odbył się w Miasteczku wielki wiec protestacyjny, przeciwko antypolskim wystąpieniom kanclerza Rzeszy — Hitlera. W wiecu, który miał charakter potężnej manifestacji narodowej wzięło udział zgórą 500 osób, reprezentujących wszystkie sfery społeczeństwa, bez różnicy poglądów i przekonań politycznych.

Wiec zagaił prezes Koła ZOKZ p. Walenty Miłaczewski, który w krótkich, lecz mocnych słowach scharakteryzował niecną propagandę i polakożercze ataki niemieckiego męża stanu, — ślubując imieniem tamt. społeczeństwa stałą gotowość do obrony naszych granic w niezłomnej wierze, iż Naród który jest wolny, wolności swej bronić będzie do ostatniej kropli krwi i na zew Wodza Narodu stanie jak jeden mąż w karnym szeregu.

Z kolei p. Cichy przedstawił zebranym dzieje Pomorza, podkreślając nasze historyczne prawa do tej odwiecznie polskiej ziemicy, jak również do polskiego Bałtyku.

Na zakończenie prezes Miłaczewski odczytał rezolucję protestującą przeciw ostatnim wystąpieniom Hitlera i zapewniającą o niezłomnej gotowości obrony wolności Pomorza którą zgromadzeni jednogłośnie uchwalili.

Odśpiewaniem Roty wiec zakończono.

W poszukiwaniu za prochem znaleziono węgiel

Przypadek dopomógł policji do zlikwidowania szajki „szczurów kolejowych"

W pierwszych dniach b. tygodnia, obsługa techniczna jednego z pociągów towarowych, — przejeżdżającego nocą przez linję Bydgoszcz—Kotomierz, zauważyła na torze kolejowym, w niewielkich odstępach trzy skrzynie. W związku z tem spostrzeżeniem zbadano na jednej z dalszych stacyj poprzednio przepuszczony pociąg gdzie stwierdzono iż z wagonu skradziono 3 skrzynki prochu myśliwskiego. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, iż kradzieży dokonali sprawcy w czasie biegu pociągu.

Wzdłuż toru kolejowego wyruszył natychmiast w stronę Bydgoszczy patrol policyjny i kolejowy, który w pobliżu określonego przez kolejarzy miejsca, tj. w odległości około 2,5 km. od stacji, znalazł na torze... węgiel. Jak się niebawem okazało, w międzyczasie okradziony został drugi pociąg tym razem węglowy z którego nieznani sprawcy zrzucili około 25 ctr. węgla.

Przy poszukiwaniu sprawców, policja posuwając się za śladami — znalazła w lesie owe 3 skrzynie z prochem. W wyniku dalszych dochodzeń ujęto kilku złodziei węglowych, trzących zgraną szajkę „szczurów kolejowych". Wszystkich odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Bydgoszczy. Nazwisk ujętych, ze względu na toczące się śledztwo narazie podać nie możemy.

Pierwiastkowe dochodzenia ustaliły jednak, iż przytrzymani złodzieje nie dokonali kradzieży skrzyń z prochem, a ograbili jedynie pociąg węglowy, idący później. Sprawców pierwszej kradzieży poszukuje policja w dalszym ciągu.

Kasiarze „rakowi" przy pracy...

Śmiałe włamanie do notarjatu dr. Typrowicza

Wczorajszej nocy włamali się do biura adwokata i notarjusza dr. Typrowicza przy ulicy Mostowej 6 (obok lokalu Redakcji „Dnia Bydgoskiego") nieznani sprawcy, którzy otworzywszy sobie wejściowe i wewnętrzne drzwi za pomocą podrobionych kluczy, wzgl. wytrychów splądrowali wszystkie ubikacje biurowe. Ponadto śmiali włamywacze rozpruli tzw. „rakiem" znajdującą się w ostatnim pokoju kasę ogniotrwałą, z której skradli 200 zł gotówki oraz kilka akcyj Banku Polskiego i dolarówek.

Włamywacze musieli operować w notarjacie czas dłuższy, jednak uczynili to tak ostrożnie, iż nie wzbudzili podejrzenia stróża, pilnującego zwykle głównego wejścia domu przy ulicy Grodzkiej. Po dokonaniu swego dzieła, sprawcy uszli przez nikogo nie spostrzeżeni.

Powiadomiona o włamaniu policja wszczęła energiczne śledztwo, które niewątpliwie doprowadzi do ujęcia bezczelnych sprawców, grasujących od pewnego czasu po Bydgoszczy zbyt śmiało.

Z sali sądowej

Sprawa przy drzwiach zamkniętych

W dniu wczorajszym odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy 28 letni malarz pokojowy niejaki Władysław K. za przestępstwo z art. 181 KK.

Otóż pan ten czując nieprzeparty wstręt do pracy żył sobie jak basza, każąc utrzymywać się przez żonę, którą barbarzyńskiemi sposobami zmuszał do zarobkowania nierządem. — Stan taki trwał przeszło rok aż wreszcie cała sprawa wyszła na jaw i miły małżonek stanął przed kratkami sądowemi.

W wyniku rozprawy, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych K. skazany został na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Zamiast rozwodu 1 rok więzienia

70 letni rolnik z Gościeradza powiat Bydgoszcz Ernestyn K. uprzykrzywszy sobie na stare lata błogosławiony stan małżeński zapragnął swobody i w tym celu wszczął starania o rozwód. Pomagał mu w tem domorosły adwokat niejaki Jan K., który za fatygi procesowe otrzymał jako honorarjum weksel na sumę 1000 zł. W terminie płatności weksla, p. R. wyparł się transakcji i sprawa oparła się o sąd.

Epilog tego interesu był dla p. R. bardzo smutny, albowiem za nieprawdziwe zeznania sąd skazał go na karę jednego roku więzienia którą ze względu na podeszły wiek oskarżonego zawieszono na 5 lat

STANISŁAW KOŁAKOWSKI
prezes Kół robotn. BBWR.
w Bydgoszczy.

Marszałkowi!

Imienin Twych dziś święcim dzień
Marszałku Polski Wolnej,
Kochany Wodzu nasz,
Rozpromień dziś Swą twarz,
Po pracy tak mozolnej —
Niech smutek z niej uleci w cień.
Hetmanie! nie marszcz srogich brwi
I nie chmurz Swego czoła,
A spojrzyj wzrokiem w dal,
Tym wzrokiem — co jak stal,
Przebija dookoła.
Niech promień słońca dziś w nim tkwi.
Przy Tobie stoi zwarty blok,
Ojczyźnie wiernych grono
Polskiego ludu rdzeń, —
Byś dobył ducha zeń —
Powiększy się wszak ono,
Wypleni zło i pierzchnie mrok.
Spokojny bądź o Matkę swą.
Już świta jutrznia nowa.
Rozbłyśnie ona w krąg,
A dzieło Twoich rąk
Podejmie Polska zdrowa,
Pod przewodniczą Myślą Twą.
Niech brzmi Zygmunta stary dzwon
Nad Polską dziś radośnie.
Niech głosi ducha moc,
Co przetrwał straszną noc,
Ku nowej dążąc wiośnie
I niech nie milknie jego wieszczy ton.

Sekcja wioślarska „Strzelca" w Łabiszynie

W Łabiszynie (pow. szubiński), zauważyć można w ostatnim czasie wzmożony ruch na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, a to dzięki inicjatywie wytrawnego organizatora p. burmistrza Żakowskiego. W ślad za kołem Przyjaciół Związku Strzeleckiego powstała nowa placówka, mianowicie sekcja wioślarska pod nazwą Strzelec Wodny w Łabiszynie.

Na zebraniu konstytucyjnem przystąpiło do sekcji około 30 członków. Postanowiono na początek zakupić 2 łodzie i to dwójkę na krótkie i długie wiosła i czwórkę klepkową oraz wybudować własnemi siłami kilka kajaków. Zaprawa zimowa znalazła się w wytrawnych rękach p. plut Szwejkowskiego, zaś wyszkolenie praktyczne w doświadczonych rękach p. bosmana Uzarskiego, który będzie zarazem uczył budowy kajaków. Burmistrz p. Żakowski jako długoletni wioślarz regatowy (brał udział w regatach o Mistrz. Polski od roku 1921 do 1928), będzie umiał wychować dobry narybek wioślarski na zdrowych i silnych a przedewszystkiem zahartowanych w regatach obywateli.

Nieznany cyklista złamał chłopcu nogę

W dniu wczorajszym gdy grupka dzieci bawiła się utartym w Bydgoszczy zwyczajem na ulicy Kujawskiej, jeden z chłopców, 5 letni Szczepan Idczak (Kujawska 62) najechany został przez nieznanego cyklistę. Nieszczęśliwe dziecko, uderzone silnie przedniem kołem roweru, padło na jezdnię, doznając poza ogólnem potłuczeniem złamania nogi.

Sprawca nieszczęścia który przejeżdżał obok dzieci nie uważał za stosowne ostrzec ich dzwonkiem. — Zbiegł on zresztą nierozpoznany

Zawezwana natychmiast karetka pogotowia odstawiła chłopca do szpitala Djakonisek.

Kiedyż nareszcie cykliści nauczą się prawidłowo jeździć i kiedy ulice naszego miasta przestaną być ogródkami jordanowskiemi?

7.809,59 zł. przyniosły w lutym dobrowolne podatki na rzecz bezrobotnych

Złożyli je: wojsko (15 pal.) 16,50 zł., urzędnicy państwowi 622,55 zł, urzędnicy i robotnicy komunalni 3.122,55 zł, rzeźnicy 2.865,50 zł, przedsiębiorstwa prywatne właściciele 387,47 zł, pracownicy 120 zł, szkoły 7.000,33 zł, cechy rzemieślnicze 308 zł, banki 76,41 zł, osoby prywatne 177,80 zł, towarzystwa 247 zł. Razem złożono 7.809,59 zł.

Kwotę powyższą zużyto na trzydniówki dla bezrobotnych fizycznych, względnie na dwudniówki dla bezrobotnych umysłowych.

Dziękujemy imieniem licznych rzesz bezrobotnych jak najserdeczniej wszystkim szlachetnym ofiarodawcom i prosimy o nadsyłanie dalszych składek do Komunalnej Kasy Oszczędności, ul. Jagiellońska (—) L. Barciszewski, prezydent miasta Bydgoszczy i przewodniczący Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobotnych.

Wielki przemysł i kolonje francuskie na Targach Poznańskich

Towar targowy łączono dawniej z wszelkiego rodzaju nowościami technicznemi, galanterją, konfekcją i drobnemi artykułami przemysłu metalowego. Wreszcie z całą dziedziną przemysłu spożywczego i chemicznego. — Wykluczano z Targów te wszystkie formy produkcji, które z natury rzeczy wymagały wielkich kapitałów i jako takie posiadały środki własne na reklamę indywidualną i dotarcie do kupca, nie potrzebując tańszej formy reklamy zbiorowej oraz zbiorowych wysiłków targowych, czynionych dla zrealizowania kontaktu z kupcem.

Targi Poznańskie obecnie starają się corocznie o udział poszczególnych krajów zamorskich, które na podstawie kompensacji, pieniądze wydane na zakup artykułów przez siebie sprzedanych Polsce pozostawiają w kraju w formie zakupców eksportowych artykułów polskich. Ztego powodu stwarza się przemiana pojęć i szereg większych jednostek produkcyjnych ciężkiego **przemysłu metalowego, węglowego i przetwórczego oraz przemysłu tekstylnego i drzewnego zaczyna interesować się coraz bardziej Targami Poznańskiemi. Wysyłano przedstawicieli na Targi, którzy zapraszali poważne reprezentacje kolonjalne do zwiedzenia danych fabryk czy przedsiębiorstw lecz to nie wystarczałoo, albowiem zwykłą odpowiedzią komisarzy kolonjalnych było, że pragną na Targach ujrzeć całokształt produkcji, której kompensatę handlową mogą polecić swym rządom, władzom lokalnym i większym korporacjom gospodarczym i że na to są Targi by zaoszczędzić im rozjazdów po całym kraju.**

W roku bieżącym w Targach Poznańskich weźmie udział szereg krajów i kolonij poraz pierwszy. Przychodzą one ściśle w ramach kompensacyjnych form handlowych. Komisarze i przedstawiciele 16 kolonij francuskich nie będą rozjeżdżali po całej Polsce, gdyż pragną na Targach zadzierżgnąć te stosunki, ujrzeć te cyfry produkcji i mieć dostęp do tych przykładów, wzorów i próbek polskiej wytwórczości, jakie będą mogli zalecić swym mocodawcom do zakupu kompensacyjnego. — Cały przemysł polski winien przeto być reprezentowany na tegorocznych Targach. — 70 miljonowy bowiem rynek mieszkańców, którzy zaludniają kolonje francuskie otwiera przed polskim eksportem szerokie możliwości.

2-ga magistrala kolejowa

Budowa linji Warszawa — Radom

Linja kolejowa Warszawa—Radom, której budowa już została *rozpoczęta*, posiada pierwszorzędne znaczenie dla sprawy ulepszenia komunikacji w państwie, skróci bowiem znacznie odległość kolejową dzielącą stolicę od tak ważnego ośrodka życia polskiego, jakim jest *Kraków*.

Linja Warszawa—Radom stanowi część *magistrali Warszawa—Kraków*, na którą ma się złożyć istniejąca już linja Radom—Kozłów i odcinek Kozłów—Miechów—Kraków. Jak wiadomo, linja Kozłów—Kraków jest już w budowie, dzięki czemu linja Warszawa—Radom stała się aktualną szybciej, aniżeli pierwotnie przypuszczano.

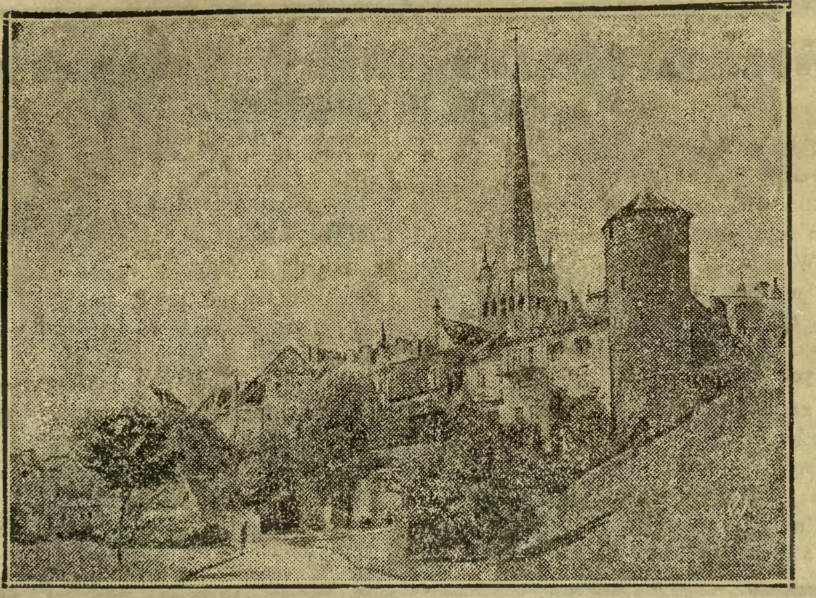
Nowa linja zaspokoi potrzeby komunikacyjne *rozległej połaci kraju między Wisłą a koleją Warszawa—Częstochowa—Ząbkowice*, która posiada dotychczas tylko rzadką sieć wąskotorową, mimo, że teren ten jest ściśle związany z Warszawą.

Linja Warszawa—Radom skróci połączenie z Krakowem (w porównaniu z dotychczasową drogą na Częstochowę) o *54 kilometry, a o 58 kilometrów drogę od Warszawy do radomskiego ośrodka przemysłowego.*

Linja ta, której budowa rozpoczyna się z *dniem 19 marca* da możność zatrudnienia równocześnie na całej trasie *3.000 robotników*, prócz tego pewna ilość bezrobotnych będzie zatrudniona w przemyśle żelaznym wobec przewidywanej budowy mostów na Pilicy, Rumiance i innych. Nie trzeba dowodzić, że budowa normalno-torowej linji kolejowej Warszawa—Radom posiada *duże znaczenie gospodarcze* w szczególności, że przyczyni się ona aktualnie do złagodzenia bezrobocia w jednym z przemysłowych okręgów.

Zaznaczyć należy że jest to jedna z szeregu robót publicznych, już rozplanowanych, a dających możność zatrudnienia już w czerwcu *60,000 bezrobotnych*. Rząd posiada odpowiednie fundusze na wspomiane roboty i przyczyny finansowe nie mogą spowodować niespodziewanego ich zawieszenia, lub czasowego przerwania prac.

Stolica Estonji



Potężne mury i bastjony Tallina pamiętają czasy kawalerów mieczowych.

Arystokraci angielscy

na wystawie robótek ręcznych

Pisma angielskie donoszą, że książę Walji jest zapamiętałym zwolennikiem ręcznych robótek domowych. Nauczycielką jego była królowa — matka, która młodszego syna, księcia Jerzego, również zachęciła do tej pracy. Książę Jerzy upodobał sobie natomiast roboty szydełkowe. Niektórzy panowie Anglji dla rozrywki zajmują się haftem. Hrabia Heerwood, szwagier księcia Walji, baron Heinsdorf, jeden z największych magnatów węglowych Anglji, hrabia Enismoor i lord Carmeinel, wszyscy uprawiają sztukę haftu. Lord Heimswood, jeden z najenergiczniejszych przemysłowców i gorliwy prześladowca liberalnej partji, operuje szydełkiem nie gorzej od zawodowej rękodzielniczki. Można go spotkać z robótką w ręku nawet w wagonie kolejowym. Hrabia Heerwood haftuje tak pięknie, że niejedna kobieta mogłaby mu pozazdrościć, a lord Enismoor doszedł w robotach szydełkowych do takiej wprawy że prace jego odznaczone zostały na jednej z wystaw robót ręcznych.

Wielka narodowa strzelnica

im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie

W związku z przypadającemi w roku bieżącym uroczystościami 25-lecia Związku Strzeleckiego wraz ze zbliżającemi się imieninami twórcy ruchu strzeleckiego w Polsce Marszałka Piłsudskiego, naczelne władze „Strzelca" w osobach prezesa zarządu głównego mec. Franciszka Paschalskiego i komendanta głównego ppłk. dypl. Władysława Rusina wydały do strzelców następującą odezwę.

— Obywatele! 25 lat mija w bieżącym roku od chwili założenia przez Komendanta Józefa Piłsudskiego pierwszych oddziałów Związku Strzeleckiego, które w myśl wskazań swego Wodza miały nieść w bierne wówczas społeczeństwo polskie hasło walki o niepodległość z bronią w ręku. Mozolną drogą wykuwał Związek Strzelecki w czasach przedwojennych Czyn Zbrojny Narodu, a w czasie wojny tysiące naszych towarzyszy zaległo ofiarne pola walki, wytyczając swojemi mogiłami granice Rzeczypospolitej.

Gdy umilkły działa i zaczęła się praca nad wzmocnieniem podwalin państwa — Komendant rzucił Narodowi Polskiemu hasło „Wyścigu pracy". Związek Strzelecki musi to hasło wprowadzać w czyn, jak niegdyś wprowadzał w czyn hasło walki o Niepodległość.

My, spadkobiercy świetnej przeszłości Zw. Strzeleckiego stańmy się godni naszych poprzedników i w roku jubileuszowym uczcijmy swego Wodza i swe 25-lecie zbiorowym wyścigiem pracy. Niech w tym wyścigu pracy nie zbraknie żadnego członka i żadnego ogniwa organizacyjnego, któreby nie dołożyło swej cegiełki do żywego pomnika, jakim ma być wybudowana w Warszawie Strzelnica Imienia Marszałka Piłsudskiego — Pierwszego Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego.

Szwajcarja przestała zarabiać

Liczba turystów spada

W latach 1926 — 1929, szwajcarski przemysł hotelarski święcił złote żniwo; turyści z zagranicy walili ławą do Szwajcarji, przepełniali hotele i pensjonaty, zostawiając moc pieniędzy w kraju gór i jezior. W 8000 hotelach pracowało wówczas **65.000 osób**, a skarb pobierał coroku **12 miljonów** franków podatku dochodowego od dobrze prosperujących zakładów hotelowych. Inwestowane w tej gałęzi kapitały sięgały olbrzymiej sumy **2** miljardów franków.

Od roku 1930 rozpoczyna się kryzys. Napływ turystów zmniejsza się coraz bardziej; odbija się to przedewszystkiem na dochodach kolei związkowych, które przewiozły o **3 miljony** osób mniej niż w r. 1929; liczba turystów spadła o **40 procent** a w sezonie zimowym 1932 roku nawet o **60 procent**. Skarb stracił też niemało, gdyż zamiast 12 miljonów otrzymał tylko **9 miljonów** wpływów podatkowych.

Nawet bogaci oszczędzają teraz, a odczuwa to w pierwszej linji przemysł hotelarski kraju, przystosowanego do ciągnięcia zysków z frekwencji turystycznej.

Ludność Litwy

Według danych statystycznych, ilość mieszkańców Litwy (wraz z obszarem kłajpedzkim) w początku lutego rb wynosiła 2.370.000

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

56) Przedruk wzbroniony

— Czy kto słyszał o takiej bezczelności? ?— rzekł Klaudjusz. — Doskonale pamiętam ananasa z Cannes. Tego tylko nie rozumiem, dlaczego Amos tak się na niego zawziął i dlaczego on się zaparł swojej identyczności?

— Mój Horacy, więcej jest rzeczy w niebie i na ziemi etc. — rzekła Dorota.

— Daj spokój — odparł Klaudjusz, którego studja nad Szekspirem musiała przerwać wojna — Nigdy w życiu nie nazywano mnie Horacym. — Wybuchnął młodzieńczym śmiechem i trzepnął mnie przyjacielsko po kolanie. — Ale hycel dojechał wujowi, co?

Jeżeli starszy człowiek nie umie śmiać się z młodzieżą, to się już skończył i powinien odejść między duchy.

Ale wróćmy do Amosa, który w pościgu za Garcią przebiegł galopem przez trzy galerje i wypadł na dziedziniec. Hamilton pędził za nim. Zgromadzona publiczność miała sensację. Ma się rozumieć, wszyscy pomyśleli, że to pościg za złodziejem. Ramon Garcia wsiadał właśnie na Piccadilly do taksówki. Amos i Hamilton wskoczyli do drugiej, żeby go gonić. Na nieszczęście na Piccadilly jest wielki ruch i zresztą taksówki są podobne do siebie jak ziarnka grochu

Amos zjawił się w mojej pracowni bardzo przygnębiony.

— Gdybym go nie nastraszył — rzekł — i udał, że uwierzyłem jego łgarstwom, toby tak nie uciekał. Poszedłbym za nim spokojnie, dopókibyśmy się nie znaleźli w pustem miejscu... Ale nie spocznę, dopóki mu nie wydrę tych listów.

Postarałem się nie okazać, że czułem się moralnie jak najgorszy pies. Kompromitujące listy znajdowały się jeszcze w posiadaniu szantażysty. Ucieczka Nadji, jej meteoryczny przelot przez Cannes i ponowne zniknięcie wiązały się z niefortunnym, choć napewno niewinnym epizodem, w którym odegrał rolę Garcia. I ja, głupi, puściłem go wolno, tylko ze względów konwenansowych. Chociaż — czy mogłem postąpić inaczej? Mogłem co najwyżej wytropić, gdzie mieszkał i pod jakiem nazwiskiem, a potem wynająć prywatnego detektywa i kazać mu zebrać wszystkie dane, dotyczące ptaszka. Ale toby się na nic nie przydało, bo nie miałem przeciw niemu żadnych konkretnych dowodów. A zresztą oskarżenie go o szantaż bez wiedzy księżnej było nie do pomyślenia. Z drugiej strony łotr okazał wielką trwogę przed Amosem i jeżeli udało mu się uciec, to tylko dzięki nadzwyczajnemu sprytowi. A gdyby tak pójść do Nowego Scotland Yardu i nie podając konkretnego oskarżenia, opowiedzieć wszystko w zaufaniu, z prośbą, żeby go wzięto na oko?

Nastała chwila długiego milczenia, wreszcie Amos wyjął z ust fajkę i rzekł:

— Chciałbym nakryć tego drania i rozprawić się z nim raz na zawsze. Odrazu zobaczyłem, że się mnie boi, ale jest spryciarz i wystrychnął mnie na dudka. — (To samo ja pomyślałem). Umknie z Londynu, tak samo jak wtedy z Cannes. Nic to, dogonię go choćby na końcu świata.

Wstyd mi się przyznać, ale w tej chwili zabłysła mi myśl pozbycia się Amosa.

Czy w ciągu tych pięciu miesięcy potrafiłem mu wskazać jaki cel życia? W Cannes nauczył się tylko powierzchownych form towarzyskich. Cel, podsunięty przez biskupa Toma, odrzucił. W Londynie żył jałowo z dnia na dzień. Jak wobec tego wyglądała moja odpowiedzialność za niego wobec cienia Dorcas? Swoją drogą Amos miał świetną myśl. Ścigając Garcię mógł odbyć nie jedną ciekawą podróż, a niema lepszej szkoły jak podróże. W dodatku miał znakomitego mentora.

— Mój chłopcze — rzekłem — masz świetną myśl.

Jak świetną, przekonałem się dopiero na trzeci dzień. Stosownie do powziętej decyzji udałem się do Nowego Scotland Yardu i opowiedziałem tam szczerze o tem, jak było z Garcią. Podejrzenia moje okazały się usprawiedliwione. Ramon Garcia był już pod nadzorem policji angielskiej i to na żądanie kilku obcych rządów. Ponieważ jednak nie można było niczego mu dowieść, policja nie miała podstawy do pozbawienia go wolności osobistej. Zatrzymał się w hotelu Charing Cross pod nazwiskiem Don Miguela Vargas y Uriostos. Ale poprzedniego dnia rano odpłynął do Buenos Aires.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kto wygrał?

W dalszym ciągu losowania główniejsze wygrane padły na następne numery:

15.000 zł na n-ry: 30226 95652.

5.000 zł na n-ry: 15001 77645 143205+.

2.000 zł na n-ry: 16869 18939 19657 28336 35108 76350+ 80426 92975 96776 102202 102937+ 108018 114480 120980 125308 130774 130798 137578 139206 144221.

1.000 zł na n-ry: 4085 6662 13030+ 13556 15548 15584+ 19497 31950 33935 34539 39891 41097+46415 47322 50012 54696 55221+ 62430 62737 67924 69434 73658 76754 79084 88289 91432 100995 102346 104496 115174 118282 118902+ 119286 124457 125646 126620 129662 130197 133192 133242 134877 138365 138637 141953 144079+.

Strzelcy maszerują...

Łążek, pow. świecki. Z inicjatywy Koła BBWR założono tutaj Zw. Strzelecki. W skład zarządu weszli ob.: Osiński prezes, Kupper wiceprezes Lubik komendant, Chylewski sekretarz; Glaza skarbnik, Frąckowiak ref. oświatowy. Od chwili założenia Związek odczuwał brak własnej świetlicy. Staraniem zarządu wynajęto więc umblowaną salę na świetlicę, której uroczyste otwarcie i poświęcenie odbyło się w niedzielę dnia 12 lutego. Na uroczystość otwarcia przybyły bratnie oddz. strzeleckie, oraz delegacje kół BBWR z Wierzchów, Zdrojów, Trzebcin, Sarniej — Góry, Śliwiczek i Osia i miejscowe Tow. Powst. i Wojaków OK VIII. Uroczystość zaszczycili swą obecnością ks. kapelan z Chełmna, p. starosta Krawczyk, kpt. Gustowski, prezes powiatowego ZS p. mec. Buczkowski, prezes pow. Koła Przyjaciół Strzelca p. prof. Sadkiewicz z Świecia.

Wielki pożar pod Chojnicami

W ub. poniedziałek o godz. 22 w zagrodzie rolnika Henniga Konrada w Kłodawie pod Chojnicami powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, chlew, stodołę i szopę z maszynami i sprzętami rolniczemi. Z żywego inwentarza spalił się koń, 3 krowy, cielak, 6 świń 20 kur oraz opalił się znacznie drugi koń. Szkodę oblicza Hennig na sumę 12000 zł. Spalone zabudowania były ubezpieczone na sumę 6000 zł. w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu. Żywy i martwy inwentarz nie był ubezpieczony.

Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez domowników poszkodowanego.

Tczew

— Walne zebranie Koła BBWR. Ostatnio odbyło się walne zebranie Koła BBWR, na którem dokonano wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: p. insp. Tarnowicz — prezes, p. mec. Ćwikliński — wiceprezes, p. por. rez. Wojtanowski — sekretarz, p. por. rez. Główczewski — skarbnik, pp. dr. Zwierzański, mec. Tomczyk, inż. Wądołowski — członkowie zarządu; pp. dr. Smokowski, por. rez. Iwicki i Lech — członkowie komisji rewizyjnej. W końcu zebrania uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko ostatnim prowokacjom niemieckim.

Czyszkowy, p. Chojnice

— Koło opieki nad dzieckiem. Z inicjatywy kier. szkoły odbyło się zebranie celem założenia Koła opieki nad dzieckiem. Na członków zapisało się 40 osób. Do zarządu wybrano: Jana Piechowskiego prezesem, Józefa Rzepińskiego sekretarzem, Bolesława Hamerskiego skarbnikiem. Do Komisji rewizyjnej weszli: J. Kiedrowicz, M. Synakowa i M. Kuklińska.

— Zebranie protestacyjne. Z inicjatywy Koła BBWR. odbyło się zebranie protestacyjne przeciwko zakusom niemieckim. Zebranie uchwaliło rezolucję potępiającą prowokacje niemieckie. W rezolucji zebrani ślubują wierność Polsce i gotowość bronienia Jej do ostatniego tchu życia.

Jak jest u nas, a jak gdzieindziej?

Przed niedawnym czasem szkoła niemiecka w Mroczy pow. Bydgoszcz urządziła dla swych pupilów zabawę karnawałową. Program tej zabawy obejmował: powitanie gości przez nauczycielkę, śpiewy i deklamacje wykonane przez dzieci miejscowych obywateli niemieckich, — oraz odegranie 1 aktówki, pt „Jaś i Małgosia"

Obywatelstwo niemieckie zamieszkałe w Mroczy, jakoteż okolicy, przybyło licznie na tę imprezę szkolną, tak że klasa, w której odbywało się przedstawienie — była zapełniona do ostatniego miejsca Zabawa dziecinna udała się wspaniale, a p. *nauczycielka w chwili powitania gości wyraziła radość, że dzieci niemieckie mają możność popisywania się przed audytorjum w ojczystym (tj. niemieckim) języku.*

* *

Tak jest u nas — w Mroczy.

Jak żyją nasi rodacy zagranicą niemiecką ilustruje doskonale wiadomość, którą otrzymaliśmy od pewnego poważnego naszego czytelnika zamieszkałego za kordonem.

Otóż dnia 12 bm. w czasie wyborów gminnych, oraz do sejmików powiatowych w *Skicu (Kietz)* po stronie niemieckiej, — przybyła tam w godzinach wieczornych ze Złotowa bojówka hitlerowska w towarzystwie 3 „landjaegerów", dopytując się o polskich nauczycieli. Bojówka *ta wpadła następnie do miejscowej szkoły polskiej, gdzie poturbowała krwawo pałkami gumowemi młodzież szkolną słuchającą najspokojniej audycji radjowej.* Ogólnie mówią w Skicu, iż napad bojówki hitlerowskiej był odwetem za postawienie przez Polaków w Skicu własnej listy wyborczej pod nazwą „Bauern und Arbeiter verein". Po dokonaniu masakry, około 20 bojówkarzy wsiadło do dwóch samochodów i odjechało w kierunku Złtowa.

GNIEW

— *Przygotowania do obchodu 19 marca.* — Dnia 6 bm. zaproszeni przez p. mjr. Sulika do Kasyna Oficerskiego przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa miasta Gniewu, na wniosek p. majora stworzyli komitet mający na celu uczczenie imienin Marszałka Piłsudskiego W skład Komitetu weszli pp. Balzerówna, prof Biernacka, Bojanowski, Chełmecki, mec. Dereziński, nacz. Goc. Górski burmistrz Jabłoński Janowski, ks. proboszcz Kurowski prof. Kozłowski Lewandowski ks. Motylewski, kpt. Modzelewski, dyr. Małolepszy, Nowacki, Pozorski. por. Sławiński mjr. Sulik ks. dr. Wierzchowski, Widzgowski. Komitet ustalił program uroczystości w dniu 19 marca następująco: Dnia 18 marca wieczorem capstrzyk, dnia 19 o godz. 9 uroczyste nabożeństwo, raport wojska, oddziałów przysposobienia wojskowego, przemówienie p. mjr. Sulika, i defilada. O godz. 18 uroczysta akademja w sali p. Nowackiego, na program której złożą się przemówienie p. mec. Derezińskiego, deklamacje i śpiewy chóralne gimnazjum i szkoły powszechnej. po akademji odbędzie się herbatka w Kasynie Oficerskiem II/65 pp Wejście na akademję płatne. Czysty zysk przeznaczony na bezrobotnych w Gniewie i na K. P. H.

— *Walne zebranie LOPP w Gniewie.* Z inicjatywy p. mjr. Sulika odbyło się w dniu 8-go marca br. walne zebranie reorganizacyjne LO. PP. w Gniewie. Zebranie zagaił p. mec. Dereziński, wybrany nadal jako przewodniczący. Ponieważ z zarządu rozwiązanego powiatowego Koła LOPP nikt się nie stawił, wobec czego bez sprawozdania z poprzedniej działalności, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: jako prezes — mec. Dereziński zast. kpt. Dąbrowski, sekretarz — prof. Siemiątkowska, skarbnik p. dr. Behrendt i oprócz nich p. Chełmecki, por. Godziszewski, Górski, Gostkowski i p. Żelazny i zastępcy: pp. dr. Grodecki Kumorówna. Do Komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: prof. Biernacka. ks. Motylewski, por. Sławiński, a jako ich zastępcy pp. por. Sedlaczek i Szczepański. Równocześnie zebranie powyższe upoważniło nowo wybraną komisję rewizyjną do sprawdzenia poprzedniej działalności rozwiązanego Koła LOPP w Gniewie i przejęcia wszelkich inwentarzy do dnia 1 4. br.

— *Odprawa komendantów PW w Gniewie.* Dnia 13 bm. Powiatowy komendant PW i WF w Tczewie p. kpt. Modzelewski wraz z referentem Związku Strzeleckiego p. prof. Dochmalem zwołał odprawę poszczególnych komendantów Oddziałów Związku Strzeleckiego z terenu b. powiatu gniewskiego. Po załatwieniu całego szeregu spraw bieżących i udzieleniu odpowiednich instrukcji, tak komendantom jak i referentom wychowania obywatelskiego, odprawa została zakończona tem, że poszczególnymi oddziałami Związku Strzeleckiego z b. powiatu gniewskiego opiekować się będzie Koło Przyjaciół Strzelca w Gniewie.

— *Sobotnie wieczorynki.* Dnia 11 bm. odbyła się w kasynie oficerskiem pierwsza w tym roku wieczorynka, mająca na celu urozmaicenie i skupienie inteligencji, przy grze w „człowieku nie irytuj się" „boisku" itp. Wieczorynki te odbywać się będą w każdą sobotę.

Nowe

— *Kurs OPG.* Dnia 11 bm. zakończył się kurs OPG Brało udział koło 500 uczestników z pośród których 200 otrzymało zaświadczenie, wydane przez p. starostę Krawczyka. Kurs prowadził p. Ponczek, instruktor Pow. LOPP.

Wyjazd delegacji polskiej na zjazd uczestników wielkiej wojny

W dniu 16 bm. wyjeżdża z Warszawy do Genewy *delegacja polska na wielki zjazd uczestników wojny światowej, zrzeszonych* w organizacjach, należących do Międzynarodowego Związku b. Kombatantów i Ciamac'u (Międzynarodowy Związek Inwalidów). Na czele delegacji stoi prezes Fidacu i Federacji gen. *Górecki*, — w skład delegacji wchodzą: prezes Fidacu na Polskę *rtm. Ryszkiewicz*, sekretarz generalny Federacji inż. *Sołtycki, dyr. Dziadosz*, starosta *Skórewicz, p. Gościmski*, prezes Zw. Inwal. Woj. RP. pos. Karkoszka, prezes Zw. Ociemniałych Żołnierzy RP, pos. Wagner i p. Stachecki. Celem zjazdu jest zamanifestowanie haseł pokojowych.

Zimowa szkoła pilotów szybowcowych

Lwów, 17. 3. (PAT). W ostatnich dniach została uruchomiona w Czerwonym Kamieniu pod Lwowem **jedyna w Europie zimowa szkoła dla pilotów szybowcowych**, w której szkoli się obecnie około **50 uczestników**, rekrutujących się z pośród członków Aeroklubu lwowskiego, kolejowego przysposobienia wojskowego oraz uczniów gimnazjalnych. Dla celów szkolenia został już wybudowany hangar projektu inż. Jarosza. Ogólne kierownictwo szkoły spoczywa w rękach p. Wł. Polnego. W ciągu 5 dni uczniowie pod kierownictwem instruktorów pp. Zabskiego i Mynarskiego wykonali około 300 lotów, przyczem jeden z uczniów Romuald Flach zdołał już uzyskać kategorję „A" pilota.

Podgórz

— *Program Obchodu Imienin Marszałka.* — Pod przewodnictwem prezesa Komitetu Obywatelskiego Obchodu imienin Pana Marszałka p. nacz. Szpicy odbyło się w ub. poniedziałek zebranie w sali posiedzeń Rady miejskiej na którem uchwalono następujący program uroczystości: część I — sobota dnia 18 bm. godz. 20 capstrzyk z udziałem wojska i towarzystw. — Zbiórka przy hali balonowej o godz. 19 i pół. Iluminacja okien. Przed ratuszem wygłosi przemówienie okolicznościowe p. burmistrz Stamirowski. Część II — niedziela dnia 19 bm. godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym poczem defilada wojska i towarzystw przed przedstawicielami władz. Po defiladzie zbiórka oddziałów PW przy hali balonowej do obiadu żołnierskiego. Część III niedziela dnia 19 bm. godzina 19 w hotelu Centralnym uroczysta akademja.

Kościerzyna

— *Pod kołami pociągu.* Posterunkowy policji Pietruszewski wskakując do pociągu węglowego na stacji w Olpuchu pośliznął się tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła wagonu, — które przeszły mu przez stopy. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala w Kościerzynie, gdzie amputowano mu obydwie stopy.

— *Z Touring Klubu.* Ostatnio odbyło się walne zebranie tutejszego oddziału Touring-Klubu. W skład nowego zarządu weszli pp. — prezes Skaja, wiceprezes Szczukowski, sekretarz — Tkaczyk, skarbnik — Szuetz, ławnik dr. Wysocky.

Słońsk, p. Inowrocław

Słońsk pow. inowrocławski. W ub. niedzielę z inicjatywy ob. Pióreckiej odbyło się w Słońsku organizacyjne zebranie oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego. Na zebranie przybyła delegatka Okręgu ZS. ob. starościna Wilczkowa ob. Maurerowa, ob. Obrębski, oraz miejscowe obywatelstwo i dziatwa szkolna. Zebrani zgotowali ob. Starościnie owacyjne przyjęcie. Zebranie zagaiła ob. Piórecka. Przewodnictwo zebrania objęła ob. starościna Wilczkowa. Z kolei przemawiał ref. wych. obyw. Obrębski. Po przemówieniach i wyjaśnieniach statutu zebrane w liczbie 20, zapisały się na członków oddziału żeńskiego. Obowiązki prezeski oddziału i ref. wychowania obywatelskiego objęła obyw. nauczycielka Piórecka Sylwja, a obowiązki komendantki ob. nauczycielka Niementowska Anna.

Biskupice

— *Wiec protestacyjny.* Z inicjatywy kierownika szkoły powszechnej p. Betlejewskiego, odbył się wielki wiec protestacyjny, w związku z ostatniemi atakami niemieckimi na nasze ziemie Do bardzo licznie zebranej ludności przemówił po zagajeniu wiecu przez ks. administratora Gdańca p. Betlejewski. W końcu uchwalono odpowiednią rezolucję.

Świecie

— *Nowa placówka „Legjonu Młodych"* — Z inicjatywy p. Zatorskiego kier. szk. p. Rumianowskiego i innych działaczy zawiązał się w Świeciu Legjon Młodych. Na zebraniu byli obecni p. inspektor Burzyński, p. A. Dzwoniarek pow. kom. PP. p. Buczek, p. dyr. Kuchany niektórzy profesorowie gimnaz. jak J. Sadniewicz Piątkowski, naucz. szkoły powsz. i inni.

— *Walny zjazd strażaków.* Ub. niedzieli odbył się doroczny walny zjazd delegatów Ochotniczych straży pożarnej przy udziale 60 delegatów. Przewodniczył p. Buczak. Złożono sprawozdanie za ubiegły rok. Ułożono nowy plan pracy. Powzięto uchwałę w sprawie kolektywnego ubezpieczenia strażaków. Wybrano nowy zarząd: p. starosta Krawczyk jako prezes; p. Buczak jako wiceprezes, p. Rałkowski sekretarz, p. T. Wesołowski z Warlubia i p. Wygodzki z Nowego.

— *Na rzecz szkolnictwa zagranicą.* Pow. Komitet zbiórki na rzecz szkolnictwa Polskiego zagranicą zebrał 193,85 zł. Komitet składa tą drogą podziękowanie ofiarodawcom.

— *Rozpoczął się 6 dniowy kurs strażacki I stopnia* w obecności p. Buczaka i 36 kandydatów. Kurs prowadzi p. insp. straży Roszczyk.

— *Kurs świetlicowy.* Przez cały tydzień odbywa się kurs świetlicowy, poświęcony pracy nauczyciela na terenie świetlicy. Kurs prowadzą prelegenci z Kuratorjum.

Czarnebłoto

— *Wiec protestacyjny.* Dnia 5 marca odbyło się przy licznym udziale obywateli gmin Czarnegobłota, Cegielnika Szerokiego zebranie protestacyjne przeciwko zakusom niemieckim. Okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik miejscowej szkoły p. Kański Zygmunt. Z pośród zebranych przemawiali pp. Szuba Stanisław, Urbanowicz Stanisław, Tomczyk Stanisław i Wieżyński Andrzej; poczem uchwalono odpowiednią rezolucję.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem „Roty" zebranie zakończono.

Wesoły kącik

NAJLEPSZY UTWÓR

— Powiedz mi, jakie dzieło twej wyobraźni twórczej uważasz za najlepsze?

— Moją ostatnią deklarację podatkową — odpowiada literat.

DELIKATNY

— Zboczmy z drogi, tam stoi mój krawiec, nie chciałbym się z nim spotkać.

— Dlaczego?

— Należy mi się od niego pokwitowanie za ostatnie ubranie.

Pasażer zostawił w tramwaju flaszkę z rumem. Zgłasza się więc natychmiast do remizy i pyta konduktora, czy nie oddano przypadkiem zagubionej flaszki.

— Nie — odpowiada konduktor — przyniesiono tylko człowieka, który znalazł flaszkę.

WŁAŚCIWY POWÓD

Brown staje przed sądem.

— Nie rozumiem — mówi sędzia — o co chodzi. Pobił pan skarżącego w poczekalni kolejowej tak że ten nie mógł się ruszyć, a potem wrócił pan z peronu i pobił go jeszcze raz?

— Mój pociąg się spóźnił panie sędzio!!

ZA DROGO

Mac Andy wchodzi do sklepu szczotkarskiego i informuje się o koszt zreparowania szczoteczki do zębów. Ekspedjentka tłómaczy Szkotowi, iż nie warto naprawiać starej szczoteczki gdy można za kilkanaście pensów kupić nową. Mac Andy nie daje się jednak przekonać i nalega na określenie kosztu naprawy starej szczoteczki.

Nazajutrz zjawia się Mac Andy w sklepie:

— Kochana pani z naszego interesu — nic, nasz zwierzchnik nie może włożyć tyle pieniędzy w inwestycję.

WSZYSTKO DLA KLIENTA

Sprzedawca zgłasza się do szefa:

— Klientka pyta się, czy on zbiegnie się po praniu? — wskazuje na trzymany w ręku pullower.

— Za duży?

— Tak.

— No, więc o co panu chodzi? Naturalnie, że się skurczy!

BŁĄD

Nauczyciel dyktuje w szkole zdanie:

— Wół i krowa znajduje się na pastwisku Jakiż błąd jest w tem zdaniu?

— Damy wymienia się zawsze na pierwszem miejscu — odzywa się Edzio.

Praca portu gdyńskiego w ub. tygodniu

W tygodniu ubiegłym od 6 do 12 bm. zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze razem 127 statków o łącznej pojemności 94636 ton rej. netto (weszło 68 statków o 51.604 t. r. n., wyszło 59 statków o 43032 t. r. n.). Według kolejności bander poszczególnych państw ruch ten przedstawiał się, jak następuje:

	ton rej. netto	statków
1. Szwecja	23.002	29
2. Polska	16.710	15
3. Dania	15.866	30
4. Niemcy	12.192	27
5. Norwegja	8.173	13
6. Grecja	8.011	3
7. Anglja	4.780	2
8. Finlandja	2.521	2
9. Holandja	1.354	2
10. Łotwa	1.285	1
11. Czechosłowacja	442	2
12. Estonja	300	1

Ogólny przeładunek w tygodniu sprawozdawczym wyniósł 82.162.6 ton, z czego na wyładunek przypada 8.365,5 ton, załadowano zaś 73.791,1 ton.

Wyładowano następujące ilości towarów (w tonach): owoce świeże 677,8, owoce suszone 49,5, korzenie 28,1, kawa, kakao i herbata 141, śledzie 723,3, tomasyny 1.714, jelit 3, tłuszcze jadalne i techniczne 72,5, skóry 100,6, nasiona oleiste 204,9, leje i smary 5,2, kauczuk 0,4, wyroby gumowe 3,9 garbniki 262,2, piryty 1.610, łom żel. 1.276.3, miedź 137, różne metale 15,3, wyroby żelazne i stalowe 15,3, maszyny, aparaty i części 6,9, samochody i części 6,6, celuloza 25,2, papier 198,9, bawełna 431,8, juta 136,8, len, konopie i sisal 8.3, wełna 234,9, pestki morelowe 3, szmaty 25,6, korek 9,6, siarka 5, wosk 1, kaszka pszenna 9, pierze 6.8, odpadki bawełny 10,7, przędza 1,1, wyroby skórzane 12,9, krochmal 5.2 i różne 192,1.

Załadowano (w tonach): cukier 2.774.4, napoje alkoholowe 0.8, bekony 940,1, wędliny 78, drób bity 3,9, jaja 307,6, makuchy i otręby 230, jelita 16.40, drzewo 2.202,2, wyroby z drzewa 7, węgiel eksportowy 62.191,8, bunkier 2.956, nawozy potasowe 969, przetwory chemiczne 30, szyny kolejowe 883.8 cynk 101,6 wyroby żelazne i stalowe 31,1 tkaniny 28.8, srebro 12, chmiel 20, pakuły 10 i różne 2,6.

Pomorze przeciw zakusom niemieckim

— *Pomorze, było, jest i będzie polskie.* Ub. niedzieli Unisław był widownią poważnej manifestacji przeciwko zaborczym zakusom Hitlera. Bez różnicy na zapatrywania polityczne zebrało się przeszło 1500 osób, które po wysłuchaniu przemówień uchwaliły rezolucję. — W rezolucji zebrani m. in. podnoszą: „Stwierdzamy, że zagrabionych przez państwa zaborcze ziem Polski nie zwrócono nam w całości, a gdy się nie upominamy kieruje nami jedynie wzgląd na konieczność utrzymania pokoju w skołatanych wojną państwach Europy, jednak nie wyrzekamy się praw naszych do tych niezwróconych nam dzielnic.

Potępiamy stanowisko rządu niemieckiego zajęte wobec ludności polskiej mieszkającej w granicach państwa niemieckiego, uważając to stanowisko za niegodne społeczeństwa roszczącego sobie pretensje do miana ludu kulturalnego".

* * *

— *Manifestacja antyniemiecka.* W związku z ostatniemi prowokacjami niemieckiemi odbyła się manifestacja ludności Popiołów, Pieczeni i Brzeczki przeciwko zakusom niemieckim na całość naszych granic. Po wysłuchaniu przemówień zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję.

* * *

— *Wielki wiec w Młyńcu.* Z inicjatywy Zw. Strzeleckiego odbył się w Młyńcu wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim. Po przemówieniu prezesa ZS. Józefa Grzenkowicza i L. Chadrysia zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję.

* * *

— *Przeciwko prowokacjom niemieckim* odbył się tutaj wiec ludności Tomaszewa, Laskowic, Dąbrowy i Rulewa. Po przemówieniu p. Naga zebrani uchwalili rezolucję w której m. in. mówią: „Za każdą łzę dziecka polskiego germanizowanego w szkole pruskiej, za każdą krzywdę wyrządzoną Rodakowi za kordonem, odpłacimy zasadą: „Oko za oko, ząb za ząb" *Wara ci Niemcze od Polskiej Ziemi — przypominamy Grunwald*"

* * *

Lubicz. Dnia 8 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Przyjaciół ZS. Zebranie zagaił kierownik szkoły ob. Pociot. Na członków zapisało się 25 osób. W skład zarządu weszli ob ob.: Pociot, Sznajder, Wdowiakówna i Zawadzki.

WĄBRZEŹNO

— *Delegat rządowy przy Magistracie.* Dekretem p. prezesa Izby Skarbowej w Grudziądzu ustanowiony został p. mgr. *Ćwinarowicz z dniem 1 kwietnia br. delegatem rządowym przy Magistracie w Wąbrzeźnie* celem uporządkowania gospodarki miejskiej.

— *Konferencja kierowników szkół.* W ub. sobotę odbyła się pod przewodnictwem p. inspektora Matuszkiewicza konferencja powiatowa kierowników szkół.

— *Z posiedzenia Rady Miejskiej.* W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. dr. Piotrowskiego. W pierwszym punkcie obrad na wniosek p. radnego Gaszyńskiego odwołano komisję rewizyjną. Powodem odwołania dotychczasowej komisji było to, że w ostatnim roku komisja ta nigdy nie zebrała się w komplecie.

Następnie rozpatrywano wniosek Związku Restauratorów, który wniósł prośbę o obniżenie dodatku komunalnego do opłat państwowych na sprzedaż trunków. Dotychczas restauratorzy płacili 100 proc. dodatku komunalnego. Po dyskusji uchwalono prośbę tę odesłać do Komisji finansowo-gospodarczej.

W następnych punktach obrad umorzono podatek wojskowy od bezrobotnych oraz umorzono w kilku wypadkach podatek komunalny od nieruchomości. Dłużej zatrzymano się nad sprawozdaniem rachunkowem wykonania budżetu za rok 1931-32. Pod koniec posiedzenia omawiano tajne sprawy zaległości za prąd instalacje i elektryczne

Polska bierze udział w mistrzostwach zapaśniczych świata

Warszawa, 17. 3. (PAT). Wczoraj w piątek rozpoczęły się w Helsingforsie zapaśnicze mistrzostwa świata z udziałem europejskiej elity zawodników wielu krajów. Na zawody te wyjechała również reprezentacja Polski w składzie 3 zawodników, a mianowicie Ganzera w wadze koguciej, Worok — w piórkowej i Ga[illegible] — w średniej. Kierownikiem naszej drużyny jest p. Gałuszka, kapitan sportowy PZA.

Harcerze polscy w Jugosławji

W lipcu rb. wyjadą do Jugosławji *dwie polskie drużyny harcerskie:* 16-ta warszawska i 14-ta poznańska, które *obozować będą wespół ze skautami jugosłowiańskimi.* Następnie harcerze polscy razem z reprezentacją jugosłowiańską udadzą się na wielki międzynarodowy zlot skautów „Jamboree" do Budapesztu.

Chełmża

— *Obywatele!* Dzień Imienin Wodza Narodu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego uczcimy jako karni żołnierze i nieustraszeni obrońcy nietykalności granic Rzplitej Polskiej

Program obchodu 19 marca: Dnia 18 bm. o godz. 19 capstrzyk w którym biorą udział organizacje PW i WF oraz Straż Pożarna. — Zbiórka o godz. 18,45 przed dworcem kolejowym

Dnia 19 marca o godz. 9 zbiórka przed dworcem kolejowym przedstawicieli Władz i Urzędów państwowych i komunalnych, organizacyj PW i WF., młodzieży szkolnej, cechów, organizacyj społecznych i obywatelstwa; o godzinie 9 min. 40 wymarsz do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód ulicami miasta do sali Szkoły Powszechnej Męskiej gdzie odbędzie się uroczysta Akademja. Niechaj w dniu tym uroczystym nie zabraknie na żadnym budynku polskim chorągwi polskiej, co świadczyć będzie że każdy polski dom jest twierdzą ziemi pomorskiej po wszystkie wieki i czasy.

Programy radjowe

Sobota, dnia 18. III. 1933 r.

Warszawa. 12.10 Koncert z płyt; 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa; 14.35—15.00 Słuchowisko dla młodzieży z Wilna o Marszałku Piłsudskim; 15.00—17.00 Transmisja z teatru im. Bogusławskiego ku czci Marszałka Piłsudskiego; 17.00 „Aresztowanie Józefa Piłsudskiego w Łodzi" wygł. Wł. Malinowski; 17.20 Muzyka z płyt; 17.40 Odczyt; 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura Polska") p. t. Powieść historyczna z XIX w.", odczyt 1-szy, wygł. prof. Z. Szweykowski; 18.25 Muzyka lekka i taneczna; 19.20 „Książka rolnicza", wygł. inż. Wł. Sawicki; 20.00—22.00 Koncert wieczorny; 22.05 Utwory Chopina w wyk. J. Turczyńskiego; 22.40 Feljeton p. t. „Zemsta bogini" wygł. p. M. Gruszczyński; 23.00—24.00 Muzyka taneczna. W przerwie od 23.30 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela, dnia 19. III. 1933 r.

Warszawa. 9.45 Reportaż z Rembertowa, fragment dorocznego marszu Sulejówek-Belweder; 10.05 Nabożeństwo z Poznania; 12.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Poranek muzyczny poświęcony uczczeniu imienin Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego; 14.20 Koncert; 14.40 Pogadanka konkursowa p. t. „Jakie korzyści daje spółdzielcza przeróbka mleka" — wygł. p. Fr. Gortat — gospodarz małorolny z Góry Bałdrzychowskiej; 15.00 Dalszy ciąg koncertu; 16.00—16.25 Program dla młodzieży. Audycja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego: a) Ze szkolnych wspomnień o Marszałku Piłsudskim" — wygł. Wacław Sieroszewski, b) „I my też chcemy powinszować Panu Marszałkowi" — obrazek słuchowiskowy w układzie dr. Śliwerskiej-Jarmołowiczowej; 16.25 Płyty; 16.45—17.00 Przemówienie Ministra p. Ignacego Matuszewskiego; 17.00 Koncert solistów; 18.00 Fragmenty z II aktu „Wyzwolenia" transmisja z Krakowa; 18.50 Płyty; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Muzyka lekka; 20.15 Transmisja I-szej części uroczystego przedstawienia z Teatru Wielkiego w Warszawie z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego; 21.20 Wiadomości sportowe; 21.30 Utwory fortepianowe wykona C. Arrau; 24.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 20. III. 1933 r.

Warszawa. 12.10 Płyty; 15.35 Skrzynka pocztowa; 15.50 Płyty gramofonowe. Muzyka symfoniczna; 16.25 Francuski (kurs elementarny); 16.40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze") p. t.: „Przyrost naturalny i dochód społeczny w Polsce" — wygł. p. C. Bobrowski; 17.00 Transmisja z Krakowa. Utwory na dwa fortepiany; 17.40 Arje i pieśni; 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). Znaczenie dostępu do morza dla Polski" w XV i XX wieku" — wygł. prof. H. Mościcki; 18.25 Muzyka lekka; 19.20 Skrzynka pocztowo-rolnicza; 19.30 „Na widnokręgu"; 20.00 Transmisja z Opery Lwowskiej. Opera „Don Carlos" G. Verdiego; 20.20 Muzyka taneczna.

W. KORZENIEWSKI Tow. Akc.

Grudziądz, Rynek 22-24 - Telefon 898

Największy na Pomorzu magazyn



jedwabi, bławatów, konfekcji damskiej, męskiej i dla dzieci, bielizny, trykotaży, galanterji, firan i dywanów.

Polecamy

na sezon wiosenny najnowsze kreacje mody w płaszczach, kostjumach, sukniach wełnianych, popołudniowych i wieczorowych, garsonkach, pulowerach i bluzkach.



Nowości

w jedwabiach, materjałach wełnianych na płaszcze, kostjumy, suknie i bluzki.

Największy

wybór najlepsze jakości towaru i najniższe bezkonkurencyjne ceny dają zupełny ekwiwalent i Szanownym Odbiorcom z dalszych stron Pomorza



OSTRZEŻENIE!

Samoobrona przeciwko złośliwym chorobom żołądka i narządów pokarmowych!

Publiczność nie zdaje sobie z tego sprawy, że kupując tanie cukierki i czekolady postępuje źle, nie bacząc na pochodzenie towaru, względnie z czego i w jakich warunkach towary te zostały wyprodukowane.

Istnieją bowiem pokątne wytwórnie cukrów i czekolad, które często **podrabiają kształt, kolor i etykiety** uznanych fabryk, produkując towar z licznych surogatów w niehigjenicznych warunkach. Skutki spożywania takich wyrobów wywołują zastraszające rozpowszechnienie wszelkich schorzeń organizmu.

Istniejąca od lat 25 fabryka:

»HAZET«

urządzona wedle najnowszych wymogów techniki, wytwarza znakomite pod względem smaku i jakości **cukierki i czekolady** z surowców pełnowartościowych, w warunkach wysoce higjenicznych, po myśli przepisów Ustawy Przemysłowej. 1422

Żądajcie przeto we własnym interesie tylko wyrobów marki

„HAZET"

Konserwy

rybne, jarzynowe, owocowe, marmelady, powidła śliwkowe, poleca

St. Grelewicz, Toruń
W. Garbary 19 1435

Śledzie

opiekane, solone, marynowane, rolmopsy, matjasy ang. poleca

St. Grelewicz, Toruń
W. Garbary 19 1435

Sery 1435

śmietankowe, Ia szwajcarski, tylżycki pełnotłusty, holenderski, litewski oryg., parmezański, bryndze, poleca

St. Grelewicz, Toruń
W. Garbary 19

Sardynki

w oliwie — szproty — skumbrje — kilki — minogi — ogórki — korniszony — poleca

St. Grelewicz, Toruń
W. Garbary 19 1435

Owoce

kalifornijskie suszone, **gruszki** morele, śliwki w kilku gat., jabłka ameryk., pomarańcze, cytryny, grzyby — poleca

St. Grelewicz, Toruń
W. Garbary 19 1435

Dom Ekspedycyjno-Handlowy Rudolf Schimmelfenig

1408 właśc. PAWEŁ WITKOWSKI

Grudziądz, Plac 23-go Stycznia 8/10
Telefon 352.

URZĘDOWY EKSPEDYTOR KOLEI PAŃSTWOWYCH. TRANSPORT MEBLI. ZWÓZKI WSZELKIEGO RODZAJU. MAGAZYNOWANIE. — SAMOCHODY CIĘŻAROWE.

Fr. Wiencek 1436

mistrz introligatorski

Telefon nr. 345 **Toruń** ul. Mostowa 38.

skład papieru—przybory rysunkowe—książki handlowe—artykuły szkolne

introligatornia — oprawy artystyczne — oprawa obrazów

— — Polska dostawa papiernicza. — —

Rok założenia 1913 **Firma nagrodzona złotym medalem**

Oszczędzaj

kupując tylko znanej jakości **węgiel z koncernu „Robur"**

1410 w firmie

Bracia Rosińscy

Grudziądz Trynkowa 2.

Piwo Okocimskie

Chlubą Browarnictwa Polskiego

Gen. Repr. na Pomorzu 1403

T. Chmurzyński, Toruń

Prosta 19. Telefon 125.



Wybór wózków dziecinnych

1406

TYLKO

Gustaw Heyer

TORUŃ

Tel. 517. Szeroka 6

M. Czubek i S-ka

w POZNANIU

*Oddział w **Toruniu**, Piernikarska 3/7*
Telefon 643. narożn. ul. Browarnej

poleca: Wapno, Cement, Smołę, Papę dachową, Gips, Trzcinę, Dachówkę, Kafle, Płytki terrakotowe i ścienne glazurowane i t. p. po cenach bezkonkurencyjnych. 1402

Olej

jadalny — słonecznikowy — rzepakowy — soja — oliwę franc. poleca

St. Grelewicz, Toruń
W. Garbary 19 1435

Kto

ma najlepszy i najtańszy **węgiel brykiety koks i drzewo?** tylko

Firma „Tranzyt"

Toruń, Przedzamcze 20
tel. 242.

Skład

z mieszkaniem w Toruniu, przy ul. Szerokiej na dogodnych warunkach od zaraz do wydzierżawienia. Poważni reflektanci zechcą zgłaszać się: M. Woroch, Golub — Pomorze. 1321

ZDROJOWISKO INOWROCŁAW
OTWIERA SEZON 1 kwietnia

Kąpiele inowrocławskie leczą artretyzm, reumatyzm, podagrę, choroby kobiece, dzieci, schorzenia serca i naczyń (skleroza), nerwowe porażenia

Źródło solankowe do picia — Wziewania solankowe — Kuracje ryczałtowe
Emanatorjum Radowe — Wodolecznictwo — Kuchnie dietetyczne

Doskonałe warunki kuracyjno-lecznicze | Doskonałe warunki kuracyjno-lecznicze

Informacyj udziela: Zarząd Zdrojowiska Inowrocław tel. 329 1269

GAZOWNIA MIEJSKA
w Wejherowie Tel. 42.

Urządzi w najbliższych dniach **pokazy** praktycznego i taniego gotowania i pieczenia **na gazie.—**

Zniżka cen gazu w przygotowaniu. —

1295 **Zatem**

Gotujcie tylko na gazie!

PAŃSTWOWY BANK ROLNY
ODDZIAŁ w GRUDZIĄDZU
ul. Sienkiewicza 18. tel. 612, 613 i 614

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w każdej wysokości za oprocentowaniem 5% w stosunku rocznym

Udziela pożyczek długoterminowych nabywcom osad z parcelacji

Udziela kredytów w nawozach sztucznych. 1367

Otwarcie sezonu nawigacyjnego
Z dniem 15 bm. wznowiła

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula"

Komunikacja towarowo-pasażerska

Bydgoszcz — Toruń — Warszawa
Bydgoszcz — Gdańsk — Gdynia

Przewóz towarów tańszy od kolejowego o około 50%. Przewóz wszelkich masowych ładunków z miejscowości położonych nad ***Wisłą, Kanałem Bydgoskim, Brdą i Notecią*** *po cenach bezkonkurencyjnych.* 1251

Agentura w Toruniu *Nadbrzezie tel. 75.*
Agentura w Bydgoszczy *ul. Grodzka 21 tel. 1196.*

AGENTURY:
Warszawa, *Wyszogród,* ***Płock.*** *Dobrzvń,* ***Włocławek,*** *Nieszawa,* ***Ciechocinek,*** *Brdyujście, Chełmno, Grudziądz, Tczew,* ***Gdańsk, Gdynia, Łódz,*** *Puławy i Sandomierz.*

SKŁAD SKÓR
Antoni Gehrmann dawniej **Zygmunt Balcerowicz**
Grudziądz, Mickiewicza 22 — tel. 658

poleca: skóry podeszwowe w kruponach, rymarskie i juchtowe oraz wszelkie przybory szewskie i rymarskie po bezkonkurencyjnych cenach 1285

DOSTAWCA WOJSKOWY NA D. O. K. VIII.

LEONARD ANDERS
Św. Ducha 14 **Toruń** Telefon nr. 707

1213 poleca

Artykuły żelazne, wodociągowe, metale i narzędzia. Aparaty do spawania. Przybory do centr. ogrzewania.

THE BRITISH AND POLISH TRADE BANK A.G.

Adr. telegr. Trabanque **GDAŃSK - DOMINIKSWALL 6** **Telefon No. 283.51**

KAPITAŁ AKCYJNY G. 5.000.000.-

1040

Założony przez Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie oraz Anglo-International Bank Ltd. w Londynie

Załatwia
wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości

jak: inkaso, lombard, remburs, dyskont, dewizy, akredytywy, etc.

†

W środę dnia 15 bm. o godz. 12-tej zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. po ciężkich i długich cierpieniach nasza droga i kochana matka ś. p.

Eugenja Renkawitz

w 79 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążone

Dzieci.

Bydgoszcz, dnia 15. III. 1933 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby Bydgoszcz, Dworcowa 73, do kościoła Serca Jezusowego nastąpi w poniedziałek 20 bm. o godzinie 9-tej, następnie nabożeństwo żałobne, a po nabożeństwie złożenie zwłok do grobu na nowym cmentarzu farnym. 1417

Agrest

amerykański — (mało znany w Polsce) absolutnie niepodlegający pleśni — mączniakowi daje znakomite rezultaty, gdyż jest najbardziej urodzajny ze wszystkich krzewów owocowych. Owoc średniej wielkości, różowy, gładki, cienkoskóry, słodki. Zawierając kwas cytrynowy, zastępuje drogie pomarańcze, cytryny. 1370

Żądać oferty H. MAKOWSKI, Kruszwica.

Chemiczna pralnia TĘCZA

TORUŃ

Mickiewicza 112

na sezon wiosenny ponownie **obniżyła ceny**

1398

Kompl. maszynowe

urządzenie

do fabrykacji wody sodowej w dobrym stanie kupię zaraz. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 1411

Indra - Palast - Zoppot

właściciel: **LOUIS ERNST** G. m. b. H.

W sobotę, dnia 18 marca, o godz. 9-tej VI-y wieczór **rozmaitości z Lottą Stiller, Adolfem Walterem, Wilhelmem Schmidtem. Salzberg i jego orkiestra taneczna.** 1428

Codziennie miedzynarodowy ruch nocny.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 marca br. o godz. 12 sprzedam przy ul. Rycerskiej 9 za natychmiastową zapłatą: jedną maszynę do pisania Remington. (1438

Zlec. nr. 529/8 w Bydgoszczy.

Czerniewicz, komornik Sądu Grodzkiego

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 marca br. o godz. 13 sprzedam przy ul Bocianowo 1 za natychmiastową zapłatą: 2 biurka i jeden rower męski. (1437

Czerniewicz, komornik Sądu Grodzkiego

Zlec. nr. 530/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 20. 3. 33. r. o godz. 9 przed południem sprzedam przy ul. Toruńskiej 308 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 300 balonów szklanych i 1000 butelek ¼-kantówek. (1415

Malak, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 590/8

Magistrat miasta Bydgoszczy

Wydział IX Oddział Drogowy

ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy":

a) na wykonanie napraw bruków w mieście Bydgoszczy w roku budżetowym 1933-34;

b) na dostawę i dowóz żwiru na szosy w granicach miasta Bydgoszczy w roku budżetowym 1933-34;

c) na dostawę furmanek do prac miejskich, do przewozu materjałów budowlanych w granicach miasta · przewozu koksu na stację wodociągów w roku budżetowym 1933-34;

d) na dostawę żużla w roku budżetowym 1933-34.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 18. 3. br za opłatę 1,— zł w Oddziale Drogowym, ul. Jagiellońska 54, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień.

Oferty składać należy w Registraturze (Gmach Gazowni) pokój 20 w nieprzekraczalnym terminie do dn 27. 3. 1933 r. godz 12, o której nastąpi otwarcie ofert

Do każdej poszczególnej oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum w wysokości:

a) 1800 zł (słownie: tysiąc osiemset złotych),

b) 200 zł (słownie: dwieście złotych.,

c) 900 zł (słownie: dziewięćset złotych),

d) 400 zł (słownie: czterysta złotych).

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1933 r.

Magistrat — Wydział IX Oddział Drogowy:

(—) Inż. Ed. Tobielewicz,

Radca Budownictwa Magistratu.

Zlec. nr. 612/8 (1416

PRZETARG.

Kwatermistrzostwo Centrum Wyszkolenia Kawalerji ogłasza niniejszem przetarg na dostawę mięsa wołowego, wieprzowego i baraniego, oraz słoniny dla Garnizonu Grudziądz na czas od 1. 4. do 30. 6. br w ilości około 1.800 kg mięsa oraz 325 kg słoniny dziennie.

Dostawa częściowa dopuszczalna. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach wraz z kwitem na złożone w Kasie Skarbowej wadjum (3 procent od oferowanej kwoty) do dnia 21 t.m. godz. 12 w Kwatermistrzostwie Centrum Wyszkolenia Kawalerji.

Przetarg odbędzie się w temże Kwatermistrzostwie w dniu 22 bm. o godzinie 9.

Kwatermistrzostwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta (1278

Kwatermistrz Centr. Wyszk. Kawalerji.

Nr. zlec. 243/GR Nr. 743



Ktokolwiek życzy sobie posiadać

własną osadę

lub zamienić wysokoprocentowaną hipotekę na niewypowiedzialną pożyczkę amortyzacyjną — niechaj zażąda przysłania bezpłatnego prospektu od: „**Hacege**" Spółdzielnia-Hipoteczno-Kredytowa Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.) Gdańsk, Hansaplatz 2 b. Dotychczas przydzielono ponad złotych 1 000.000. 8966

Informacyj udziela:

w Gdyni p. K. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder"
w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 18.
w Bydgoszczy p. H. Bichler, ul. M. Focha 47.
w Toruniu p. M. Wołoszczuk, Warszawska 7.
w Inowrocławiu p. I. Chudziński, Kasztelańska 7



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena ½ pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Na życzenie naszej Szanownej Klienteli i z racji powodzenia, jakiem się cieszy, przedłużamy nasz

Tydzień Żyrardowski

do soboty, dnia 25. bm.

„Bławat"

Orchołski i Rosiński

Toruń, ul. Szeroka 36 1145

Szczotki, szmury, filce

Płótno jutowe i impregnowane

Antoni Bonk

1429 *Toruń, Stary Rynek 24*

AUTOSKŁAD



OPONY

CZĘŚCI I PRZYBORY SAMOCHODOWE

Ceny do 50% zniżone

634

TORUŃ MOSTOWA 24

Pierwszorzędna egzystencja Generalne przedstawicielstwo

do oddania od zaraz firmom wzgl. panom z własnem biurem. Zadziwiające wyniki przez sprzedaż prawnie chron. sensacyjnego artykułu, według własnego wyspecjalizowanego systemu sprzedaży bez wszelkich uprzednich wiadomości fachowych. Wymagane 200 zł. kapitału obrotowego.

Oferty z podaniem referencji pod szyfrą: „WK 322" do Tow. Rekl. Międzyn. j. r. Rudolf Mosse, Katowice, 3-go Maja 10. 1424

Otwarcie.

Szanownym klientom donoszę, że przejąłem restaurację

p. Hermana Breitzke'go

w Grudziądzu, przy Gł. Rynku 16 tel. 17.

Równocześnie dziękuję Szanownym Klientom za dotychczas okazane zaufanie i proszę o dalsze poparcie nowego lokalu.

Antoni Matuszewski

Grudziądz, Rynek 16 tel. 17.

Maszyny

do pisania, liczenia i t. d. Fachowo naprawia Mechanik-specjalista **Feliks Białożyński, Toruń,** Chełmińska 1, I p. Tel. 235. 1432)

Przybłąkał

się pies foksterjer; odebrać można za zwrotem kosztów **Storczyk, Grudziądz,** ul. Narutowicza nr. 15. (1412

Unieważniam

zagubione 2 weksle po 50 zł, 1 na 31. 3. 1933 i 1 na 10/IV 1933 z wystawienia f-y **„Wygodapol", Bydgoszcz;** Wełniany Rynek nr. 8, na zlecenie K Dourny. (1418

Lekarze

pragnący powiększyć swoje dochody miesięczne, złożą oferty do Administracji „Dnia Bydgoskiego" pod „Dochód". (1419

Po defiladzie 1434

spieszcie wzmocnić się

Salwatorem Okocimskim

do **Maćkowiaka**

Toruń, Szeroka 24

Zapasy atletów 1427

„Scala" Gdańsk

Dziś w sobotę wielki dzień walk

Podjęcie przerwanej

walki decydującej

Siegfried — Schwarz, jr.
oprócz tego walczą:
Colev — d'Oliveira
Grikis — Tibermont

Walka rozstrzygająca
Torno — Mothyka

Jutro w niedzielę:

4 ciekawe walki 4

Nowy program „Varieté" początek o godz. 20[15], początek zapasów o 21.

Po zapasach pierwszorzędne występy tancerek w restauracji „Scala"

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez, przy kulturalnej kresowej rodzinie. Wiadomość: Bydgoska 82, m 8, Toruń. (1430

Wykonuje

wszelkie prace złotniczo-jubilerskie szybko, starannie, po cenach przystępnych. Józef Przybylski, **złotnik, Toruń, Św. Ducha 20.** (1233

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na II. kwartał 1933 r.** i proszę należność — **zł. 10.17** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 10.17** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za II. kwartał 1933 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc kwiecień 1933 r.** i proszę należność — **zł 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA-MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc kwiecień 1933 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności Poznańskiego i Pomorza

W ub. czwartek i piątek odbywał się w Bydgoszczy zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Poznańskiego i Pomorskiego.

Zjazd zaszczycił swoją obecnością p. wojewoda poznański Raczyński oraz naczelnik wydziału samorządowego województwa pomorskiego p. Zakrzewski, reprezentujący p. wojewodę Kirtiklisa. Pozatem na zjazd przybył prezydent miasta Poznania p. Ratajski, prezydent miasta Grudziądza p. Włodek prezydent miasta Bydgoszczy p. Barciszewski, przedstawiciele centrali Banku Gospodarstw, dyrektorowie Barysz i Pawłowski. Następnie naczelnik wydziału samorządowego województwa poznańskiego p. Trzciński, starosta dr. Nowak oraz szereg naczelników samorządów miejskich Poznańskiego i Pomorza.

Obrady zagaił prezydent miasta Poznania p. Ratajski jako prezes Komunalnego Związku Kredytowego podkreślając, że w obecnej dobie coraz silniej w świecie finansowym zarysowujących się tendencyj deflacyjnych kasy oszczędnościowe znajdują żywy oddźwięk wśród społeczeństwa. Tłumaczy się to częściową niechęcią lokowania obecnie kapitałów w przemyśle i handlu, gdyż lokaty takie uchodzą za mało rentowne i w pewnej mierze niepewne. W konsekwencji kasa utrzymuje swój stan depozytów, a nawet notuje pewien ich wzrost. W chwili obecnej zadaniem Kas jest skoordynowanie wysiłków w kierunku racjonalnego zbytu depozytów. Obecny zjazd obmyśleć ma środki, któreby umożliwiły pokonanie trudności kryzysowych i zabezpieczyły normalny bieg interesów kas oszczędności.

Z kolei zabrał głos p. wojewoda Raczyński, który w krótkich słowach wyjaśnił, że w chwili obecnej zadanie kas komunalnych jest niezwykle doniosłe i trudne. Zarządy tych kas muszą z jednej strony dbać o całość interesów finansowych swoich instytucyj, z drugiej zaś starać się o dopomożenie w przetrwaniu kryzysu, w formie udzielania tanich kredytów. Przemówienie swoje zakończył p. wojewoda Raczyński złożeniem obecnym życzenia owocnych obrad.

W imieniu miasta i bydgoskich sfer finansowych powitał zjazd p. Wiecki, poczem przystąpiono do obrad.

Pierwszy referat wygłosił dyrektor komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu p. Adamczewski na temat polityki finansowej ko munalnych kas oszczędności w dobie obecnego kryzysu. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono jednomyślnie następujące tezy celem tychiego uregulowania skutków kryzysu oraz podtrzymania płynności w kasach oszczędnościowych:

1) przy wszystkich kredytach należy przestrzegać zasady ustalenia oraz regulowania odpowiednich wpłat w ściśle określonych terminach,

2) w związku z tem należy ograniczyć kredyty w rachunkach bieżących bezterminowych a natomiast udzielać kredytów krótkoterminowych na rachunki t. zw. terminowe, tj. z określeniem terminu spłat,

3) poleca się kasom, aby posiadały dla podtrzymania płynności gotówkę we własnej kasie lub na rachunku żyrowym Banku Polskiego jak również lokaty w bankach komunalnych.

Po zakończeniu obrad goście zwiedzili nową elektrownię bydgoską oraz wzięli udział w przedstawieniu Teatru Miejskiego.

Wieczorem odbyła się herbatka w salonach państwa prezydentostwa *Barciszewskich*, która zgromadziła wszystkich uczestników obrad oraz przedstawicieli świata bankowego tak instytucji lokalnych jak i centralnych banków państwowych z Warszawy.

W Gdańsku wszystko znów po dawnemu

Gdańsk, 18 3. (Pat). W dniu 16 marca między godz. 20 a 21 POLICJA W OBRĘBIE PORTU GDAŃSKIEGO PRZESZŁA PONOWNIE POD ZWIERZCHNICTWO RADY PORTU.

O godz. 22,33 okręt R. P. „Wilja" opuścił port gdański, mając na pokładzie oddział wyznaczony w zeszłym tygodniu dla wzmocnienia załogi polskiej na Westerplatte.

Przy odejściu polskiego okrętu pilnowały porządku w porcie gdańskim wzmocnione oddziały policji portowej.

Walka hitlerowców z Żydami w prosektorjum wiedeńskiem

Burdy hitlerowskie w Wiedniu

Wiedeń, 18. 3. (PAT). Wczoraj w południe doszło do ekscesów w instytucie anatomicznym uniwersytetu wiedeńskiego Około 40 studentów hitlerowców wtargnęło nagle do prosektorjum i rzuciło się na pracujących tam Żydów, słuchaczy medycyny. Profesor Hafferl i dwóch asystentów, którzy wystąpili przeciwko intruzom zostali pobici. W trakcie utarczki walczący obrzucali się nawzajem preparatami. Urządzenie prosektorjum uległo zniszczeniu. Wreszcie udało się z trudem usunąć hitlerowców z instytutu anatomicznego Awantury przeniosły się na inne wydziały uniwersytetu. Z okrzykiem: „Żydzi precz!" studenci hitlerowscy rzucali się na studentów Żydów. Czterech studentów, rannych w głowę, musiano przewieźć na stację pogotowia.

Wiedeń, 18. 3. (PAT). Dzienniki donoszą, że wczoraj o godz. 5 po poł. grupa, złożona z 300 narodowych socjalistów usiłowała wtargnąć do drukarni socjalistycznej „Inra", gdzie się drukuje szereg dzienników lewicowych. Policja rozpędziła demonstrantów przy użyciu kastetów. Wszystkie szyby w drukarni zostały wybite. Policja dokonała dwóch aresztowań.

Mac Donald w drodze do Rzymu

Genewa, 18. 3. (PAT). Premjer Mac Donald w towarzystwie córki oraz sil Johna Simona wyjechał wczoraj wieczorem do Genui, skąd dalszą podróż do Rzymu odbyć ma hydropla-

Konferencje genewskie Min. Becka

Genewa, 18. 3. (PAT). Minister Beck, któremu towarzyszył stale delegat polski przy Lidze Narodów Raczyński, odbył wczoraj dłuższą konferencję z Mac Donaldem, następnie p. min. Beck przyjął jugosłowiańskiego ministra spraw zagr. Jefticza.

Roosevelt za zwołaniem światowej konferencji gospodarczej

Waszyngton, 18. 3. (Pat). W czasie rozmów, odbytych z ambasadorami Wielkiej Brytanji, Francji i Niemiec prezydent Roosevelt wypowiedział się za zwołaniem konferencji gospodarczej, gdy tylko to będzie możliwe. Nie jest wykluczone, że zwołanie konferencji nastąpi w maju.

Hitler zawładnął Bankiem Rzeszy

Berlin, 18. 3. (Pat). Nominację dra Schachta na stanowisko prezydenta Banku Rzeszy powitała większa część prasy niemieckiej jako gwarancję skoordynowania polityki banku emisyjnego Rzeszy z nowym kursem rządu Hitlera.

Centrowa „Germanja" podkreśla, iż Luther był przeciwnikiem polityki narodowych socjalistów. Wobec zapewnienia nowego rządu oraz dra Schachta, oświadcza dziennik, że wszelkie eksperymenty walutowe są wykluczone, przypuszczać należy, iż sprzeczność stanowiska wynikła na tle polityki kredytowej, przyczem widocznie w grę wchodziła sprawa niemieckich długów zagranicznych.

„Błazeńskie próby" hitlerowców nie niepokoją Sowietów

Moskwa 18. 3. (Pat). Omawiając doniesienia A. T. E. o naradach odbytych jakoby ostatnio w Locarno przez przedstawiciela Hitlera — Rosenberga z faszystami włoskimi, w czasie których to narad Rosenberg miał zaproponować utworzenie federalnego państwa litewsko - białorusko-ukraińskiego, obejmującego terytorja polskie i ZSRR, przyczem miał przedstawić plan rozbioru Rosji przez oddzielenie od niej Ukrainy, „Prawda" pisze: „Projekt Rosenberga i jego współpracowników nie jest bynajmniej oryginalny. Zapożyczono go z dawnych cesarskich archiwów zgniłego imperjalizmu niemieckiego. Tego rodzaju błazeńskie próby nie niepokoją nas wcale. Jeżeli pierwsza próba interwencji na Ukrainie, zakończona najhaniebniejszem fiasco imperjalistów niemieckich, nie nauczyła niczego panów Goeringa i Rosenberga, możemy obecnie łatwiej niż kiedykolwiek doradzać interwencjonalistom, aby zechcieli zastanowić się nad konsekwencjami, jakie podobna awantura mogłaby mieć dla nich.

Według naszych wiadomości, doniesienia o projektach Rosenberga i Goeringa nie są pozbawione podstawy. Można tedy zapytać się rządu niemieckiego, czy zamierza rzeczywiście prowadzić politykę międzynarodową według metod Rosenberga, który pragnie rozpocząć swą karjerę od awantury przeciwko ZSRR. Partnerami Rosenberga w naradzie w Locarno, zaproszonymi jakoby w charakterze rzeczoznawcy byli: płk. Konowalec i Połtawiec Ostranica, znani nietylko ze swych związków z kołami interwencjonalistów, lecz także jako oszuści i specjaliści od zręcznych szantaży. Zdaje się nam, że nie jest to kompanja zbyt zaszczytna dla pretendenta na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Pierwsze próby przywódców faszystowskich w Niemczech wytworzyły atmosferę międzynarodową nader dla Niemców nieprzychylną. Czyż nie czas już skończyć, przestać się przebierać w błazeńskie szaty i oprzytomnieć? Czy nie nadeszła jeszcze właściwa chwila, aby poddać ścisłemu badaniu klinicznemu pp. Goeringa i Rosenberga, cierpiących na nadmiar uczuciowości i popychających Niemcy na drogę awantur? Bądź co bądź będzie to Niemcy kosztowało taniej.

Dwie smutne katastrofy lotnicze

Środa 18 3. (PAT) Około godz. 11 spadł na polach majętności Zielniki pod Środą w odległości około 200 m. od zabudowań gospodarskich samolot typu Henriot ze znakami S. 30302 A. J. N. Samolot spłonął prawie doszczętnie. Pod szczątkami jego znajdują się częściowo zwęglone zwłoki dwóch lotników. Według przypuszczeń, jeden z lotników, który stracił życie w wypadku jest synem właściciela majętności ziemskiej, byłego ministra i komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku p. Leona Plucińskiego. Nazwisko drugiego lotnika dotychczas nie zostało ustalone. Zabiegów ratunkowych nie podjęto, gdyż według orzeczeń lekarzy byłyby bezcelowe. Według informacyj z kół lotniczych w Poznaniu, samolot był własnością Aeroklubu poznańskiego.

Ś. p. Stefan Pluciński wraz ze ś. p. Hilchenem wystartowali wczoraj rano na aeroplanie Aeroklubu Poznańskiego do lotu ćwiczebnego z zamiarem wylądowania w Zielnikach majątku brata ś. p. Plucińskiego. Już w pobliżu tego majątku samolot z niewiadomych powodów spadł na ziemię, zapalił się i uległ zupełnemu zniszczeniu.

(o) Warszawa 18. 3. (tel. wł.) Wczoraj w Warszawie wydarzyła się w południe katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy spadł z wysokości kilkuset metrów w pobliżu lotniska. Pilot został zabity, obserwator wyskoczył z samolotu przy pomocy spadochronu, dzięki czemu uniknął śmierci.

Uznanie Polonji łotewskiej

dla Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy

W planie prac na r. 1933, przyjętym na dorocznym zjeździe delegatów Polskiego Zjednoczenia Narodowego na Łotwie, znajdujemy m. in. następujący charakterystyczny punkt:

„Podtrzymywanie najściślejszej łączności z Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy, która, stanowiąc dla 8-miljonowej rzeszy narodu naszego, po całym globie ziemskim rozsianej, tem czem jest Zarząd Główny dla swych oddziałów, — składa nam stale realne dowody swej opieki i troskliwości.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen
" " " " " " 4 " . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz Józef Stanuch Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma